WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA CZYTELNIKA

Nowa baza w Świnoujściu

Na Wybrzeżu Szczecińskim w Świnoujściu przystąpiono do uruchamiania urządzeń bazy rudowej. Umożliwi ona lepszą obsługę polskich rozładunków. Zgodnie z planem miała być przekazana do użytku w październiku. Załogi budujące bazę postanowiły, podejmując czyn przed X Zjazdem partii, przyśpieszyć budowę o 4 miesiące. Dzięki zwiększonemu wysiłkowi zostanie ona oddana do eksploatacji jeszcze w tym miesiącu.

(PAP)

Delegacja „PAX" na Węgrzech

Na zaproszenie Węgierskiej Akcji Katolickiej na Węgrzech przebywała delegacja Stowarzyszenia „PAX" z jego prezesem, wiceprzewodniczącym Rady Państwa PRL **Zenonem Komenderem.**

Wznowienie obrad konferencji sztokholmskiej

W Sztokholmie rozpoczęła się wczoraj XI Sesja Konferencji w Sprawie Środków Budowy Zaufania i Bezpieczeństwa oraz Rozbrojenia w Europie. Powinna ona przynieść zakończenie dyskusji na temat sformułowań dokumentu końcowego tak, aby na ostatniej sesji przed odroczeniem obrad 19 września, w oczekiwaniu na wyniki spotkania KBWE w Wiedniu, można było dokonać jego ostatecznego opracowania pod względem technicznym i językowym.

Na wtorkowym posiedzeniu plenarnym wystąpił wiceminister Spraw Zagranicznych Bułgarii, Liuben Gocew, który jeszcze raz potwierdził gotowość państw socjalistycznych do poszukiwania możliwych do osiągnięcia rozwiązań i wypracowania końcowego porozumienia przed 19 września br. L. Gocew wezwał państwa NATO do wykazania podobnej woli politycznej i wycofania się z pozycji blokującej postęp w Sztokholmie. Byłoby bowiem niezwykle trudno na jesieni — powiedział on — wyjaśniać opinii publicznej w naszych krajach dlaczego konferencja po prawie trzech latach pożytecznej wymiany poglądów nie dała oczekiwanych rezultatów

wiadomości dnia

Rozmowy radziecko-amerykańskie

* *GENEWA — We wtorek w ramach prowadzonych w Genewie radziecko-amerykańskich rozmów na temat zbrojeń jądrowych i kosmicznych odbyło się posiedzenie grupy ds. zbrojeń kosmicznych.*

Prowokacja Pakistanu

* *DELHI — Jednostki armii pakistańskiej ostrzelały z działpozycje sił zbrojnych Indii w rejonie lodowca Siaczin w stanie Dżammu i Kaszmir. Jak informuje dziennik „Tribune", ta prowokacja została dokonana przed rozpoczętymi rozmowami między Indiami a Pakistanem w sprawie rozwiązania spornych problemów granicznych i uregulowania sytuacji w rejonie Siacznu.*

Desperacki zamach

* *HAWANA — Ostatniej nocy czterej niezidentyfikowani osobnicy opanowali klub policyjny w stolicy Peru, Limie, oddalony o 200 metrów od ambasady USA. Według relacji świadków, zostali oni wcześniej nakryci na gorącym uczynku podczas podkładania ładunku wybuchowego pod jednym z zaparkowanych samochodów. Zamachowcy, należący najprawdopodobniej do lewackiej organizacji „Świetlany szlak" eksplodowali ładunki, otworzyli ogień do policjanta, zabijając go, a następnie schronili się do pustego o tej porze sześciopiętrowego budynku, w którym mieści się klub policyjny.*

Znów awaria reaktora

* *LONDYN — Jak poinformowała amerykańska agencja AP, we wtorek wyłączono reaktor elektrowni jądrowej w południowo-zachodniej Anglii, w następstwie spalenia się bezpiecznika urządzenia regulującego cyrkulację gazu. Ten sam reaktor jądrowy został wyłączony już w ub.m. również na skutek awarii.*

(Opr. mip)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 135 (10 827) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 11.06.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Pokojowej ofensywy nie da się zatrzymać

W Budapeszcie rozpoczęło się we wtorek posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego.

Uczestniczą w nim delegacje: Bułgarii — z TODOREM ŻIWKOWEM, Czechosłowacji — z GUSTAVEM HUSAKIEM, NRD — z ERICHEM HONECKEREM, Polski — z WOJCIECHEM JARUZELSKIM, Rumunii — z NICOLAE CEAUSESCU, Węgier — z JANOSEM KADAREM oraz Związku Radzieckiego — z MICHAŁEM GORBACZOWEM.

W posiedzeniu bierze też udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego WIKTOR KULIKOW.

Naradę otworzył przewodniczący delegacji Węgier Janos Kadar. Pierwszemu posiedzeniu, w toku którego głos zabrali Michaił Gorbaczow i Wojciech Jaruzelski, przewodniczył Erich Honecker, stojący na czele delegacji NRD.

Funkcję sekretarza generalnego posiedzenia DKP piastuje wiceminister Spraw Zagranicznych Węgier Miklos Bariti.

O ogromnym zainteresowaniu światowej opinii publicznej może dobitnie świadczyć, fakt, iż dla obsługi obu tych doniosłych wydarzeń akredytowało się w Budapeszcie kilkuset dziennikarzy prasy, ra-

Ciąg dalszy na str. 2

58 MTP w Poznaniu

Kooperacyjne panaceum

Kooperacja, to najlepszy sposób na rozwój handlu; ta droga powinna być preferowana z powodu znanych trudności płatniczych — te słowa dyrektora Departamentu Handlu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ Normana Scotta, wyrażone w rozmowie z dziennikarzami PAP na 58 MTP, trafnie charakteryzują atmosferę prowadzonych w Poznaniu pertraktacji i rozmów przez firmy zagraniczne z polskimi partnerami.

Robocze negocjacje prowadzone są intensywnie we wszystkich naszych centralach i przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Niektóre z nich finalizowane są kontraktami m.in. CHZ „Ciech" podpisał już w pierwszym dniu Targów umowy na eksport do RFN kaprolaktamu, a do USA — bieli tytanowej.

Ciąg dalszy na str. 2

Uczniowie—technice

Turniej udoskonaleń

Symboliczne zainteresowanie w Łomżyńskiem

Spóźnienie białostockich organizatorów

INFORMACJA WŁASNA

Podsumowano wyniki Turnieju Młodych Mistrzów Techniki za ubiegły rok. Parę miesięcy temu oceniono młodzież z zakładów pracy, ostatnio zaś uczącą się.

Najliczniej była ona reprezentowana w **woj. białostockim.** Swoich sił w turnieju próbowało ponad 500 uczestników z zakładów pracy i blisko 150 uczniów z 12 szkół. Szkoda tylko, że studenci byli w tym współzawodnictwie prawie niewidoczni. Nie odnieśli żadnego sukcesu. Sąd konkursowy miał do rozpatrzenia prawie 400 prac.

W **Suwalskiem** plony turnieju przeszły oczekiwania organizatorów. Na konkurs wpłynęło 221 prac. Po raz pierwszy przystąpiła do współzawodnictwa młodzież wojskowa.

— Poziom projektów — zaznacza sekretarz Wojewódzkiej Rady TMMT — **Józef Grzeszkiewicz** — był znacznie wyższy, niż w latach poprzednich. Pomysły młodych adeptów techniki przyniosły województwu 33 mln zł oszczędności.

W **Łomżyńskiem** udział młodzieży w turnieju był bardzo skromny. Sąd konkursowy miał do oceny kilkadziesiąt projektów.

Prace uczniów oceniano w kategorii „Dyplom dla kraju". Pierwsze miejsce w województwie białostockim przyznano **Andrzejowi Szutkiewiczowi** i **Markowi Makalowi,** dziś już absolwentom **Zespołu Szkół Mechanicznych** w Białymstoku za projekt przystawki udarowej do wiertarki ręcznej. Rozwiązanie to zgłoszono do Urzędu Patentowego. Projektem zainteresowało się już kilka zakładów.

Drugie miejsce zajęli absolwenci tej samej szkoły: **Marek Kochanowski** i **Mariusz Moniuszko.**

Obie prace powstały pod kierunkiem nauczyciela **Wiesława Gałaja.** Jest to zresztą nie pierwszy sukces jego wychowanków.

Drugie równorzędne miejsce przyznano absolwentowi **Zespołu Szkół Budowlano-Geodezyjnych** w Białymstoku **Markowi Mielnickiemu** za opracowanie projektu ośrodka żeglarskiego. Trzecie zaś znów zdobyli uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku — **Dariusz Nasuta** i **Zbigniew Łapuć.**

Wszystkie wymienione wyżej prace — dyplomy, zakwalifikowano do eliminacji centralnych.

Z woj. łomżyńskiego w konkursie centralnym weźmie udział jedna praca dyplomowa — **Andrzeja Świątka** z **Zespołu Szkół Zawodowych** w **Szczuczynie,** powstała pod kierunkiem nauczyciela **Józefa Bardłowskiego.** Chodzi o automatyczny ekran zwijany służący jako pomoc dydaktyczna w szkole.

W Suwalskiem za najlepszą pracę dyplomową uznano rozwiązanie **Zenona Budzińskiego z Zespołu Szkół Elektrycznych w Giżycku,** dotyczące generatora wysokiego napięcia. Trafiło ono na eliminacje centralne.

Wśród laureatów znalazły się przedstawicielki płci pięknej z ełckiego **Zespołu Szkół Zawodowych. CZSP.**

Ciąg dalszy na str. 2



Przymiarka do letnich wojaży?

Nowe serce nadal bije

10 bm. kilinikę kardiochirurgii w Wojewódzkim Ośrodku Kardiologii w Zabrzu opuścił pacjent po wykonanym 12 maja zabiegu przeszczepienia serca. Udał się on na dalszą rehabilitację kardiologiczną w pełnej wydolności fizycznej i psychicznej. Jak poinformował lekarz dyżurny — wykonane kontrolne badania laboratoryjne i biopsje mięśnia sercowego nie wykazały żadnych odchyleń od normy.

(PAP)

M. Gorbaczow w Budapeszcie

Nowa faza wzajemnych kontaktów

Podczas spaceru po Budapeszcie Michaił Gorbaczow i Janos Kadar podzielili się z reporterami telewizji radzieckiej spostrzeżeniami na temat wizyty przyjaźni sekretarza generalnego KC KPZR na Węgrzech.

Sekretarz generalny KC KPZR oświadczył, że jego rozmowy z J. Kadarem trwały, z niewielkimi przerwami, prawie 7 godzin. „Jednakże — dodał — nawet tego było za mało. Rozmowy były intensywne, szczegółowe i obie strony są z nich bardzo zadowolone. Nie było takich problemów, które by w toku rozmów stworzyły jakieś szczególne trudności. Kontakty między dwiema partiami, dwoma krajami i narodami wkroczyły w nową fazę rozwoju, stawiającą nowe zadania. Właśnie one — powiedział M. Gorbaczow — znalazły się w centrum uwagi. Przywódca radziecki podkreślił następnie, że naród węgierski pod kierunkiem swojej partii osiągnął wiele sukcesów. Jednakże na wiecu przyjaźni więcej mówiliśmy o problemach. One również są realiami obecnego etapu. Zarówno osiągnięcia, jak i problemy — to elementy rzeczywistości."

Janos Kadar także nawiązał do wiecu w zakładach Csepel. „Zgadzam się z oceną

Ciąg dalszy na str. 2

Handlowcy wymieniają towary i... doświadczenia

INFORMACJA WŁASNA

Jarmark „Drużba" trwa. Jedną z towarzyszących mu imprez było sympozjum poświęcone aktualnym możliwościom wymiany nadwyżek towarowych między Polską a ZSRR. Spotkanie zorganizowało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku oraz Towarzystwo Handlu Zagranicznego „Torimex".

Otwierający sympozjum dyrektor THZ — **Lesław Skibiński** podkreślił, że w tym roku po raz pierwszy w realizacji wymiany uczestniczą również domy towarowe Polski i Związku Radzieckiego. „Torimex" prowadząc wymianę towarów rynkowych ze wszystkimi krajami socjalistycznymi, w bieżącym roku osiągnął już obroty rzędu 200 mln rubli. Specyfiką owych transakcji jest fakt, iż realizuje się je bez angażowania środków dewizowych. **Wymiana przygraniczna jest zaś nową formą handlu zagranicznego.** W 1982 r obroty zapo-

Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja rozbrojeniowa

We wtorek rozpoczęła się letnia sesja genewskiej konferencji rozbrojeniowej 1986 r. Otwierając pierwsze plenarne posiedzenie, przewodniczący konferencji w czerwcu, Konstantin Tellałow (Bułgaria) odczytał posłanie, które do uczestników skierował przewodniczący Rady Państwa Bułgarii, Todor Żiwkow.

W pierwszym dniu konferencji wystąpili przewodniczący delegacji ZSRR, Szwecji oraz przebywający w Genewie minister Spraw Zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher.

(PAP)

Wieści z orbity

Radzieccy kosmonauci, Leonid Kizim i Władimir Sołowiow kontynuują lot w kosmosie.

Zgodnie z programem prac, w minionych dniach załoga przeprowadziła badania astrofizyczne i geofizyczne oraz eksperymenty biologiczne. Przy pomocy urządzenia „Marija" dokonano pomiarów strumieni elektronów o dużej energii i pozytronów w celu zbadania mechanizmów generowania tych cząsteczek w przestrzeni kosmicznej.

Według pomiarów telemetrycznych i relacji kosmonautów, lot zespołu naukowo-badawczego „Salut-7" — „Sojuz T-15" — „Kosmos-1686" przebiega normalnie.

(PAP)



Nowym prezydentem Austrii został Kurt Waldheim. Na zdjęciu: K. Waldheim z żoną i synem (z lewej) i córkami przyjmują gratulacje zebranych po ogłoszeniu wyników wyborów.

CAF—APP

Echa zwycięstwa Waldheima

W poniedziałek wieczorem radio austriackie poinformowało, że wraz ze zmianą na stanowisku kanclerza federalnego Austrii należy spodziewać się zmiany na stanowisku szefa dyplomacji austriackiej.

Według tych informacji, obecny minister Spraw Zagranicznych Austrii, Leopold Gratz zamierza podać się do dymisji, by móc w przyszłości aktywniej włączyć się do pracy na stanowisku przewodniczącego wiedeńskiego zarządu Socjalistycznej Partii Austrii.

Następcą Gratza ma być, według sugestii dziennika austriackiego „Kurier", obecny minister resortu nauki Heinz Fischer.

★

W oświadczeniu złożonym po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów prezydenckich w Austrii, przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii. Franz Muhri powiedział, że komuniści austriaccy opowiadają się za wcieleniem w życie tzw. progresywnej alternatywy, wyrażającej się w zapewnieniu trwałego i bezpiecznego pokoju na świecie oraz w kontynuowaniu działań w obronie interesów klasy robotniczej i wszystkich pracujących.

Przywódca komunistów austriackich podkreślił, że jego partia nieustannie podejmuje wysiłki dla utworzenia nowych miejsc pracy, rozszerzenia społeczno-politycznych i demokratycznych praw robotników, na rzecz międzynarodowego odprężenia i rozbrojenia. Komunistyczna Partia Austrii wzywa austriacki świat pracy do zdynamizowania walki w obronie swoich praw — powiedział Franz Muhri. (PAP)

MEXICO86

◇ Polska — Anglia — meczem ostatniej szansy

◇ Grupa „A" i „F" wyłania zwycięzców

(Bogaty serwis informacyjny na str. 6)

Niezwykła giełda

Przed kilkoma dniami w Madrycie odbyła się dość niezwykła giełda. Otóż poczta hiszpańska wystawiła na sprzedaż zawartość ponad 1000 paczek i przesyłek pocztowych, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie znalazły właściciela. Nie można też było ustalić nadawców tych pechowych przesyłek.

W przesyłkach pocztowych znajdowały się głównie różnego rodzaju ubrania, wyroby techniczne i zabawki, których wartość oszacowano ogółem na ponad 1 tys. dol. Natomiast przeterminowane artykuły spożywcze zostały zniszczone.

(PAP)

Ostrożnie z wyjazdami do Hiszpanii!

W poniedziałek członkowie baskijskiej organizacji separatystycznej (ETA) przekazali telefonicznie hiszpańskim środkom masowego przekazu ostrzeżenie, skierowane do turystów zagranicznych, by odstąpili od zamiaru spędzenia urlopu w tym kraju.

Jednocześnie ETA wysłała do redakcji prasowych i ponad 200 międzynarodowych biur turystycznych listy w językach: niemieckim, angielskim i francuskim, w których ostrzega, że rozpoczęła kampanię zbrojną przeciwko „hiszpańskiemu przemysłowi turystycznemu".

W listach poinformowano, że turyści, którzy przyjadą na wypoczynek do Hiszpanii muszą liczyć się z ryzykiem stania się ofiarą różnego rodzaju zamachów bombowych. W związku z tym separatyści baskijscy sugerują zagranicznym turystom udanie się na wypoczynek letni do innych krajów. Autorzy ostrzeżeń przyznali się do pięciu zamachów bombowych, których dokonano w ostatnich tygodniach w hotelach na śródziemnomorskim wybrzeżu Hiszpanii.

(PAP)

Mieszkaniowe bariery

Między potrzebami a możliwościami

„Najbardziej paląca jest jednak kwestia mieszkaniowa. Budownictwo mieszkaniowe to problem o najwyższej społecznej wadze. Dlatego też Zjazd zajmie się nim — z pewnością wielostronnie i wnikliwie... Najwyższa pora na dokonanie przełomu w całym procesie wznoszenia domów, począwszy od biur projektowych, aż po prace wykończeniowe. Bez tego nie będzie przyspieszenia w budownictwie".

Z przemówienia WOJCIECHA JARUZELSKIEGO na WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI PARTYJNEJ

Rzecz to zastanawiająca, warta podkreślenia: w ostatnich, trudnych przecież dla budownictwa mieszkaniowego latach, bardzo rozwinęła się **Spółdzielnia Lokatorsko-Własnościowa „Rodzina Kolejowa"**, stając się potentatem w tej dziedzinie w ćwierćmilionowym **Białymstoku.** Obecnie w jej sześciu osiedlach, jak **Dziesięciny i Antoniuk,** zamieszkuje prawie 40 tysięcy osób, co równa się sporemu miastu.

Wydawać więc by się mogło, że gdzie jak gdzie, ale przy szeroko rozwiniętym budownictwie (w ub. roku zbudowano 660 mieszkań) nie powinno się zbyt długo czekać na klucze do własnego „M". Niestety, tak dobrze nie jest gdyż na mocy wewnątrzspółdzielczego porozumienia, „Rodzina Kolejowa" musi wspomagać ograniczone w inwestycjach inne spółdzielnie (np. „Zachętę"). Ponadto co roku przekazuje pewną ilość mieszkań Urzędowi Miejskiemu (wyburzenia i przypadki losowe), zakładom pracy za poniesione nakłady itd. W rezultacie „Rodzina Kolejowa" mogła z ubiegłorocznego budownictwa oddać swym członkom **tylko 354 mieszkania,** gdy tymczasem oczekuje na nie z pełnym wkładem **ponad 7.250 osób.**

CO KRĘPUJE DZIAŁANIA

Zrozumiałe, że jak w każdej innej spółdzielni, tak i na dorocznym zebraniu przedstawicieli członków „Rodziny Kolejowej", głównym tematem rozważań była więc sprawa **zwiększenia rozmiarów budownictwa.** Postulowano przy tym **zmienienie proporcji rozdziału mieszkań na rzecz zarejestrowanych w spółdzielni.**

Tylko — nasuwa się pytanie— jak to zrobić w sytuacji stale rosnących kosztów budownictwa, wprost ślamazarnego pozyskiwania i przygotowania terenów (tworzy się plany przestrzenne na dalekie lata, a nie potrafi rozwiązać problemu Bojar i okolic Rynku Siennego), wymuszania od spółdzielni mieszkań oraz różnych innych ograniczeń i ingerencji wprost przekreślających samodzielność spółdzielni.

O skomplikowaniu zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań spółdzielczej działalności inwestycyjnej i gospodarce zasobami świadczą takie fakty, jak **centralne ustalenie efektów budownictwa, ingerowanie władz w przeznaczenie terenów przekazanych już spółdzielniom mieszkaniowym, uzależnienie planów inwestycyjnych od uzbrojenia terenów, na które to środki limitowane są centralnie, brak funduszów u przyszłych użytkowników obiektów towarzyszących, dominacja kombinatów budowlanych po prostu przekreślająca zasady partnerstwa.**

Tę zbitkę bardzo kłopotliwych problemów można jeszcze rozszerzyć o **dotkliwe braki materiałowe** m.in. lepiku, papy, farb, grzejników żeliwnych, płyt z wełny mineralnej i styropianowej. **Przydziały są tak małe, że nie pozwalają na wykonanie niezbędnych remontów i należytą konserwację zasobów mieszkalnych.** A są już hektary przemarzających i przeciekających ścian oraz dachów.

Chociaż spółdzielnie uzależnione są finansowo od budżetu państwa finaczej nie u-

Ciąg dalszy na str. 3

Nowy wirus AIDS

Krok po kroku naukowcy przybliżają się do ostatecznego wyjaśnienia zagadki wirusa AIDS. Zespół pod kierownictwem dr. Williama Haseltine'a z Instytutu Raka Dana-Farber w Bostonie odkrył kolejny, tj. siódmy już gen, któremu nadano nazwę ART.

Zdołano ustalić, że ART kontroluje bardzo ważny proces reprodukcji proteiny wirusa. Spełnia on funkcję swoistego regulatora kierującego prawidłowym montażem struktury białkowej oraz we wcześniejszej fazie uruchamia proces powstawania poszczególnych komponentów tej struktury.

Naukowcy mają już dość jasny obraz poszczególnych zjawisk zachodzących w zaatakowanych komórkach zwanych limfocytami T, spełniającymi we krwi kluczową rolę. W momencie przeniknięcia do nich wirusa, otrzymują one nową informację na temat budowy kwasu rybonukleinowego (RNA) stanowiącego punkt wyjściowy do montażu obcej proteiny. Gotowy RNA jest przechowywany w komórce do momentu otrzymania sygnału od gena ART, rozpoczynającego fazę powstawania poszczególnych komponentów. Na tym etapie aktywizuje się również kolejny gen o nazwie TAT, rozpoznany już przez badaczy dużo wcześniej. TAT znacznie przyspiesza proces tworzenia się nowej proteiny. Gotowy wirus wydostaje się z limfocytu niszcząc go jednocześnie.

Jutro w „Gazecie"

*** Jak pracują, ile przejadają, kto oszczędza, jakie mają warunki pracy, czego potrzebują, a przede wszystkim — gdzie kryją się słabe punkty? Obraz BUDOWNICTWA PO PRZEGLĄDZIE nie tchnie optymizmem.**

*** Wprowadza się bezodpadową technologię przy wytłaczaniu folii poliamidowej. Nie uporał się z tym zachodnioniemiecki producent maszyny, ale poradzili sobie dwaj mistrzowie. Margines folii, sięgający 15 proc. jej szerokości, nie będzie już za bezcen sprzedawany jako odpad „Pakpol" postawił na OSZCZĘDNĄ CHEMIĘ W DOBRYM OPAKOWANIU.**

*** Okazało się, że Kowalski jest dokładnie tak genialny, jak o nim pisano. Mój „polonez" pali w mieście 8,5 do 8,8 litra, choć dawniej „przełykał" i 11. W czasie podróży do Warszawy poszło mi 6,2 litra na setkę, powiedział w MINIDIALOGU... Z WIELOKROPKIEM kierowca białostockiej taksówki nr 2112.**

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 20—22 st. C; minimalna 7—9 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, wschodni

JUTRO — Cieplej.

DZIŚ IMIENINY: Feliksa i Barnaby.

(ska)

Pokojowej ofensywy nie da się zatrzymać

Ciąg dalszy ze str. 1

dia i telewizji, przysłanych tu przez największe agencje, stacje radiowe i telewizyjne.

Prasa węgierska nawiązując do posiedzenia DKP podkreśla m.in. fakt, iż właśnie w stolicy WRL w roku 1969 ogłoszony został pamiętny Apel Budapeszteński — wezwanie do zaniechania wyścigu zbrojeń, do zachowania pokoju, do przyjaznego współżycia narodów.

Wezwanie to nabrało w dobie obecnej, w okresie zbrojeń nuklearnych, szczególnego, dodatkowego znaczenia.

Organ KC WSPR dziennik „Nepszabadsag" podkreśla, iż obecne spotkanie budapeszteńskie ma wielką wagę przez to, że odbywa się właśnie w sytuacji, gdy Europa i świat doszły już do niezwykle niebezpiecznej granicy napięcia.

Podstawowe pytanie dziś brzmi: czy stosunki między państwami rozwijać się będą w kierunku złagodzenia istniejących napięć, czy też w kierunku groźby wojskowej agresji.

Pokojowa ofensywa państw socjalistycznych jest procesem, którego nie da się już zatrzymać — pisze węgierski dziennik i przypomina, że właśnie nasze kraje wystąpiły z całym pakietem różnych propozycji i inicjatyw, wśród których szczególne miejsce zajmuje propozycja ZSRR dotycząca 15-letniego programu rozbrojenia nuklearnego.

Pewne zachęcające elementy znalazły się także w wystąpieniu kanadyjskiego wiceministra Spraw Zagranicznych J.H. Tayllora, który relacjonując wyniki ostatniego spotkania ministrów spraw zagranicznych państw NATO w Halifaxie podkreślał szczególnie te fragmenty komunikatu końcowego, które mogłyby wskazywać, że państwa NATO będą także starały się poszukiwać dróg porozumienia w Sztokholmie. Przesadne akcentowanie przez przedstawiciela Kanady takich problemów związanych z obradami w Sztokholmie jak weryfikacja na żądanie i inspekcja na miejscu wskazywały natomiast, że Zachód wysuwa warunki porozumienia przed ich uzgodnieniem w trakcie negocjacji.

W sumie jednakże, obydwa te wystąpienia uznane zostały za dobry początek obecnej sesji, która jeszcze we wtorek przeszła do intensywnych prac w grupach roboczych. Losy obecnej konferencji powinny być wkrótce przesądzone. Powszechnie uważa się, że amerykańskie veto podczas ostatniego spotkania ekspertów KBWE w Bernie skupi jeszcze bardziej uwagę na Sztokholmie, który pozostaje jedynym forum mogącym w znaczącym stopniu zaważyć na powodzeniu zbliżającego się spotkania KBWE w Wiedniu a także na całokształcie stosunków Wschód — Zachód.

W kręgach dyplomatycznych poprawiła się nieco atmosfera po poprzedniej, niezbyt udanej sesji. Przed rozpoczęciem sesji utrzymywały się nadzieje na pomyślne zakończenie obecnego etapu negocjacji. Doniesienia z Waszyngtonu na temat oświadczenia rzecznika Białego Domu zmroziły jednakże te nastroje. Wynika z niego bowiem, że Stany Zjednoczone zamierzają w dalszym ciągu stosować taktykę obstrukcji i blokować osiągnięcie oczekiwanych rezultatów usiłując równocześnie przerzucić winę za taki obrót rzeczy na innych uczestników konferencji.

(PAP)

Międzynarodowe seminarium pisarskie

„Bohater literacki wobec współczesności" — to temat trzydniowego, międzynarodowego seminarium pisarzy, rozpoczętego 10 bm. w Łodzi. Organizatorem imprezy jest łódzki oddział Związku Literatów Polskich. Biorą w nim udział ludzie pióra z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i ZSRR.

Omawiane są przemiany, jakie nastąpiły w Polsce w ostatnim czterdziestoleciu, wzajemne przenikanie literatury i polityki w utworach literackich a także kwestie wiążące się z postacią bohatera plebejskiego osadzonego w realiach polskiej wsi.

(PAP)

Turniej udoskonaleń

Ciąg dalszy ze str. 1

Barbara Szczepańska i **Lilla Budziejko** opracowały zasady konstrukcji i modelowania damskich żakietów. Przyznano im drugą nagrodę.

Również drugą nagrodę (w tym województwie najwyższą) przyznano w kategorii „Młody Mistrz Techniki" uczennicom tej samej szkoły **Ewie Niedek** i **Elżbiecie Patkowskiej.** Ich praca traktowała o funkcjach użytkowych i estetycznych wdzianek sportowych.

W woj. łomżyńskim od lat prym wiodą w TMMT uczniowie **Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wysokiem Mazowieckiem.** Rozbudzaniem młodych talentów technicznych zajmuje się tu głównie nauczyciel **Stanisław Sokołowski.** W kategorii „Młody Mistrz Techniki" zabłysnął uczeń tej szkoły — **Mirosław Kołomyjski.** Otrzymał on pierwszą, drugą i trzecią nagrodę, przy czym pierwszym miejscem podzielił się z kolegami ze swojej szkoły: **Mirosławem Wyszyńskim** i **Szczepanem Kostro,** drugim z Sz. Kostro, a trzecim z M. Wyszyńskim.

Równoległe pierwsze miejsce zajął **Jarosław Truskolaski** również z ZSzO w Wysokiem Mazowieckiem. Dwie prace (laureatki pierwszego miejsca) wezmą udział w eliminacjach centralnych.

W woj. białostockim „młodych mistrzów" uhonorowano tylko wyróżnieniami.

★ ★ ★

Pisząc o wynikach turnieju, zwłaszcza o bardzo wysokim — jak określili jurorzy — poziomie prac uczniów z Białegostoku, nie sposób przemilczeć pewnej bardzo przykrej sprawy. Otóż rozwiązania te nie wezmą udziału w eliminacjach centralnych. Główny organizator turnieju — Zarząd Wojewódzki ZSMP po prostu „zawalił" robotę. Mimo, że konkurs rozstrzygnięto w terminie, projekty zostały dostarczone centralnemu sądowi za późno. Nie było komu zawieźć ich do Warszawy?

Przecież młodzi ludzie, zwłaszcza wybierający się na studia, chcą wiedzieć na co ich stać, skonfrontować umiejętności. Ba, korzystna lokata na eliminacjach centralnych nie pozostaje bez znaczenia przy ubieganiu się o indeks.

(ar)

Kooperacyjne panaceum

Ciąg dalszy ze str. 1

Dziennikarze PAP odwiedzili 10 bm. kilka firm zagranicznych pytając o przebieg dotychczasowych rozmów i perspektywy współpracy przemysłowo-handlowej i kooperacyjnej z Polską.

Mówi dyrektor z austriackiej firmy Steyr Daimler Puch — W. L. Ehrlich: Z polskimi partnerami z przemysłu motoryzacyjnego jesteśmy związani umowami już od 1975 r. W maju br. podpisaliśmy nowe porozumienie ramowe z „Pol-Motem" które wytycza nowe kierunki rozwoju współpracy w produkcji samochodów ciężarowych o dużej wydajności i silników dużej mocy.

Interesujemy się również nowymi propozycjami handlowymi polskich wytwórców, którzy oferują m.in. osie tylne, skrzynie ładunkowe, naczepy. Obecnie obroty naszej firmy na rynku polskim wynoszą ok. 400 mln szylingów. Nasze dostawy są większe od polskich, ale nie boimy się związanego z tym ryzyka finansowego.

Rozmawiając z wystawcami brytyjskimi, dziennikarze PAP natknęli się na MTP na pierwszą, bardzo poważną i zarazem wielce interesującą propozycję wspólnego przedsięwzięcia produkcyjnego i handlowego z wykorzystaniem rozwiązań ostatniej ustawy sejmowej o spółkach z kapitałem zagranicznym. John Denman ze spółki Prime Technology i Ludwik Opiela z Overseas Marketing Corporation poinformowali, że ich zamiarem jest wejście na rynek polski z patentem na stosowanie w silnikach elektrycznych wymiennych stojanów. Jest to oryginalne rozwiązanie, które uzyskało wszelkie atesty bezpieczeństwa w Wielkiej Brytanii. Stojan — to praktycznie jedyny element silnika elektrycznego, który może ulec awarii, a więc możliwość jego łatwego demontażu i wymiany w ciągu pół godziny na nowy — to oszczędność materiałów, energii i pracy. Ważne jest to np. w górnictwie. Wiadomo bowiem co oznacza demontaż i naprawa wielkiego, kilkutonowego silnika w kopalni ale walory tego rozwiązania są nieocenione we wszystkich dziedzinach przemysłu. Przedstawiciele Prime Technology i OMC nie ukrywali, że ich patent spotka się co najmniej z niechęcią wielkich światowych producentów silników elektrycznych, których interes polega na tym, by zwiększyć produkcję; wymienny stojan przedłuża bowiem znakomicie żywotność całego urządzenia, co zmniejsza popyt na nowe silniki. Brytyjczycy uważają jednak, że patent ten „przebije się" nie tylko w Polsce gdzie tak mocno postawiono na oszczędność. Produkcję wymiennego stojana podejmuje się już na zasadzie joint-venture w Australii. Drugie wspólne przedsięwzięcie można by uruchomić w naszym kraju z udziałem polskich producentów. Produkcja ta zaspokajałaby potrzeby naszego przemysłu, a następna korzyść — to eksport również na zasadzie joint-venture z OMC

W skrócie

*** BEJRUT** — Podczas gdy wojna o kontrolę nad obozami uchodźców palestyńskich pod Bejrutem wkroczyła w czwarty tydzień, w poniedziałek została zaatakowana przez terrorystów państwowa stacja telewizyjna Nękany wojną domową Liban znalazł się w obliczu jeszcze jednej plagi: po raz pierwszy od 70 lat część kraju, zamieszkała prawie wyłącznie przez wspólnotę chrześcijańską została nawiedzona przez szarańczę.

*** BRUKSELA** — W brukselskiej siedzibie komisji Wspólnego Rynku zakomunikowano, że pod koniec kwietnia br. w 12 państwach członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zarejestrowano oficjalnie 16 mln bezrobotnych. Jest to o 700 tys. większa, w porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba ludzi pozbawionych stałego zatrudnienia.

*** BRIDGETOWN** — Przeciwko ingerencji rządu amerykańskiego w politykę wewnętrzną państw regionu karaibskiego opowiedział się nowy szef rządu Barbadosu, Errol Barrow.

Publicznie polityk ten oświadczył, że nie ma nic przeciwko przyjazdowi do tego kraju turystów amerykańskich. Stanowczo sprzeciwia się jednak nasyłaniu do Barbadosu pracowników wywiadu amerykańskiego, którzy, jak świadczą przykłady w innych krajach, mają za zadanie podporządkowywanie wielu rządów dyktatowi Białego Domu.

*** HAWANA** — Sandinowska Armia Ludowa zadała poważne straty zbrojnemu ugrupowaniu kontrrewolucjonistów, które wtargnęło na obszar Nikaragui w departamencie Nueva Segovia po przekroczeniu granicy z Hondurasem, gdzie znajdują się bazy amerykańskich najemników.

*** HAWANA** — Policja boliwijska przechwyciła ponad półtonowy ładunek pasty kokainowej o wartości ponad 150 tys. dolarów. Prefabrykat kokainowy, który miał być poddany dalszej rafinacji, znaleziono w pobliżu jednego z tajnych lotnisk, w prowincji Cochabama. Ładunek o wadze 592 kg znajdował się na pokładzie lekkiego samolotu.

*** WASZYNGTON** — Izba Reprezentantów Kongresu USA opowiedziała się za „sankcjami" gospodarczymi wobec Libii. Izba zaaprobowała projekt ustawy zobowiązującej 5 czołowych amerykańskich koncernów naftowych do zakończenia działalności na terenie Libii i opuszczenia tego kraju do 30 czerwca br.

*** BERNO** — Rząd szwajcarski potępia ataki contras na obiekty gospodarcze w Nikaragui. Oświadczenie w tej sprawie na posiedzeniu szwajcarskiego parlamentu złożył szef departamentu Spraw Zagranicznych kraju, Pierre Aubert.

(Opr. mip)

Nowa faza rozwoju kontaktów

Ciąg dalszy ze str. 1

M. Gorbaczowa. Wiec zamanifestował, że zrozumienie między nami to nie tylko zrozumienie między Gorbaczowem i Kadarem, lecz znacznie szersze pojęcie. Stwarzano doskonałe przesłanki do tego, byśmy zarówno w sferze stosunków dwustronnych, jak i na arenie międzynarodowej występowali w jeszcze większej jedności.

Wynikiem wizyty Michaiła Gorbaczowa na Węgrzech poświęcona była też konferencja prasowa rzecznika KC WSPR, Janosa Barabasa. Podkreślił on, że Związek Radziecki na zasadach wzajemnej korzyści będzie nadal poszukiwał możliwości współdziałania w rozwiązywaniu zadań stojących przed węgierską gospodarką narodową. J. Barabas dodał w tym kontekście, że sekretarz generalny KC KPZR interesował się węgierskim wariantem budownictwa socjalistycznego, że rozumie cele Węgier oraz że uważa za ważne twórcze poszukiwania nowych rozwiązań i wzajemne wykorzystanie doświadczeń partnerów.

Z dziennikarzami spotkali się także radzieccy eksperci przebywający w Budapeszcie w związku z wizytą Gorbaczowa i naradą Doradczego Komitetu Politycznego Państw —Stron Układu Warszawskiego. Tematem konferencji, w której uczestniczył m.in. przedstawiciel sztabu generalnego radzieckich sił zbrojnych generał-pułkownik Nikołaj Czerwow były zagadnienia międzynarodowe.

Indagowany w sprawie ewentualnej odpowiedzi Związku Radzieckiego na amerykańską decyzję w sprawie odejścia od układu SALT II, generał Czerwow wyjaśnił, że Związek Radziecki dysponuje 300 ciężkimi rakietami, które zamiast przewidzianych w układzie SALT II 10 głowic bojowych mogą być wyposażone w 14 lub nawet 16 głowic. Związek Radziecki również w innych sferach może uniemożliwić Stanom Zjednoczonym osiągnięcie celów nakreślonych w związku z odejściem od układu SALT II, zapobiec osiągnięciu przez USA przewagi strategicznej nad Związkiem Radzieckim.

(PAP)

Potępienie stanowiska USA wobec SALT-II

Odstąpienie USA od układu SALT-II może doprowadzić do nowego etapu wyścigu zbrojeń jądrowych na Ziemi oraz w kosmosie. Taką obawę wyrazili specjaliści kanadyjskiego centrum kontroli zbrojeń i rozbrojenia w oświadczeniu opublikowanym w Ottawie. Podkreślają oni, że decyzja taka byłaby szczególnie niebezpieczna dla równowagi militarnej, do której doprowadzono w okresie ostatnich 15 lat. Twierdzenie Waszyngtonu, że ZSRR naruszył układ SALT-II jest absolutnie bezpodstawne — oświadczyli.

„Wypowiedzenie przez rząd USA układu SALT-II zniszczy całościową strukturę procesu kontroli zbrojeń strategicznych, wypracowaną w minionych 15 latach pod czterech prezydentów: Lyndona Johnsona, Richarda Nixona, Geralda Forda i Jimm'ego Cartera. Ponadto zagrozi to poważnie interesom bezpieczeństwa samych Stanów Zjednoczonych". Powyższą opinię wyraził na łamach „New York Times" były minister Obrony USA, Robert McNamara.

(PAP)

„Wielkie żarcie"

Dwaj Francuzi, 30-letni Bernard Bouchenez i jego rówieśnik Alain Bernard-Brunel, pragnąc uczcić rocznicę swego pierwszego spotkania, urządzili w jednej z restauracji w miejscowości La Rochelle 14-godzinną libację, podczas której delektowali się wszystkim, co było w spisie potraw. Ich menu składało się z różnych gatunków chleba, szparagów, sera, kawioru, kaczych wątróbek, polędwicy wołowej, ostryg, 2,5-kilogramowej langusty, sałatki oliwnej z orzechami laskowymi, trufli i oczywiście różnych gatunków win, w tym Chateau Margaux rocznik 1966. Rachunek za to wszystko też był suty... 2000 dolarów. (PAP)

Handlowcy wymieniają towary i... doświadczenia

Ciąg dalszy ze str. 1

czątkowanej wówczas wymiany towarów między województwami białostockim i bialskopodlaskim ze strony polskiej oraz okręgami brzeskim i grodzieńskim ze strony ZSRR były jeszcze skromne — wynosiły 746 tys. rubli (transferowych). W roku ubiegłym wzrosły do blisko 4 mln rubli. W bieżącym planuje się osiągnąć aż 6-milionowe (ruble) obroty.

Metodą uzgadniania asortymentu towarów przeznaczonych do wzajemnych dostaw są spotkania przedstawicieli zainteresowanych organizacji handlowych obydwu krajów. Stronę radziecką na symnozjum reprezentowali — **Władimir Turajkiewicz** — kierownik Wydziału Handlu Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie, **Aleksander Kownyk** — dyr. Grodzieńskiego Domu Towarowego oraz **Iwan Kołmyczkow** i **Wiktor Niewdoch** — przedstawiciele grodzieńskich organizacji handlowych.

Wśród zaproszonych gości byli także — I sekretarz Ambasady ZSRR w Polsce — **Oleg Charczenko** oraz **Władimir Kisielow** — naczelnik Wydziału Centralj Handlu Zagranicznego „Sojuzpromimorторg".

Celem białostockiej imprezy handlowej — Jarmarku „Drużba" jest uzupełnienie wyboru towarów oraz uzgodnienie ich wzajemnych dostaw na rok przyszły.

Białostockie WPHW w ramach wymiany przygranicznej planuje sprowadzenie następujących towarów: rowerów męskich, damskich i dziecięcych; naczyń emaliowanych i aluminiowych; ceraty; łóżek turystycznych; kompletów kuchennych; zabawek, pianin, sztućców, sprzętu fotograficznego. Z naszej strony przedmiotem eksportu będą konfekcja, artykuły spożywcze, obuwie, kosmetyki, drobne artykuły gospodarstwa domowego.

W czasie białostockich spotkań ofertę wartości blisko 3 mld złotych zaprezentowało 14 firm. Znalazły się w niej między innymi tekstylia, sprzęt oświetleniowy, jachty.

Wymiana przygraniczna — jako nowa forma handlu zagranicznego przyczynia się do wzbogacenia naszego rynku i służy zacieśnianiu stosunków przyjaźni — powiedział Lesław Skibiński.

(hp)

Przeciwko nowej broni chemicznej

Krajowy komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy wystąpił z ostrą krytyką decyzji rządu amerykańskiego w sprawie wznowienia produkcji nowych gazów bojowych zwanych binarnymi oraz zamiar rozmieszczenia nowej generacji broni chemicznej na terytoriach krajów zachodnioeuropejskich.

Na naradzie w Londynie kierowniczy organ opozycyjnej partii labourzystowskiej wydał oświadczenie, w którym jasno stwierdził, że w przypadku dojścia do władzy rząd labourzystowski pod żadnym warunkiem nie wyraziłby zgody na stacjonowanie nowej amerykańskiej broni chemicznej na terytorium Wielkiej Brytanii.

Jednocześnie podkreślono, że jeśli na ziemi brytyjskiej rozmieszczona zostanie nowa broń chemiczna, w okresie sprawowania władzy przez torysów, to rząd labourzystowski spowodowałby jej usunięcie. (PAP)

Spotkanie instruktorów ZHP

zatrudnionych w zakładach pracy

O jakości harcerskiego wychowania decydują instruktorzy ZHP. Jest ich ponad 102 tys., z czego 1/4 pracuje w zakładach przemysłowych. Przedstawiciele tego środowiska z różnych regionów kraju, w tym członkowie Robotniczych Kręgów Instruktorskich ZHP, spotkali się 10 bm. w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa" w Warszawie, gdzie od 20 lat działa szczep starszoharcerski prowadzony przez instruktorów. Dyskutowano o miejscu i roli w ZHP instruktorów zatrudnionych w przemyśle, dzielono się uwagami na temat pracy organizacji harcerskiej. W związku ze zbliżającym się X Zjazdem PZPR spotkanie to było także okazją do rozmowy o problemach społeczno-gospodarczego życia kraju.

(PAP)

Debata nad atomem

Wczoraj w wiedeńskiej siedzibie ONZ rozpoczęły się kilkudniowe obrady sesji zwyczajnej Rady Gubernatorów zwanej też radą zarządzających Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Program obecnych obrad obejmuje m.in. przyjęcie sprawozdania z działalności Agencji w zakresie pomocy technicznej i współpracy w ub. roku, oraz raportu rocznego z działalności Agencji w 1985 roku. Jednym z punktów obrad jest też przegląd działalności Agencji w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego w minionym roku. Wśród przedłożonych dokumentów znajduje się również sprawozdanie finansowe Agencji za 1985 rok oraz projekt programu i budżetu MAEA na lata 1987—1988.

W toku obecnych obrad będą rozpatrywane problemy przestrzegania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Uczestnicy obrad przedyskutują problem przygotowań konferencji generalnej, 30 już w historii Agencji, która ma odbyć się pod koniec września br. Wcześniej zorganizowana zostanie międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich ponad 110 państw członkowskich Agencji, poświęcona tematowi bezpieczeństwa urządzeń jądrowych. (PAP)

Hitlerowski przestępca „na garnuszku" rządu USA

Od wielu lat na pełnym utrzymaniu rządu USA znajduje się były hauptsturmfuehrer SS, Artur Rudolf, który ponosi współodpowiedzialność za męczeńską śmierć wielu tysięcy niewinnych ludzi zamordowanych w okresie drugiej wojny światowej, przede wszystkim jeńców wojennych. Jak wynika z doniesień amerykańskiego pisma „Nation", ten przestępca hitlerowski, który niedawno przeniósł się do Republiki Federalnej Niemiec, corocznie otrzymuje od rządu amerykańskiego ponad 33 tys. dolarów jako wynagrodzenie za usługi oddane USA w realizacji programu zbrojeń rakietowych.

Rudolf był członkiem NSDAP i znanym specjalistą w zakresie techniki rakietowej, cieszącym się pełnym zaufaniem władz Trzeciej Rzeszy. Pracował jako główny inżynier w podziemnych zakładach rakietowych „Dora", zajmując się konstruowaniem „superbroni", która miała rozstrzygnąć losy wojny na korzyść hitlerowskich Niemiec. W zakładach tych, jak udowodniono po wojnie, męczeńską śmiercią zginęło ponad 30 tys. ludzi zmuszanych tu do niewolniczej pracy. Rudolf często osobiście uczestniczył w ich wykańczaniu.

Po wojnie udało mu się uniknąć wymierzenia sprawiedliwości za popełnione zbrodnie. Dopomógł mu w tym właśnie Waszyngton, biorąc go pod swoją opiekę. Rudolf pracował najpierw bezpośrednio w Pentagonie, a potem w Narodowej Agencji Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Był m. in. kierownikiem programu produkcji rakiet „Red Stone", i „Pershing". Kiedy w 1983 r. do prasy zaczęły się przedostawać udokumentowane informacje o hitlerowskiej przeszłości Rudolfa, w Waszyngtonie poradzono mu, by dla uniknięcia skandalu szybko przeniósł się do RFN, co też uczynił. Dziś, jak widać z doniesień „Nation", wiedzie tu spokojny żywot zasłużonego emeryta na żołdzie amerykańskim.

(PAP)

Przeczucie króla Husajna?

Czterech członków załogi zginęło w katastrofie śmigłowca marki „Sikorsky" w pobliżu miasta Sutton (stan Massachusetts). Śmigłowiec rozbił się w warunkach złej widoczności, spowodowanej silnymi opadami gęstej mgły. Załoga wykonywała lot z Bostonu do Middlebury w stanie Connecticut.

Na pokładzie rozbitego śmigłowca miał lecieć przebywający w USA król Jordanii, Husajn. W ostatniej chwili jednak z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych zdecydował się odbyć podróż samochodem. Decyzja ta, jak się okazało, uratowała mu życie. Kontakt ze śmigłowcem stracono po 18 minutach od startu. (PAP)

Uwaga, sadownicy!

Komunikat Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku.

W rozwoju najwcześniej złożonych jaj owocówki śliwkóweczki stwierdzono stadium zwane „czarną główką". Należy niezwłocznie przystąpić do opryskiwania śliw jednym z następujących preparatów: ANTHIO, BASAUDIN 25 EC, DECIS, LEBAYCID, METATION E 50, OWADOFOS, PROPOTOX M PŁ. ZOLONE.

Opryskiwanie powtórzyć po 10—14 dniach. Lebaycid wolno stosować tylko do pierwszego zabiegu.

Pod koniec bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego będzie można rozpocząć opryskiwanie jabłoni przeciwko owocówce jabłkóweczce. Dokładny termin zabiegu zostanie podany w następnym komunikacie.

„Cicha masakra"

Z Kapsztadu donoszą o „cichej masakrze" w obozie uchodźców murzyńskich w Khayelitsha w pobliżu tego miasta. W komunikacie policyjnym ogłoszonym w poniedziałek mówi się o 5 zabitych (tyle znaleziono zwłok), ale nie wiadomo ilu zabitych leży w gruzach burzonych i podpalanych tam domów.

Osiedle jest otoczone silnym kordonem policji i wojska. Co tam się dzieje — nie bardzo wiadomo, ponieważ nie dopuszcza się tam ani dziennikarzy zagranicznych, ani reporterów pism miejscowych. Dochodzi tam do bliżej nie określonej bratobójczej walki między zwaśnionymi grupami uchodźców. Agencja UPI przypomina, że w ubiegłym miesiącu na tym samym tle w obozie tym, liczącym ok. 80 tys. uchodźców poniosły śmierć w ciągu 5 dni 44 osoby. Osiedle wygląda jak pole bitwy. Władze nic nie robią i wydają się być zadowolone z tego, że ktoś inny wykonuje za nich brudną robotę — oświadczył korespondentowi UPI zapytany o tło zajść jeden z prawników RPA. Policja korzysta tam z usług czarnych kolaborantów, którzy z białymi opaskami, na ramieniu współdziałają z nią w tłumieniu „buntu". Polega to zwykle na podpalaniu lepianek lub ich burzeniu. Jest wielu rannych, ale do osiedla nie dopuszcza się nawet karetek Czerwonego Krzyża.

Tymczasem w parlamencie trwa dyskusja nad kontrowersyjnym projektem ustawy przewidującej zwiększenie uprawnień dla sił bezpieczeństwa w związku z zapowiedzianymi na przyszły poniedziałek obchodami 10 rocznicy masakry w Soweto.

(PAP)

SPORT

Doniesienia agencyjne

◇ Fiński kierowca Mikael Sundstroem jadący na samochodzie Peugeot 205 wygrał samochodowy Rajd Szkocji wyprzedzając o ponad 6 min. Brytyjczyka Marka Lovella (Ford RS 200) i o ponad 10 min. Szweda Bjoerna Waldegaarda (Toyota).

◇ Ivan Lendl, zwycięzca Międzynarodowych Mistrzostw Francji, umocnił się na pierwszym miejscu w klasyfikacji tenisowej Grand Prix. Lendl ma 2955 pkt. i wyprzedza Joakima Nystroema — 1715, Yannicka Noaha — 1469, Matsa Vilandera — 1048 i Andresa Gomeza — 954 pkt. Na bardzo wysoką, szóstą pozycję awansował finalista Roland Garros — Mikael Pernfors.

Z KOLARSKICH TRAS

◇ 8-kilometrowym prologiem w Winterthur rozpoczął się we wtorek kolarski wyścig zawodowców dookoła Szwajcarii. Prolog rozegrany na trudnej technicznie trasie, przy wysokiej temperaturze i palącym słońcu zakończył się generalnym sukcesem kolarzy z grupy La vie Claire. Wygrał dość niespodziewanie Amerykanin Andrew Hampsten — 11.06 przed Gregiem Lemondem (USA) — strata 2 sek. i Niki Ruttimannem (Szwajcaria — wszyscy La vie Claire) — strata 8 sek. Siódme miejsce zajął inny zawodnik tej grupy Bernard Hinault (Francja) — 15 sek. straty do zwycięzcy.

☆

◇ Zespół ZSRR wygrał prolog Giro d'Italia amatorów — jazdę drużynową na dystansie 5,5 km. Radzieccy kolarze pokonali trasę w 6 min. i 31 sekund, z przeciętną prędkością 50.64 km/godz wyprzedzając o 4 sek. drużynę Venetto (Włochy) i o 6 sek. zespół CSRS.

◇ Po blisko miesięcznym tournee po Europie powrócił do rodzinnego Baku szachowy mistrz świata — Garri Kasparow. Przygotowując się do rewanżowego pojedynku o mistrzowski tytuł z Anatolijem Karpowem, Kasparow dzieli uwagę pomiędzy szachy, naukę i futbol, którego jest zagorzałym kibicem.

W rozmowie z dziennikarzem agencji TASS szachowy mistrz świata stwierdził, że po niedawnej wizycie w Wielkiej Brytanii, jest zadowolony z warunków w jakich odbędzie się rewanżowy pojedynek. Swoją część nagrody pieniężnej za udział w meczu o mistrzostwo świata Garri Kasparow zamierza przekazać na fundusz pomocy dla ofiar awarii w czernobylskiej elektrowni atomowej.

◇ Rozpoczął się tenisowy turniej Queens Clubu będący dla wielu zawodników generalną próbą przed Wimbledonem. Po dłuższej przerwie spowodowanej dyskwalifikacją do udziału w tym turnieju zgłosił się Amerykanin Jimmy Connors. W wtorkowych meczach pierwszej rundy nie zanotowano niespodzianek. Rozstawiony z nr 6 Brad Bilbert pokonał Mike Leacha 6:4 6:2, Guy Forget (nr 16) wygrał z Gregoem Holmesem, Tim Mayotte (8) wyeliminował Billa Scanlona 6:3,6:3, a Paul Annacone wygrał z Wally Masudem 3:6, 6:4, 6:4.

Faworyci turnieju także nie mieli w pierwszej rundzie większych problemów. Connors (1) wyeliminował Michiela Schapersa 6:1, 6:2, a Boris Becker (2) — Kena Flacha 6:2, 6:2.

◇ W Piotrkowie Trybunalskim rozegrany został szachowy turniej błyskawiczny, tradycyjnie otwierający rozgrywany w tym mieście międzynarodowy turniej szachowy kobiet.

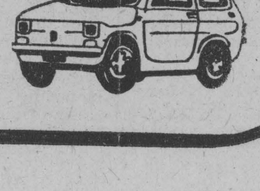
Zwyciężyła aktualna mistrzyni Polski — Grażyna Szmacińska przed Annett Wagner-Michel (NRD) i Larisa Muchnik (ZSRR).

◇ Organizatorzy 73 kolarskiego wyścigu Tour de France poinformowali we wtorek, że tegoroczna impreza będzie miała rekordową obsadę. Na starcie stanie bowiem 21 zawodowych grup z Francji, Hiszpanii, Kolumbii, Belgii, Holandii, Włoch i USA co daje łączną liczbę 210 zawodników. W ubiegłym, także rekordowym roku, w Tour de France uczestniczyło 130 kolarzy.

◇ Policja urugwajska ustawiła specjalne posterunki wokół domu trenera piłkarskiej reprezentacji tego kraju Omara Borrasa. Po klęsce piłkarzy Urugwaju z Danią 1:6 rodzina trenera otrzymuje bowiem wiele telefonów z pogróżkami. Kibice właśnie Borrasa obciążają winą za niepowodzenie reprezentacji — co w tej części świata jest regułą. Rodzinie trenera trzeba było zapewnić ochronę już przed kilkoma miesiącami, gdy drużyna Urugwaju grała słabo podczas europejskiego tournee.

(opr. mip)

Zaufaj losowi LOTERII KONTAKTOWEJ



Między potrzebami a możliwościami

Ciąg dalszy ze str. 1

trzymałyby się) to jednak ostatnio dotacja została zmniejszona. Tymczasem — obok już wspomnianego wzrostu kosztów budownictwa — nastąpił duży wzrost cen usług komunalnych, który spowodował znaczną podwyżkę czynszów. Wypada zgodzić się z zarządami spółdzielni i radami nadzorczymi, że **odpowiednie czynniki kontrolne powinny wnikliwie zbadać zasadność windowania w górę ceny wody czy wywozu śmieci i w ogóle przeanalizować działalność gospodarczą przedsiębiorstw komunalnych.**

— Rozumiem — powiedział prezes **Sylwester Klaus** — że każda samodzielność ma swoje granice. Jednak interes jednostek gospodarczych i ich załóg nie może być przedkładany nad interes społeczeństwa. Tenże interes społeczny wymaga także zmniejszenia przepisów, nakazów i zakazów ograniczających działalność spółdzielni, a tym samym hamujących rozwiązywanie problemu mieszkaniowego.

WRÓCIĆ NA MIEJSCE

Co można dodać do powyższego stwierdzenia? Przede wszystkim to, że w celu przyspieszenia wzrostu budownictwa mieszkaniowego, **należy zlikwidować zaistniałe zagrożenia oraz zapewnić spółdzielczości stabilne rozwiązania prawne i ekonomiczne. Trzeba przywrócić spółdzielczości te uprawnienia i warunki działania, które miała przed laty, przy jednoczesnym umocnieniu ich w systemie reformy.** — Bo żadne to perspektywy — powiedział jeden z dyskutantów, **Edward Dunaj** — gdy spółdzielczość tylko ociera się o reformę i to w postaci podwyżek czynszów.

Można rzec, że spółdzielczość mieszkaniowa czeka na odnowę. Wiele spodziewa się, a głównie spodziewają się oczekujący na mieszkania od **X Zjazdu partii**. Na pewno zintensyfikuje też budownictwo mieszkaniowe **IX Krajowy Zjazd Delegatów Spółdzielczości Mieszkaniowej.** Jednakże — trzeba to wyraźnie powiedzieć — **o zwiększaniu rozmiarów mieszkaniówki w zasadniczej mierze decydować będzie współpraca i pomoc terenowych organów administracji państwowej oraz przedsiębiorstw budowlanych.** Chodzi w pierwszym rzędzie o sprawne tworzenie przez urzędy miejskie i podległe im jednostki zasobów gruntów i ich uzbrojenie dla potrzeb realizacji budownictwa mieszkaniowego. Chodzi też o to, żeby — o czym mówił **Romuald Rozbicki** — budowlani zdawali sobie sprawę, że przekazują mieszkania takim samym, jak wdrożenie zasad kompleksowej realizacji budownictwa mieszkaniowego wraz z podstawowymi usługami i urządzeniami towarzyszącymi".

Nasuwa się uwaga: Jeśli tak to się będzie „konsekwentnie kontynuować", jak do tej pory, to nie ma się czego dobrego spodziewać. **Z zagospodarowywaniem osiedli jest po prostu źle,** co stwierdzano na zebraniach we wszystkich **białostockich, łomżyńskich i suwalskich spółdzielniach.** Z braku obiektów wykorzystuje się na sklepy i placówki usługowe liczne mieszkania. A i tak jest ich mało, ludzie wędrują kilometrami do śródmieścia.

Wiadomo, przyczyną tego stanu rzeczy jest brak u wszystkich niezbędnych funduszów, w rezultacie czego zwala się ten ciężar na też niewiele mogącą zdziałać spółdzielczość mieszkaniową. Ale dlaczego nie szuka się innych rozwiązań? **Dlaczego nie buduje się sklepów na parterach, jak to czyni się w innych miastach, na przykład w Pile i w ogóle na całym świecie.** Spójrzmy, jak wygląda Białystok. Nie ma w nim, łącznie z Lipową i Skłodowskiej-Curie ani jednej z prawdziwego zdarzenia, wielkomiejskiej ulicy. **Uważam, że spółdzielczość mieszkaniowa musi z całą stanowczością wymuszać na służbach inwestorsko-projektowych uwzględnianie potrzeb ludności i funkcyjność infrastruktury.** A nie godzić się na poronione pomysły budowania sklepów w podwórkach, jak to planuje się na Piaskach, przy ul. Dzierżyńskiego w Białymstoku.

✲

Jest wiele spraw wymagających gruntownego rozpatrzenia zarówno przez władze centralne, jak i terenowe. Ale dotyczą one także bezpośrednio przedstawicielstwa spółdzielczej społeczności — **rady nadzorcze i komitety osiedlowe.** Różnie jeszcze bywa z ich dbałością o sprawy spółdzielni. Ktoś w dyskusji na zebraniu „Rodziny Kolejowej" wspomniał o pseudodziałaczach, to jest tych, którzy najbardziej zabiegają o załatwienie własnych potrzeb, na przykład uzyskanie garażu. Sporo w tym racji, gdyż rzeczywiście wśród zdecydowanej większości czynnych i pożytecznych społecznych działaczy, znajdują się ludzie przypadkowi, niewiele lub nic nie wnoszący do działalności gospodarczej, społeczno-kulturalnej i wychowawczej. A gdy już mowa o radach nadzorczych i komitetach osiedlowych: istnieje potrzeba zainteresowania się przez nie pracą służb spółdzielni, zwłaszcza administracji osiedlowych.

Sprawa jest oczywista, eksponowana w projekcie Programu partii i w Tezach zjazdowych: w najbliższych latach musi nastąpić wyraźna poprawa w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej. Dlatego na budownictwo to przeznaczone zostaną większe środki finansowe i materialne. Niemniej w zasadniczy sposób decydować będzie praca samych spółdzielni mieszkaniowych, pomoc dla nich władz administracyjnych, zaangażowanie i inicjatywa społeczeństwa.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Z naszym mandatem na X Zjazd

Czesław Filipiak: żeby było lepiej

Nie zawsze stare porzekadło: „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść", ma uzasadnienie w praktyce. Zaprzecza temu kolektywne myślenie pracowników SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH w LIPSKU.

Otóż w tejże spółdzielni każdą niemal sprawę rozstrzygają wspólnie — POP, związki zawodowe, ZSMP i zarząd spółdzielni. Wynikiem tego jest duży wzrost produkcji. I to nie jakiegoś tam podrzędnego asortymentu, lecz — kopaczki elewatorowej do zbioru ziemniaków typu „KEP-2", produkowanej do niedawna jedynie w Fabryce Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich. A że sprzęt ten jest bardzo poszukiwany przez rolników, spółdzielcy w Lipsku postanowili sami go wytwarzać.

W roku 1983 na pole ziemniaczane wyszło 250 takich maszyn, w rok później — już 2000, w kolejnym 3000. Plany na rok bieżący zamykają się cyfrą czterotysięczną. W sumie sprzedaż zarówno sprzętu, jak i usług, wyniosły w 1985 r. 616 mln złotych

Spółdzielcy z Lipska nie tylko produkują. Ich własne biuro konstrukcyjne dostosowało kopaczkę do zbioru cebuli. Myślą nad udoskonaleniem sortownika do ziemniaków o wydajności dwóch ton na godzinę. Na deskach konstrukcyjnych znajduje się tylny ładowacz zawieszany do ciągnika rolniczego. Także poszukiwany przez rolników.

W tej niewielkiej spółdzielni liczącej niespełna 370 pracowników, słowo reforma gospodarcza nie jest sloganem. Nic też dziwnego, że delegat miejscowej organizacji partyjnej, **Czesław Filipiak,** otrzymał mandat na X Zjazd partii z woj. suwalskiego.

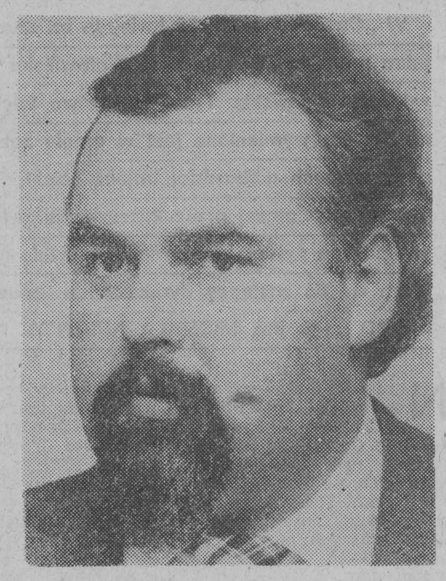
Młody. Liczy zaledwie 34 lata. Do partii zapisał się 12 lat temu. Do Lipska zawitał z odległej Łodzi, bogatej w tradycje robotnicze. Po odbyciu służby wojskowej w WOP poznał swoją małżonkę, lipszczankę z pochodzenia. Urok miasta położonego nad Biebrzą połączony z urokiem pani Zofii, zadecydował o tej decyzji.

Zaaklimatyzował się w Lipsku w pełni. Choć tęskno mu było do Łodzi. Żeby się nie roztkliwiać zbytnio, wziął się za pracę społeczną. Partia, ZSMP, Towarzystwo Przyjaciół Lipska. Jest zbyt skromny, żeby mówić o swojej aktywnej działalności. Więc pytam o to kogo innego.

— O, tak, tow. Filipiak jest znany w miasteczku. On organizował czyny społeczne, a gdy trzeba było, sam brał się do roboty przy budowie.

A było co budować. W Lipsku, jak wszędzie, baza mieszkaniowa więcej niż skromna. Wraz z organizacją młodzieżową wystąpił z inicjatywą patronackiego budownictwa. Jeszcze w tym roku będą oddane do użytku dwa bloki dla 53 rodzin.

W zakładzie jest także lubiany. Szanowany. Gdy zajdzie potrzeba, pomoże radą.



I nie tylko radą. Interweniuje. Uważa to nie tylko za swój obowiązek, zwłaszcza odkąd został I sekretarzem POP.

Jest robotnikiem w dziale zaopatrzenia. Nie trzeba wielu słów, aby zrozumieć, że dział ten jest nerwem produkcji. Tony stali, setki kilogramów farb, kilometry rur żeliwnych, sprawne narzędzia pracy i wiele innych materiałów niezbędnych do produkcji, ściągniętych często niemal z drugiego krańca Polski. Mimo iż spółdzielnia została objęta rządowym programem operacyjnym, nie zawsze kooperanci dotrzymują terminu. Gdy nie pomagają telexy, trzeba jechać osobiście. Molestować.

Właśnie o potrzebie sprawnych struktur zaopatrzeniowych delegat z Lipska chce mówić na Zjeździe.

— Terminowe dostarczanie materiałów to praca bez przestoju — powiada. — Robotnik nie chce pustych godzin. A ileż ich marnuje się z powodu wspomnianych mankamentów. Nie tylko w moim zakładzie. Każda rzetelnie przepracowana godzina, to krok dalej od kryzysu. To krok naprzód. Wszak partia, której jestem członkiem, podjęła ciężar naprawy Rzeczpospolitej.

Czy można mieć efekty? Odpowiedź daje praca mojej organizacji partyjnej. Chcemy jednak żeby było jeszcze lepiej.

ST. FIEDOROWICZ
Fot. Z. ZAREMBA

Ciosanie kołków

Na głowie, czy z głową?

Juliusz Kraziewicz w 1862 r. założył pierwsze polskie kółko rolnicze. Było to w Piasecznie na Pomorzu. Dwa lata później znalazł się wśród organizatorów Spółki Pożyczkowej w Gniewie. Z jego inspiracji powstała także szkoła rolnicza, tygodnik „Piast" i jeszcze kilka innych samorządowych instytucji chłopskich, mających za cel niesienie postępu i ułatwianie rozwoju gospodarstw. Portret Juliusza Kraziewicza wisi nad biurkiem MIKOŁAJA MIRUCIA w BAGNIUKACH (gmina Michałowo). Mikołaj Miruć powiada, że choć czasy się zmieniły, „kółkowe" problemy wciąż są podobne i że do ich rozwiązania

POTRZEBA TĘGIEJ GŁOWY.

Rzecz w pieniądzach. Więcej zarobić, mieć zysk, uniknąć strat, ba, ale jak? Cen za usługi świadczone rolnikom przez spółdzielnie kółek rolniczych nie można windować bez końca. Tymczasem specjalistyczne maszyny są coraz droższe. Kosztują ich remonty. Coraz trudniej utrzymać „na etacie" fachowca. Okres zwiększonego zapotrzebowania na usługi trwa kilka miesięcy, nikomu więc nie uśmiecha się dorywcza praca, wydłużone urlopy zimowe niepewność.

— Dlatego — wyjaśnia prezes SKR w Michałowie i zarazem bezpośredni przełożony Mirucia **Władysław Waśko** — chwytanie się każdej okazji (oczywiście — przewidzianej statutowymi przepisami), żeby zarobić, zimą dać zatrudnienie operatorom „Bizonów" traktorzystom i innym, stało się nakazem chwili...

Przysłuchujący się tej wypowiedzi wiceprezes Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku, **Wiesław Michnowicz** przytakuje dodając, iż podległe mu eskaery zajmują się praktycznie każdym rodzajem działalności gospodarczej.

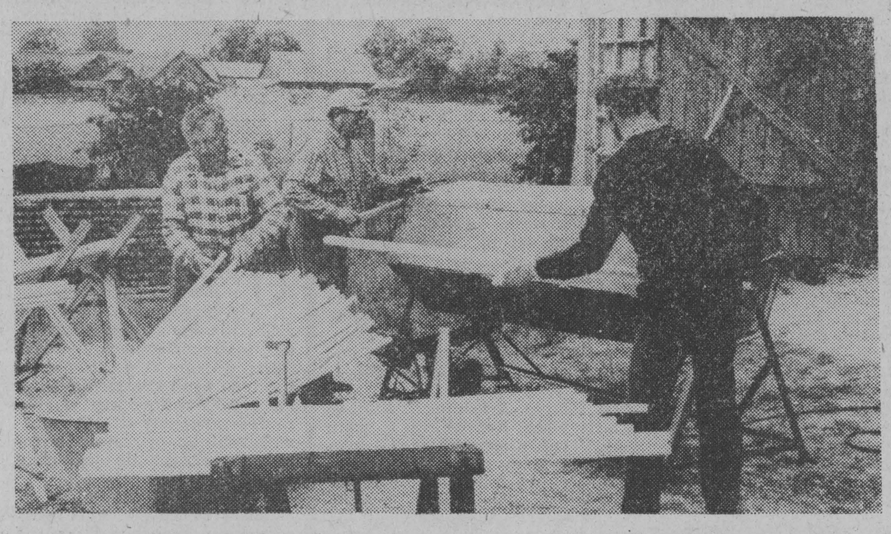
Miruciowa „fabryka" nie leży w szczerym polu. Na jej potrzeby zaadaptowano część pomieszczeń dawnego kółka rolniczego. Drewniana szopa i żelbetowy garaż — wszystko nie większe od przeciętnej chłopskiej zagrody — ledwo mieszcza wizytująca je komisję. Pod ścianami piętrzą się piramidy drewnianych belek na wpół obrobionych trzonków, a także gotowa produkcja — drewniane styliska, uchwyty do gracek i maszty szturmówek. Pośród tego uwija się trójka Miruciowego personelu: **Aleksander Ancutko, Aleksander Charkiewicz** i **Sergiusz Kuźmicki.** Tych trzech w ciągu roku eskaerowską kasę wzbogaca

O DWADZIEŚCIA PIĘĆ MILIONÓW ZŁOTYCH.

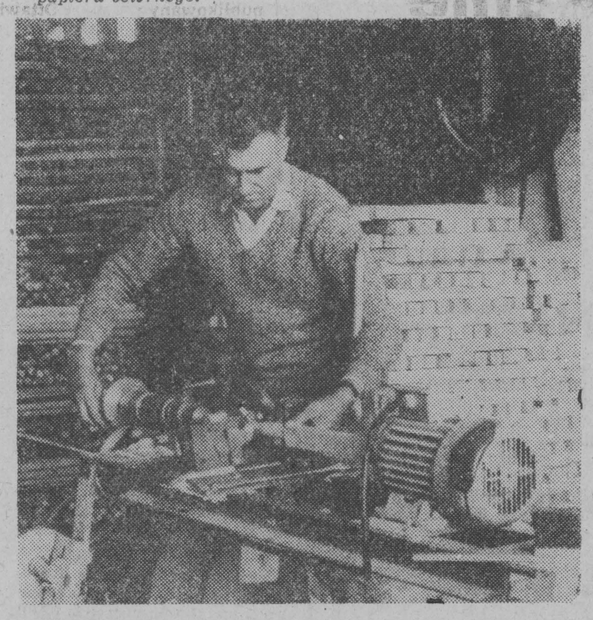
Zanim stało się to możliwe pogłówkować musieli zakładowi wynalazcy. Ciesiołka jest zajęciem przyjemnym, lecz technologia obróbki drzewnej, potrzebna przy produkcji setek tysięcy sztuk zróżnicowanych wyrobów, niewiele już ma z nią wspólnego i wymaga zmyślnych urządzeń. Wytwarzaniem ich zajmują się wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, które każą sobie za to drogo płacić. Aby owych wydatków uniknąć, mechanicy z michałowskiego warsztatu sami wykonali kopiarko-tokarkę, ogławiarkę, szlifierkę i frezarkę. Maszyny te — wartości ponad pół miliona złotych — charakteryzują się zmiennymi parametrami obróbki. Umożliwi to w przyszłości rozszerzenie wachlarza wyrobów. Już dziś rozszerza się grono tych, którzy chcieliby w eskaerze zamówić ich wierne kopie.

— Pomysł nasz sprzedaliśmy do tej pory SKR w Zabłudowie — komentuje ten fakt wiceprezes **Włodzimierz Konończuk** będący także szefem kółka racjonalizatorów — wpłynęło zapotrzebowanie z Kowali w województwie włocławskim, ale na upowszechnieniu pomysłu za bardzo nam nie zależy. Trzonki sprzedawane niemal w całym kraju dostarczają niezłych profitów...

Z. ŁUPIŃSKI



SERGIUSZ KUŹMICKI (pierwszy z lewej), ALEKSANDER CHARKIEWICZ i ALEKSANDER ANCUTKO obsługują specjalny bęben, w którym trzonki szlifują się bez użycia papieru ściernego.



MIKOŁAJ MIRUĆ przy kopiarko-frezarce.

FOT. ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Dla uczczenia Władysława Gomułki

Na ostatnim Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Białymstoku 9 bm. podjęta została uchwała w sprawie uczczenia pamięci Władysława Gomułki zasłużonego przywódcy polskiej klasy robotniczej.

Czytamy w niej m.in. **„Podejmując inicjatywę POP Zakładu Przemysłu Sklejek w Białymstoku o ufundowanie popiersia Władysława Gomułki, Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zwraca się do wszystkich zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych o wniesienie wkładu w realizacji tej pięknej idei.**

Ufundowanie popiersia Władysława Gomułki w Białymstoku będzie podkreśleniem także jego osobistych związków z dziejami naszego miasta".

Podkreślmy, że już w styczniu br. POP Zakładów Przemysłu Sklejek podjęła czyn partyjny dla uczczenia X Zjazdu PZPR a zarobione pieniądze postanowiono przekazać na ten cel. (m-i)

Nowe centrale dla Wrocławia

Na finiszu znajduje się budowa nowych centrali telefonicznych w osiedlach Nowy Dwór i Gadów, gdzie w br. przyłączonych zostanie 7.500 numerów telefonicznych. Nowe centrale telefoniczne, oddawane do użytku w br. we Wrocławiu, będą dysponować 20 tys. numerów. Dzięki ich przekazaniu do użytku, pojemność centrali telefonicznych w mieście zostanie zwiększona o 25 proc.

(Z.Z.)

Nadgorliwość PUM w Zawykach

ANTONI MACIEJCZUK, rolnik ze wsi **Zawyki,** zawarł z „Centralą Nasienną" umowę kontraktacyjną na dostawę łubinu. Obsiał nim część pola; rośliny ładnie powschodziły. Jednak niedługo cieszył się z tego. Pod koniec maja pracownicy miejscowego Punktu Usług Mechanizacyjnych robili u niego opryski przeciwko chwastom w zbożach. Niejako przy „okazji", z rozpędu wykonano zabieg również na znajdującej się obok plantacji łubinu. Przyniosło to fatalny efekt.

W protokole SUR stwierdzono, że „rośliny są zwiędłe z jednoczesnym wyłożeniem na polu". Dodano tam jeszcze, że był to przypadek. Nie bardzo można w to uwierzyć; łubin bowiem znacznie różni się od zboża. Przecież prawie 2-hektarowy areał, to nie przysłowiowa igła w stogu siana. Trzeba być chyba niewidomym, żeby tego nie zauważyć.

Wcześniej właściciel gospodarstwa wielokrotnie składał do różnych instytucji skargi na pracę tej jednostki.

Rolnik wystąpił z podaniem o odszkodowanie do SUR w **Surażu,** bowiem punkt jest jego filią. Niestety, kierownictwo nie chciało o niczym słyszeć. Odwiedził również PZU, gdzie obiecano sprawdzić, czy spółdzielnia jest ubezpieczona i czy będzie można wypłacić odszkodowanie. Pan Maciejczuk na razie nic nie zdziałał. Stracił tylko drogocenny czas i nerwy.

Warto dodać, że dwukrotnie stan plantacji badała komisja złożona z przedstawicieli urzędu gminy, „CN" i WOPR, nie mogąc ustalić skali zniszczenia. Niebawem zbierze się ona jeszcze raz. Być może — w myśl przysłowia: do trzech razy sztuka — sprawa nareszcie wyjaśni się do końca. My ze swej strony sądzimy, że jednostka nadrzędna powinna baczniej przyjrzeć się pracy tego SUR-u i jego filii. (gs)

Kongres w Kolonii z udziałem białostoczanina

Lekarze przeciwko wojnie jądrowej

Autorem słynnego aforyzmu: „W CZWARTEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ WALCZYĆ BĘDĄ ZE SOBĄ TYLKO KAMIENIE I PAŁKI", jest fizyk, laureat Nagrody Nobla — Albert Einstein. Jednak obecnie najdonośniejszy głos protestu przeciw wojnie jądrowej pochodzi nie ze środowiska fizyków, lecz lekarzy. To oni, po bezowocnych najczęściej doświadczeniach w ratowaniu ofiar napromieniowania ostrzegają przed użyciem broni z ładunkiem jądrowym.

Powstała przed kilku laty, z inicjatywy lekarzy radzieckich i amerykańskich, organizacja międzynarodowa Lekarze Przeciwko Wojnie Jądrowej skupia już 37 tysięcy medyków z 41 państw świata. Jej dokonania doceniła światowa opinia publiczna, czego wyrazem stało się przyznanie w ubiegłym roku Pokojowej Nagrody Nobla.

Polscy lekarze przyłączyli się do ruchu podczas V Kongresu tej organizacji, który obradował w Budapeszcie w 1985 roku.

Wśród uczestników tego spotkania był białostocki lekarz, przewodniczący Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia — dr **Wacław Bułhak.** Również w tegorocznym VI Kongresie, reprezentował wraz z kolegami (czterech lekarzy i jeden student) Polskę.

Ostatni kongres odbył się w Kolonii w RFN. Jego głównym organizatorem był profesor anestezjologii **Karl Bonchoffer.** Gospodarzami przyszłorocznego kongresu będą lekarze radzieccy, z profesorem **Jewgienijem Czazowem** na czele, który wraz z profesorem **Bernardem Lownem** z USA jest współzałożycielem i współprezydentem międzynarodowej organizacji lekarzy protestujących przeciw wojnie jądrowej.

Dr Wacław Bułhak tuż po powrocie z Kolonii podzielił się z czytelnikami „Gazety" refleksjami z udziału w Kongresie. W porównaniu z poprzednim zjazdem w Budapeszcie — powiedział, w tegorocznym uczestniczyło znacznie więcej lekarzy i innych specjalistów. Przybyło na kongres w Kolonii 1200 osób z zagranicy, zaś spośród miejscowych w zjeździe wzięło udział 1800 lekarzy.

Swoje poparcie dla VI Kongresu przekazali w nadesłanych depeszach przywódcy Związku Radzieckiego i USA oraz wielu innych krajów, a także, w imieniu Stolicy Apostolskiej, papież **Jan Paweł II.** Tekst przesłania premiera PRL **Zbigniewa Messnera** wraz z depeszami kilku innych przywódców państwowych organizatorzy Kongresu opublikowali w materiałach informacyjnych dostępnych dla każdego uczestnika zjazdu.

Lekarz z Białegostoku wystąpował na kongresie przede wszystkim jako reprezentant Federacji ZZ Ochrony Zdrowia. Podczas spotkania w gronie działaczy związkowych z różnych krajów nasz rodak stwierdził, iż w lekarskiej organizacji obrońców pokoju ruch zawodowy powinien zaakcentować swoje własne stanowisko.

Dotychczas w łonie 37-tysięcznej organizacji lekarskiej wyodrębniła się sekcja specjalistyczna, skupiająca reprezentantów związku zawodowego służby zdrowia. A taka potrzebr istnieje, jak twierdzi doktor Bułhak. Dlatego oprócz wystąpienia w Kolonii w sprawie konieczności międzynarodowego współdziałania lekarskich związków zawodowych białostoczanin zaproponował, aby podzielający jego pogląd działacze związkowi z różnych krajów przybyli na spotkanie w Polsce.

Celem tego zjazdu, aprobowanego przez Krajową Radę Federacji, byłaby międzynarodowa integracja działań medyków przeciw wojnie jądrowej, która zagraża wszystkim mieszkańcom Ziemi. Lekarzom, zobowiązanym do niesienia pomocy napromieniowanym ofiarom, jej niebezpieczeństwo nie może być obojętne z powodów ogólnospołecznych i profesjonalnych. Zaaranżowane przez polskie związki zawodowe spotkanie lekarzy odbędzie się w najbliższych miesiącach.

Ubiegłoroczna Nagroda Nobla — stwierdza doktor Bułhak — przyczyniła się do wzrostu autorytetu lekarskiego ruchu obrońców pokoju. W porównaniu z V Kongresem budapeszteńskim, odbywającym się jeszcze przed jej ogłoszeniem — w ruchu uczestniczy teraz o dwa tysiące więcej specjalistów medycyny. Wzrosła też liczba państw, z których wywodzą się lekarze-pacyfiści.

W kolońskim kongresie uczestniczyli nie tylko lekarze, ale również wspierający ten ruch fizycy — atomiści. Były też na nim wybitne osobistości, jak **Willy Brandt,** który wniósł poważny wkład w odprężenie w Europie. Przybyła również żona zamordowanego niedawno szwedzkiego premiera **Olofa Palme,** zasłużonego działacza światowego ruchu pokoju.

Obecność na kongresie wielu przedstawicieli nauki, a także polityków, świadczy o wysokiej randze ruchu lekarzy przeciw wojnie. Jednak organizatorzy akcentowali wielokrotnie — jak informuje dr Bułhak — iż nie chcą ograniczać się do powielania słów o pokoju. Padły ich przecież miliony chyba we wszystkich językach świata.

Lekarze widzą swe zadanie bardziej konkretnie. Starają się upowszechniać wiedzę medyczną o skutkach ewentualnej wojny jądrowej. Posługując się naukowymi argumentami, sygnalizują, jakie niebezpieczeństwa może ona spowodować w organizmach ludzkich i całej przyrodzie. Starają się oddziaływać nie na emocje, lecz na rozsądek. Rzeczowo wyjaśniają, czym mogą grozić nieostrożnie użyte atomy w sferze fizjologicznej, psychologicznej i ekologicznej. Chcą w ten sposób upowszechnić przekonanie o skali grożącego niebezpieczeństwa. Oby nigdy nie spełniły się katastroficzne prognozy „wojny kamieni i pałek".

HELENA VANEK

Freski na leczeniu

Rząd meksykański postanowił m.in. odrestaurować prace słynnych meksykańskich malarzy — monumentalistów, zniszczone w czasie trzęsienia ziemi we wrześniu ub.r.

Niebawem mieszkańcy stolicy Meksyku i turyści będą mogli podziwiać znany fresk Davida Alfaro Sigueirosa „Apologia zwycięstwa człowieka nad rakiem", namalowany na murze budynku Szpitala Onkologicznego w Krajowym Centrum Medycznym. Freski, skrupulatnie oddzielone od murów szpitala, który zostanie wyburzony, przeniesione będą w inne miejsce. (P)

Kolekcja trucizn w dymie papierosowym

Zdaniem specjalistów z USA, dym papierosów składa się z 1,2 tys. różnych związków chemicznych. Najbardziej niebezpiecznym składnikiem jest nikotyna.

Dym tytoniowy zawiera także ok. 500 substancji rakotwórczych, w tym również radioaktywnych. Naukowcy obliczyli, że człowiek wypalający dziennie ponad trzydzieści papierosów, otrzymuje dawkę radiacji równą tej jaka dostaje się do organizmu w rezultacie 300 zdjęć rentgenowskich. (P)

KSIĄŻKI NADESŁANE

WŁADYSŁAW TERLECKI — CIEŃ KARŁA, CIEŃ OLBRZYMA. Książka i Wiedza 1985, nakład 50 000 egz., str. 236, cena 120 zł.

Drugie już wydanie popularnej powieści.

WILLIAM SHAKESPEARE — NAJŻAŁOŚNIEJSZA RZYMSKA TRAGEDIA TITUSA ANDRONICUSA. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 14 350 egz., str. 145, cena 250 zł.

WILLIAM SHAKESPEARE — ŻYWOT TIMONA Z ATEN. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 14 350 egz., cena 270 zł.

Dwa kolejne tomy przepięknie wydanych „Dzieł" Szekspira, w przekładzie Macieja Słomczyńskiego z posłowiami Juliusza Kydryńskiego.

POLA GOJAWICZYŃSKA — DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK. Książka i Wiedza 1986, nakład 100 000 egz., str. 205, cena 150 zł.

Franka, Amelka, Kwiryna — to bohaterki, których rodowodu szukać należy we wspomnieniach z dzieciństwa i młodości Gojawiczyńskiej. Na tle społecznych i politycznych wydarzeń lat trzydziestych autorka przedstawia realistyczny obraz środowiska drobnomieszczańskiego, jego obyczajów, mentalności.

MIECZYSŁAW PORĘBSKI — SZTUKA A INFORMACJA. Wydawnictwo Literackie 1986, nakład 5000 egz., str. 271, cena 350 zł.

TEODORA FEDER — ADOLF WARSKI. Książka i Wiedza 1986, nakład 10 000 egz., str. 326, cena 240 zł.

Bogato ilustrowana biografia wybitnego działacza ruchu robotniczego, publicysty, propagatora marksizmu.

JADWIGA KOZIERADZKA — NIEZWYKŁE PRZYGODY KORALAKA i KORALACZKA W KRAINIE TAJEMNIC. Wydawnictwo Lubelskie 1984, nakład 300 000 egz., cena 80 zł.

Pięknie ilustrowana przez Włodzimierza Krusiewicza książeczka dla dzieci. (zet)

Ścieki HPSDD wkrótce niegroźne

Puszcza Białowieska wreszcie odetchnie

W „Gazecie" z 12—13 kwietnia br. ukazała się notatka prasowa „Czy Puszcza Białowieska odetchnie?", w której Hajnowskie Przedsiębiorstwo Suchej Destylacji Drewna wymienione jest w gronie zakładów wypuszczających najbardziej trujące ścieki do rzeki Leśnej, przepływającej przez Puszczę Białowieską. O odpowiedź na pytanie postawione w tytule notatki zwróciłem się do zastępcy dyrektora do spraw produkcji HPSDD, mgr. inż. MICHAŁA TURONKA.

Nareszcie można z całą pewnością powiedzieć, że Puszcza Białowieska odetchnie. Gwarancją tego jest przebieg prac technicznych związanych z likwidacją w hajnowskim PSDD odprowadzenia toksycznych ścieków technologicznych oraz emisji paro-gazowych węglowodorów do atmosfery.

HPSDD — stwierdza nasz rozmówca — od dawna prowadziło prace zmierzające do wybudowania oczyszczalni ścieków. Niestety, charakter chemiczny ścieków, ich wysoka toksyczność, uniemożliwiały podjęcie decyzji o budowie oczyszczalni, która mogłaby gwarantować redukcję zanieczyszczeń do ustalonych przepisami wymogów. Charakterystyka średnich zanieczyszczeń z ostatnich piętnastu lat potwierdza wysoką toksyczność ścieków, zawierających fenole i inne związki chemiczne.

— Wysoki stopień zanieczyszczeń legł u podstaw decyzji o niepodłączaniu ścieków HPSDD do projektowanej, grupowej miejskiej oczyszczalni oraz o całkowitym zakazie ich odprowadzania po roku 1986. Z uwagi na to, że ścieki HPSDD są ściekami technologicznymi, obiektywnie powstającymi w procesie otrzymywania ciekłych produktów suchej destylacji drewna — zakaz ich odprowadzania oznaczałby albo całkowite wstrzymanie produkcji całego przedsiębiorstwa, albo konieczność przeprowadzenia rekonstrukcji techniczno-technologicznej zapewniającej produkcję bezściekową.

Mając na uwadze fakt, że jesteśmy jedynym w kraju producentem węgli aktywnych, a ich niedobór nie zawsze mógłby być pokryty importem, wariant zaniechania dotychczasowej produkcji nie mógł być rozważany. Pozostał więc trud pogodzenia dotychczasowego profilu produkcyjnego z jednoczesnym wyeliminowaniem ścieków.

Przyjęto do realizacji program bezściekowej technologii produkcji, polegający na całkowitym spalaniu paro-gazowych produktów suchej destylacji drewna, z jednoczesnym wykorzystaniem powstałego ciepła do procesu zwęglania drewna.

O ile w dotychczasowej technologii suchej destylacji otrzymywano węgiel drzewny i produkty ciekłe (kwas octowy, metanol, rozpuszczalnik, smołę, oleje oraz — jako produkt uboczny — ścieki), to w przyjętym procesie uzyskiwany będzie tylko węgiel drzewny. Cała reszta zaś w postaci paro-gazowej, łącznie ze ściekami, zostanie spalona.

W realizowanym programie rekonstrukcji technologicznej największą trudność sprawia „opanowanie" nowego lepiszcza stosowanego przy produkcji granulowanych węgli aktywnych. Dotychczasowe lepiszcze — smoła drzewna, zostanie spalona. Nowe, bezsmołowe lepiszcze zostało poddane długotrwałej próbie w warunkach przemysłowych. Wprowadzenie go dodatkowo eliminuje dotychczasową wolną emisję paro-gazowych węglowodorów, pochodzących z suszenia granul produkowanych na bazie smoły drzewnej. Tak więc zmodyfikowana technologia zapewni wyeliminowanie ścieków technologicznych i oparów smołowych.

Od dawna oczekiwana likwidacja zagrożenia dla otaczającego środowiska ze strony HPSDD, stanie się faktem już w przyszłym roku. Nareszcie więc HPSDD zostanie skreślone z listy pięćdziesięciu zakładów w kraju — największych trucicieli wód powierzchniowych, a tym samym Puszcza Białowieska odetchnie. O tym czy będzie to oddech głęboki zadecyduje likwidacja wszystkich źródeł zanieczyszczeń z miasta Hajnówki.

Notował:

JÓZEF KOZAK

„Zły język rodzi pojęcia ciemne..."

Odkryć naukowych i wynalazków technicznych przybywa w lawinowym tempie. Znikoma ich część powstaje w Polsce i dla nich trzeba znajdować nazwy, które weszłyby do międzynarodowego języka naukowego lub były „przetłumaczalne" na języki narodowe. Większość pojęć ze świata nauki i techniki musimy przyjmować — albo w ich oryginalnej formie nadanej przez odkrywców, albo w mniej lub bardziej zgrabnie, spolonizowanej. Co wybierać w takich sytuacjach?

Problem jest stary. W Polsce już w 1813 r. poświęcił mu wiele twórczej uwagi prof. Jan Śniadecki — matematyk, fizyk, astronom, językoznawca, jeden z dwóch urodzonych w Żninie na Pałukach braci — uczonych z przełomu XVIII i XIX wieku. Sprawę „języka narodowego w matematyce" uznał on za godną rozpatrzenia przez grono członków koła literackiego na Uniwersytecie Wileńskim. Dostrzegł bowiem w szybko rozwijającej się nauce polskiej zupełną anarchię językową, niczym nie uzasadnioną swobodę w tworzeniu nowych terminów, określeń i nazw.

„Mnogość słów i znaków — wołał Jan Śniadecki prawie 170 lat temu — nie jest bogactwem języka, kiedy to nie wyrażają albo nowych myśli i rzeczy, albo znacznej w naszych myślach i rzeczach odmiany. W nauce ścisłych prawd i propozycji prowadzi raczej do zamieszania niż do postępu i jasnego myśli wyłożenia"

Gromił Śniadecki tych, którzy bez umiaru i potrzeby tworzyli nowe słowa i nazwy, zarzucając im lekkomyślność naukową i nieposzanowanie języka polskiego, który jako „własność powszechna" powinien być chroniony przed niepowołanymi ingerencjami, zaś nowe w nim terminy winny rodzić się jako owoc rozsądku i powszechnego zezwolenia".

Nie był przy tym Jan Śniadecki rygorystycznym purystą, czy nieprzejednanym patriotą językowym. Opowiadając się za polszczyzną w języku naukowo-technicznym, uważał jednocześnie za oczywiste, że pozbawione sensu jest „tłumaczenie" obcej nazwy, jeśli jest ona powszechnie już znana i kojarzy się jednocześnie z określoną sferą nauki.

W takiej sytuacji więcej zła może językowi przynieść niezgrabny, nieprzyczyjny, na siłę formułowany termin polski. „Dobry język prowadzi do czystego i szczerego pojęcia rzeczy — mówił — język zły rodzi pojęcia ciemne lub błędne. Kiedy w nauce nie możemy dokładnie przełożyć wyrazu technicznego, lepiej cudzoziemski zatrzymać...".

Do potencjalnych odkrywców i wynalazców, którzy mogą pewnego dnia stanąć przed zadaniem wymyślenia nazwy dla swego odkrycia, sformułował Śniadecki kilka zasad: „Naprzód — wyraz nowy powinien mieć skład, zakończenie i całą fizjognomię narodową, bo przez to tylko zbliża się do języka potocznego; po wtóre — nie powinien być dla ucha twardy, bo nauki powinny przykładać się nie tylko do wzbogacenia, ale nawet do ułagodzenia języka; po trzecie — powinien mieć precyzję; po czwarte — wyraz nowy powinien być poważny i skromny, nie dający powodu do przeciągania go na znaczenie śmieszne; po piąte — ... żeby nowy wyraz nie był zbyt rozwlekły i z wielu składający się słów, bo takie wyrazy wychodzą z rzędu mowy potocznej dając jej ruch leniwy, a częstokroć i nudny...".

Prorocze były instrukcje Jana Śniadeckiego. Polski język naukowo-techniczny w zasadzie rozwija się według nakreślonej przez niego koncepcji, a spory czy komputer koniecznie trzeba nazywać po polsku, wygasają same. Nie zaszkodziłoby natomiast ten „regulamin" wywiesić na widocznym miejscu w wielu fabrykach o nazwotwórczych ambicjach. Może uniknęlibyśmy wtedy np. „zwisów męskich ozdobnych"... .

ANNA STOKROCKA



Koncert fletowy D-dur Mozarta gra Ewa Kiczkajło.

Już na „dorosłej" estradzie

Dyplom z Mozarta

Taki koncert zdarza się raz w roku. Na estradzie Filharmonii stają kilkunastoletni muzycy, dyplomanci średniej i podstawowej szkoły muzycznej (PSM I i II stopnia) w Białymstoku. W tym roku publiczność miała okazję usłyszeć najzdolniejszych instrumentalistów, którzy potwierdzili swój wysoki poziom na konkursach i przeglądach ogólnopolskich.

Paradę utalentowanych rozpoczął najmłodszy solista, absolwent podstawowej szkoły muzycznej, **Piotr Krakowiak** z klasy **Jadwigi Rogińskiej**. Trzynastoletni skrzypek, w maju tego roku, na ogólnopolskich przesłuchaniach uczniów szkół muzycznych I stopnia w niezwykle ostrej konkurencji zdobył V miejsce. Po skrzypcach koncertował flet **Ewy Kiczkajło**, absolwentki PSM II stopnia, wychowanki **Anny Biegańskiej**. Solistka jest dwukrotną laureatką ogólnopolskich przesłuchań, a także uczestniczką Międzynarodowych Warsztatów Muzycznych w Wenecji. W Koncercie D-dur Mozarta zwróciła uwagę dużą biegłością techniczną i ładnym dźwiękiem.

A potem znowu Mozart i ogromny fagot w rękach **Zofii Otoki**, uczennicy **Karola Olszewskiego**, laureatki III miejsca na ogólnopolskich przesłuchaniach w Koszalinie. Po zmianie instrumentu z dętego drewnianego na „naturalny" — popis wokalny sopranistki **Bożeny Wysockiej**, którą ukształtowała solistka Teatru Wielkiego w Warszawie, na co dzień również pedagog ZPKA w Białymstoku, **Halina Słonicka**.

Pierwszą część popisów, zdominowaną przez kompozycje Mozarta, zakończył klarnecista **Mieczysław Michniewicz** z klasy **Beniamina Przeździeckа**. Piątce solistów towarzyszyła orkiestra białostockich filharmoników pod dyrekcją **Tadeusza Niećki**.

Przy Rossinim, którego **Cavatinę Rozyny** z I aktu **„Cyrulika sewilskiego"** śpiewała **Kira Boreczko**, również wychowanka profesor Słonickiej, nastąpiła wymiana dyrygentów. Miejsce za pulpitem zajął **Tadeusz Chachaj**.

Na finał dorocznego koncertu dyplomantów Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego, **Anna Staniak** z klasy J. Rogińskiej wykonała I część **Koncertu skrzypcowego D-dur Niccolo Paganiniego**. Młoda skrzypaczka występowała m.in. w audycji radiowej na antenie ogólnopolskiej z cyklu „Piano-forte", a także w teatrze Stara Prochownia Wojciecha Siemiona.

Na widowni — wymagająca publiczność. W anonimowym tłumie: słuchacze piątkowych koncertów, pedagodzy — ci, którzy niejednokrotnie przez kilka lat szlifowali odkryte na własną rękę talenty oraz rówieśnicy koncertujących na estradzie muzyków, najbardziej krytyczna, ale jednocześnie ogromnie entuzjastycznie przyjmująca każdy występ część słuchaczy. W kuluarach — kwiaty i gratulacje.

Pomimo tremy, która towarzyszyła popisom, pierwszy koncert młodych muzyków z profesjonalną orkiestrą, ujął słuchaczy spontanicznością i — chwilami — więcej niż szkolnym poziomem.

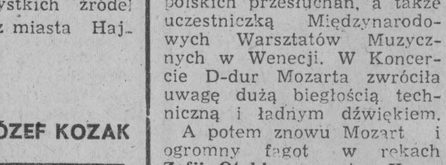
OLGA PACEWICZ



Kwiaty dla najmłodszego solisty, Piotra Krakowiaka.



Ostatnie minuty przed wyjściem na estradę — na zdjęciu Anna Staniak (skrzypce) w towarzystwie koleżanki.



Fagocistka Zofia Otoka odbiera gratulacje od koleżanek.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Inspektorzy-jubilaci

Doglądanie techniki

Biuro? Instytucja ze szpalerem grzecznie poustawianych stolików i personelem przy herbacie? Taką wizję własnej profesji 21 inspektorów Urzędu Dozoru Technicznego działających w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim, skwituje uśmiechem i wzruszeniem ramion. Ich praca bywa po prostu trudna. Trzeba wspinać się na suwnice i dźwigi, penetrować bryły zbiorników ciśnieniowych, badając stan techniczny wind sprawdzać także szyby.

HENRYK ŻAK — rzeczoznawca do spraw kotłowych bywał nieraz umorusany i zmęczony po terenowych eskapadach. Dziś mógłby w charakterze emeryta odetchnąć po latach gonitwy i zafrasowań, ale wciąż trwa na posterunku, gdyż młodzi nie kwapią się do tej roboty i następców brak.

— Dzisiejsi absolwenci uczelni — dodaje kierownik białostockiego inspektoratu. **Zdzisław Paciukiewicz** — są widocznie słabsi od nas kondycyjnie i mniej zahartowani a już na pewno znacznie wygodniejsi. W służbie dozoru pozostają więc najwytrwalsi, których nie zraża stosunkowo skromna rekompensata finansowa. Cóż się dziwić, że najmłodszy członek zespołu ma 45 lat? Nas, „weteranów", podtrzymuje wiara w trafność zawodowego wyboru fakt wyjątkowej przydatności i rangi stawianych nam zadań.

W tym roku polski Urząd Dozoru Technicznego obchodzi 75 rocznicę. 7 stycznia 1911 roku minister Handlu i Przemysłu zatwierdził „Ustawę warszawskiego stowarzyszenia dla dozoru nad kotłami parowymi". W rzeczywistości już wcześniej działały na terenie kraju organizacje o podobnym charakterze, ale ten moment okazał się przełomowy. Trzeba było przygotować sprawny nadzór nad 1007 kotłami parowymi, których liczba lawinowo rosła, podnosząc stopień zagrożenia przy eksploatacji.

U podstaw rodzimych przepisów oraz struktur organizacyjnych legły nie tylko lokalne doświadczenia ale także osiągnięcia światowe. Choćby fakt, że pierwsze tego typu zrzeszenie powstało w Manchesterze w 1857 r., zaś powołany 31 lat później związek o zasięgu europejskim okazał się jednostką nader użyteczną.

Polski Urząd Dozoru Technicznego, przechodził różne zmiany strukturalne, nomenklaturowe, reorganizacje. Zawsze jednak towarzyszył bezpośrednio ewolucjom sprzętu technicznego, narodzinom nowości rynkowych i całych inwestycji. Gwarantował właściwą jakość i odpowiedni stan urządzeń, poziom obsługi i konserwacji; w krytycznych sytuacjach zajmował się dociekaniem przyczyn awarii kierowaniem uszkodzonych elementów do analiz we własnym centralnym laboratorium, a wniosków o ukaranie winnych do organów wymiaru sprawiedliwości.

Użytkując domowe butle gazowe, szybkowary, ekspresy kawowe, a nawet autosyfony nie kojarzymy na ogół tych urządzeń z niebezpieczeństwem w przypadku wystąpienia w nich wad konstrukcyjnych czy technologicznych Zresztą wypadki zdarzają się rzadko. Jest to w znacznej mierze zasługą pracowników dozoru.

Kto wie (czy też chce pamiętać), że przez ręce łomżyńskiego inspektora w tamtejszym „Korgazie" przechodzi co rok spora część z około 40 tys. gazowych butli turystycznych? Nadzór taki nieodzowny jest także w „Instalu" przy wytwarzaniu wymienników ciepła, w białostockim „Spomaszu" przy kotłach warzelnych, w łomżyńskim POM przy remontach żurawi samojezdnych i dziesiątkach innych produkcyjnych zadań.

Zakres kompetencji i uprawnień UDT jest tak obszerny, iż mieści się w nim doglądanie 525 tysięcy różnych krajowych urządzeń eksploatowanych przez 42 tys. użytkowników.

Jeżeli KZKS i UD w Starosielcach wykonuje zlecenie spoza macierzystego resortu wtedy dodatkowe zajecie ma zwykle zespół pod kierunkiem naczelnika wydziału urządzeń dźwignicowych — **Michała Matuszczaka**. Gdy tak jak w kwietniu 1985 r w „Polgazie" wybuchnie butla, analizą przyczyn zajmie się wydział urządzeń ciśnieniowych pod wodzą **Tadeusza Lotkowskiego.**

Awarie, choć rzadkie, zawsze przysparzają obowiązków Trzeba dokładnie określić kto i w jaki sposób naraził obsługę na niebezpieczeństwo, określić środki zapobiegawcze Wystarczy zwykłe niedbalstwo choć zdarzają się przypadki zlej woli jak przy wspomnianej wyżej historii. Użytkownik dostarczył butlę acetylenową, zmieniając w niej zawór i podsuwając do napełnienia tlenem. W trakcie nocnej zmiany nie dostrzeżono śladów tej kombinacji. Przy napełnianiu wytworzyła się mieszanina wybuchowa, a eksplozja poderwała na nogi mieszkańców całego centrum Białegostoku.

W 1985 r. ukarano konserwatorów wind towarowo-osobowych w Białostockich Zakładach Graficznych i Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego. Wydarzyły się tam podobne nieszczęścia. pracownicy doznali urazów nóg. Na skutek braku blachy osłonowej czy siatki zabezpieczającej kończyna może dostać się między klatkę dźwigu i obrzeże szybu.

W 1984 roku na terenie trzech województw północno-wschodnich badano okoliczności 11 awarii rozmaitych urządzeń i powód 6 wypadków, z których trzy okazały się śmiertelne. Interwencje były chyba skuteczne, bo w zeszłym roku na tym terenie wydarzyło się „tylko" 11 awarii i wypadków bez ofiar śmiertelnych, a w ciągu minionych 5 miesięcy 1986 r. — 4 awarie.

Oby tak dalej — chciałoby się rzec, co nie znaczy, że zespół UDT będzie kiedykolwiek bezrobotny. Wszak gros powinności dotyczy prewencji, a zakres działań profilaktycznych stale się rozszerza, gdyż przybywa obiektów i sprzętu.

Niegdyś najwięcej wysiłku regionalnych inspektorów wymagał udział w uruchamianiu BZPB „Fasty", Zakładów Mięsnych w Białymstoku i Ełku, siemiatyckiego „Hortexu", łapskiej cukrowni, Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie, Fabryki Mebli i szpitala w Suwałkach, że nie wspomnę o gigantycznych budowach na terenie całego kraju, gdzie działali eksperci z pozostałych 28 inspektoratów. Dziś obok typowych obiektów zainteresowania służb dozoru technicznego jak kopalnie, huty, elektrownie, elektrociepłownie itd. pojawiają się nowe symbole końca XX wieku: warszawskie metro oraz urządzenia energetyki jądrowej.

Przedstawiciele UDT muszą być wszędzie tam, gdzie projektuje się, wykonuje i użytkuje (system cyklicznych kontroli) urządzenia techniczne mogące zagrozić ludzkiemu zdrowiu i życiu Dlatego biuro białostockiego Inspektoratu zwykle świeci pustkami 90 proc czasu jego personel poświęca na pracę w terenie.

Odpowiedni poziom lustracji gwarantują nie tylko kwalifikacje i doświadczenie fachowców, którzy legitymują się co najmniej 8-letnim stażem. Wszyscy mechanicy, elektrycy, energetycy (a więc nie nowicjusze w swych branżach), zanim uzyskają tytuły rzeczoznawców dozoru technicznego muszą przejść półroczne szkolenie, a później systematycznie uzupełniać i poszerzać wiedzę zdobywając dalsze uprawnienia i specjalności.

Technik — **Waldemar Wieliczko** powie, że to normalna kolej rzeczy Że Złote, Srebrne Krzyże Zasługi i gratyfikacje, które właśnie przypadły w udziale kilku najlepszym (z nim włącznie) nie stają się udziałem powszedniego dnia Trzeba się dobrze napracować, żeby je uzyskać.

Nie każdego stać na taką robotę, ciągle w rozjazdach, w najróżniejszych skomplikowanych warunkach terenowych i atmosferycznych. Dozór techniczny starzeje się nam. I nie 75-lecie mam tu na myśli

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Muzeum z lokomotywą

W Domu Kultury Kolejarza od wielu lat gromadzone są pamiątki, różnorodne rekwizyty i dokumenty z dziejów kolejnictwa na Białostocczyźnie. Do tej pory spoczywały one w przepastnych szafach. Niedawno powstał pomysł, aby utworzyć mini-muzeum.

Powstałoby ono na placu, nie opodal Domu Kultury. Planuje się ustawić tam na szynach stary parowóz wraz z wagonem. Obok zabytkowe semafory, zwrotnice itp. Wnętrze wagonu stałoby się małą salką wystawową.

Powołano już Społeczny Komitet Budowy. Jego przewodniczącym został I sekretarz KZ PZPR — Lech Kamiński, zaś członkami wielu kolejarzy — zapaleńców. Wśród nich także naczelnicy lokomotywowni i wagonowni.

Sądzić należy, że zapału im nie zabraknie i wkrótce Białystok wzbogaci się o nowy, pełen uroku zakątek. (tol)

Przez granicę bez problemów

Długie kolejki w biurach podróży i wydziałach paszportowych wskazują na to, że ruch na przejściach granicznych będzie w tym roku duży. Przygotowaliśmy turystom „ściągawkę" z przepisów celnych.

Rodacy udający się za granicę mogą wywieźć z kraju bez cła: przedmioty osobistego użytku, a zwłaszcza odzież, obuwie, przybory toaletowe, kosmetyki, sprzęt sportowy i turystyczny, przenośny sprzęt radiowo-telewizyjny.

Bez cła można również zabrać w podróż ulubiony instrument muzyczny, dwa aparaty fotograficzne, wąskotaśmową kamerę filmową. Wszystkie elegantki mogą mieć na sobie biżuterię z kamieni i metali szlachetnych o łącznej wadze do 50 g.

Niech nikt jednak nie cieszy się zawczasu: zwolnienia wymienionych rzeczy od cła odnoszą się wyłącznie do przedmiotów niezbędnych w czasie podróży i pobytu turysty za granicą.

Jeżeli chodzi o tzw. przedmioty trwałego użytku (sprzęt rtv, turystyczny i sportowy, aparaty fotograficzne, kamery, złoto itp.), podlegają one warunkowej odprawie celnej, czyli pozostawienie (czytaj — spieniężenie) ich za granicą pociąga za sobą obowiązek opłacenia cła w wysokości do 260 proc. ich wartości po powrocie do kraju.

Polskie złotówki można wywozić tylko do kwoty 3 tys. zł ale w banknotach nie większych niż „Kopernik". Obcą walutę natomiast wywozimy legalnie tylko na podstawie wpisu do książeczki walutowej lub imiennego zaświadczenia z banku. Przekraczając granicę pamiętajmy o potwierdzeniu tego faktu stemplikiem urzędu celnego w książeczce walutowej.

Dorośli mogą zaopatrzyć się także w... 5 litrów wyrobów alkoholowych. Wyjątkiem są kraje skandynawskie, które hołdują surowszym obyczajom.

Można wywozić artykuły żywnościowe, ale tylko w ilościach niezbędnych na czas przejazdu i w postaci przygotowanej do bezpośredniego spożycia.

Wracając, za zaoszczędzoną walutę możemy kupić i przywieźć bez cła m.in.: 20 kg odzieży, 10 kg bielizny, 10 par obuwia, 3 kg kawy, 2 kg herbaty, aż 5 kg czekolady. Nie ma ograniczeń w przywozie owoców cytrusowych. Jeżeli uciułaliśmy tyle pieniędzy, że kupiliśmy coś ze zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego (pralka, lodówka, zamrażarka itp.), to też możemy nie obawiać się celników na polskiej granicy choć przy większych ilościach obowiązuje opłacenie cła.

Wracając z zagranicznej wojaży do tęskniącej rodziny, nie zapominamy o bezcłowych podarkach, których łączna wartość rynkowa nie może przekraczyć 10 tys. zł.

Na zakończenie słowo o towarze, który najchętniej — jak się zdaje — przywozilibyśmy z bliskich i dalekich podróży. Cło za 1 gram złota wynosi tylko (lub aż) 150 zł. Szerokiej drogi i dobrego zobaczenia w kraju.

KRZYSZTOF ŻAK

W Bargłowie Kościelnym

Los gmin, powołanych do życia w wyniku reformy administracyjnej — z perspektywy wielu lat — okazał się zdany nie tylko na urzędnicze decyzje. Akt prawny ustalał jedynie granice włości i sposoby zarządzania; natomiast nie dawał recepty na sukces. Stąd też co gmina, to inna sytuacja, inne budowanie, inne życie.

Gmina **Bargłów Kościelny** położona jest raczej korzystnie. Blisko stąd do Augustowa, niedaleko do Ełku, a i do wojewódzkich Suwałk dojechać łatwo. A co najważniejsze, w Bargłowie można lepiej żyć, bo podstawa egzystencji miejscowej ludności, czyli ziemia, jest tu bardzo dobra. Trzecia i czwarta klasa jest czymś normalnym. A tam gdzie występują dobre gleby, są również wyższe plony, a to oznacza dostatek w domu i zagrodzie.

Zatrzymajmy się w określonym miejscu i czasie, czyli Bargłowie, takim jakim jest dziś. Wówczas przychodzi na myśl stwierdzenie o nie wykorzystanych w pełni szansach. Dlaczego tak jest?

— Nie jesteśmy gminą wzorcową, więc traktowano nas dotychczas trochę po macoszemu — mówi **Lesław Miezio**, obecny główny księgowy GS, który przedtem pracował 13 lat w Urzędzie Gminy.

— Nie jesteśmy gminą ostatnią w województwie, ale też nie pierwszą — to z kolei słowa sekretarza UG, **Antoniego Halickiego**.

Bargłów nie ma ośrodka kultury. W innych gminach, gdzie GOK rozumiany jako budynek nie istnieje, urzędują dyrektorzy tej instytucji. Tu na takie działania pozorne nikt się nie zdecydował i sprawami kultury zawiaduje asystent naczelnika, z zawodu technik budowlany. Nie ma także swojej siedziby biblioteka, która mieści się kątem w prywatnym domu. Brak porządnej remizy strażackiej, tylko sklecona z desek buda. Sam Urząd Gminy mieści się też w starym parterowym domu.

Są za to gospodarze, którzy posiadają nowe budynki, ciągniki i sprzęt, samochody.

Gra na polach

Sekretarz Halicki naliczył 1412 rolników, a ich włości zajmują ponad 16 tys. ha. Rzecz jasna są również gospodarstwa słabe, ledwie wiążące koniec z końcem, ale nigdzie ziemia nie leży odłogiem. Gdy znajdzie się jakiś kawałek na sprzedaż, natychmiast zgłasza się kilku chętnych. Spory przy zakupie musi niejednokrotnie rozstrzygać Naczelny Sąd Administracyjny. Żyznej ziemi pod pszenicę nikt nie ma za dużo. Tytoń też przysparza niezłych dochodów.

Z tego są traktory i fiaty. Prywatnych pojazdów jest sporo, a że przyjeżdżają nimi rolnicy, można poznać chociażby po plastykowych kwiatach, zdobiących tylne szyby.

Antoni Halicki uważa, że najlepsi rolnicy w gminie, to **Jan Masiewicz** z **Łabędnika**, który hoduje owce oraz **Edmund Wielgat** ze wsi **Pomiany**, którego specjalnością jest z kolei bydło.

— Mamy także wielu drobiarzy, chociażby **Barbara Kosiorek** z **Solistówki** i **Tadeusz Orzechowski** ze **Zrobek**.

O tym, że rolnicy troszczą się o każdy kawałek gruntu świadczyć może również fakt, że na terenie gminy nie ma hektarów we władaniu Państwowego Funduszu Ziemi. SKR zarabia na tym, na czym powinna czyli usługach. Od chwili, kiedy wyzbyli się ziemi, ich dochody weszły nad kreskę, a przedtem były milionowe straty.

Powtórzmy więc pytanie, postawione wcześniej. Dlaczego, mimo dobrych wyników w produkcji rolnej, występują w gminie podstawowe niedostatki inwestycyjne?

Ludziom zarządzającym gminą nie starczyło inwencji, pomyślunku, czegoś nie dopatrzyli, o czymś zapomnieli. Podstawową przyczyną, hamującą inwestycje w Bargłowie, był brak planu przestrzennego zagospodarowania gminy. Z jego zatwierdzeniem czekano trzynaście lat, aż do grudnia ub. roku. Z tego powodu wiele pomysłów i projektów wzięło w łeb, jak chociażby gotowy plan budowy ośrodka kultury połączonego z siedzibą Urzędu Gminy. Architekci wzięli 173 tys. zł, była już zakupiona cegła, wapno. Teraz pozostały tylko nic nie znaczące papiery i ludzkie rozczarowania.

Za brak planu przestrzennego zagospodarowania można winić poprzednich włodarzy gminy, ale nie tylko ich. Winę ponosi również... ziemia, która z tej racji, że jest dobra, podlega szczególnej ochronie prawnej. Jak tu budować piękny dom kultury na glebie trzeciej klasy? A nawet gdyby udało się ją przeklasyfikować, trzeba ją najpierw od rolnika kupić, zamienić, czy też przeprowadzić wywłaszczenie. Ludzie w Bargłowie nie chcą się godzić na takie interesy. Nie zgadzają się nawet, kiedy proponuje im się w zamian za gorszą glebę kawałek lepszej, tyle, że położonej dalej. Rolnicy wiedzą, jaka jest różnica w cenie ziemi uprawnej i działki budowlanej, więc czekają.

Plan jest już zatwierdzony, a w ślad za tym pójdą urzędowe pisma, rolnicze protesty, wyroki NSA. Będą to decyzje w interesie społeczności, ale kolidujące często z interesem jednostek. Dlatego nie zazdroszczę gminnym władzom z Bargłowa pracy w najbliższych latach, tym bardziej, że zarówno naczelnik, jak i sekretarz UG, są tu ludźmi nowymi.

Można nie budować, trwać latami w prowizorce, za ośrodek kultury uznać restaurację... Ale, czy ci sami rolnicy nie powiedzą po latach, że gdyby władza stworzyła lepsze warunki pracy i życia, syn miał gdzie potańczyć w Bargłowie i obejrzeć film, chętnie zostałby na gospodarce?

S. KIKSA

UWAGA FOTOAMATORZY

Wywoływanie ORWOCHROMÓW, negatywów ORWO, AGFA, KODAK, inne w maszynach najwyższej klasy firm RFN, kontrolowanych testami fabrycznymi w 1 dzień.

Odbitki formatu 9×13 wykonujemy wyłącznie w automatycznych printerach AGFA COLORMATOR na papierach:

— Foto — 50 zł, Agfa — 120 zł, Kodak — 160 zł ze slajdów bezpośrednio na papierze Agfa — 300 zł w ciągu 7 dni.

Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy pocztą.
Zapraszamy klientów od 10 do 18.
Studio Fotograficzne AFP
03-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5a
00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72 k 3268-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY „AGREM”
w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 44/46
tel. 335-74, wew. 57

OFERUJE

szybkie i solidne świadczenie usług w zakresie:

Prace remontowo - budowlane:
◆ dekarskie
◆ malowanie antykorozyjne
◆ cyklinowanie parkietów

Prace agrotechniczne:
▲ wycinka i pielęgnacja drzewostanu
▲ budowa terenów zielonych,

Prace specjalistyczne:
▶ pomiary elektroenergetyczne.

k 3344-0

artis PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

15-199 BIAŁYSTOK, ul. Włościańska 56
Biuro Informacji Handlowej, ul. Malczewskiego 24
02-612 W A R S Z A W A
tel. 44-48-08, teleks 81-72-20 artis pl

W Y K O N U J E

— szybko — solidnie — terminowo —
z materiałów pochodzenia zagranicznego

ETYKIETY — na folii i papierze samoprzylepnym w formie piktogramów, znaków informacyjnych i okolicznościowych, metek towarowych i inwentaryzacyjnych, tabliczek znamionowych w szerokim zakresie i różnorodnej formie

DYPLOMY oraz DRUKI OKOLICZNOŚCIOWE na papierze zwykłym i czerpanym
— krótkie terminy — możliwa bonifikata —
— najwyższa jakość — najniższa cena —
Poszukujemy akwizytorów do współpracy.

k 3691-0

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„K A T O W I C E”
w Katowicach, ul. Kopalniana 6

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY POD ZIEMIĄ

MĘŻCZYZN

w wieku od 18 do 40 lat wykwalifikowanych i nie posiadających żadnych kwalifikacji.

Przyjętym do pracy zapewnia się:
▲ atrakcyjne wynagrodzenie
▲ przywileje z Karty Górnika
▲ deputat węglowy — 8 ton
▲ nagrody roczne — 13 pensja, 14 pensja, wypracowane zyski,
▲ dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji „Dnia Górnika” (4 grudnia)
▲ miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
▲ dodatek stabilizacyjny w wysokości 2.240,— miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1.120,—
▲ 100.000 zł, na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński,
▲ możliwość zakwaterowania i wyżywienia w Domu Górnika
▲ kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody możliwość zdobycia w systemie wewnątrzzakładowego szkolenia kwalifikacji w zawodach górniczych

U W A G A:
Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagannej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:
— po siedmiu dniach pracy — 1.000 zł
— po miesiącu — 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy trzech dni,
— po trzech miesiącach również 2.000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona nie przekroczy siedmiu dni

Kandydaci do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:
— świadectwo ukończenia szkoły
— świadectwa pracy
— dowód osobisty
— książeczkę wojskową
— legitymację ubezpieczeniową

Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia po osobistym zgłoszeniu lub telefonicznie tel. 580-061 w. 46-54.

k 3539-0

usługi

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-955
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
Sprzęt radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-682 — radio
— ul. Narewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06.
k 3512-0

TELENAPRAWA. 75-29-72, Gacki.
g 3015-0

TELENAPRAWA. 412-763, Kalinowski.
g 3016-0

TELENAPRAWA 419-168. Ostaszewski.
g 3135-0

TELENAPRAWA 336-01, Wydra.
g 3255-0

TELENAPRAWA — 412-328. Drozdowski.
g 3269-0

TELENAPRAWA — 234-13. Zamajtys.
g 3273-0

TELENAPRAWY. 754-235, Nowicki.
g 3303-0

TELEPOGOTOWIE. 751-470, Tałałaj.
g 3378-0

TELEKOLOR. Matczyński. 750-911.
g 3389-0

PRZESTRAJANIE UKF głośniki, mikrofony — naprawa. Urbiel, Kozłowa 5/10.
g 3328-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Młynowa 45/1, tel. 240-75 Borowski.
g 3175-0

DYWANY, tapicerkę czyszczę. Tel. 512-307, M. Biendzio.
g 3311-0

CZYSZCZENIE dywanów. Tołczyk, tel. 75-45-26.
g 3352-0

DYWANY, tapicerki czyszczę. Jacek Biendzio , tel. 41-41-94.
g 3359-1

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.
g 2114-0

GARAŻE, ogrodzenia, balustrady, kraty. Bohdzia, Szpacza 4, 753-716.
g 3339-0

PRZYJMĘ zamówienia na wykonanie mebli kuchennych, do przedpokoju, montaż boazerii — Zakład Stolarski, Leonard Chiliński, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 24.
g 3344-1

MASAŻ leczniczy w domu chorego — w Ełku i okolicach, także w gabinecie w Ełku — ul. 6 Kwietnia 14„A” m 28, tel. 42-78, Kazimierz Apoznański.
p 1133-1

lokale

M-3 zamienię na podobne w Warszawie lub sprzedam. Tel. 415-530.
g 3374-1

WŁASNOŚCIOWE 39 m kw., parter zamienię na większe. Tel. 205-84.
g 3355-1

WŁASNOŚCIOWE 48,5 m kw., 3-pokojowe — sprzedam. Białostoczek 11/86 (po 16).
g 3366-1

MIESZKANIE 2-pokojowe 38 m kw., centrum — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3342”.
g 3342-1

M-3 własnościowe IV piętro — 46 m kw. w centrum Suwałk sprzedam. Suwałki, Marksa 8a/19.
Sg-2770-1

POSZUKUJĘ lokalu w Ełku lub okolicy około 100 m kw. siła. Tel. grzecznościowy, 39-42, Ełk (po godz. 18).
g 3274-00

różne

SPRZEDAM: gitary basowe „Diamont” i „Orlik”, gitarę solową „Musima”, wzmacniacze z kolumnami „Eltron” 100U i Eltron 30U. Informacja: Szumowo, tel. 40.
Łg 3060-1

SKRZYPCE z futerałem — sprzedam. Tel. 264-69.
g 3319-1

GRZEJNIKI blaszane — sprzedam. Łomża, tel. 67-01 (po 16).
Łg 3057-1

ŁÓŻKO piętrowe — sprzedam. Tel. 412-352.
g 3340-1

WYSYŁKOWO WYŁĄCZNIE! Truskawki pnące oraz truskawki „goliaty”, owoce wielkości pomidora, nie znane w kraju jadalnoowocowe australijskie, nowozelandzkie, chińskie, passiflory, orzechy, aktynidie, drzewa pomidorowe, poziomkowe, truskawkowe, melonowe, pistacjowe, awokadowe, granatowce, iglicznie koreańskie. Wiele innych! Wysyłka w kontenerach przez całe lato! Katalog za pobraniem pocztowym (opisy — ceny) Ogrodnictwo „Leopolitania” 68-210 Nowe Czaple.
p 1087-1

MAGIEL usługowy — sprzedam. Upalna 20 m. 18.
g 3329-1

MOTORYNKĘ — sprzedam. Tel. 418-738.
g 3325-1

MOTOROWER Jawa, półkolanówkę i blachy do Fiata 126p — sprzedam. Tel. 752-338.
g 3321-1

DOM drewniany z ogrodem zamienię na M-2, spółdzielcze lub sprzedam. 513-490 (po 16).
g 3322-1

KOSIARKĘ rotacyjną i listwową, snopowiązałkę WC-5 — sprzedam. Szaciły 13, gm. Krynki.
g 3323-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5 — sprzedam. Piotr Mosiejewski, kol. Fasty 145.
g 3315-1

WIĄZAŁKĘ WC-5, skrzynię olejową, stan dobry — sprzedam. Łomża, Zdrojowa 23„a”.
Łg 3056-1

GOSPODARSTWO rolne z budynkami murowanymi z wodą — sprzedam. Wieś Nowosiółki 3, gm. Gródek, Aleksander Bazyluk.
g 3343-1

GOSPODARSTWO 8 ha (w tym 2 ha lasu 80 lat), zabudowania (obora przejazdowa), PKS 300 m — tanio sprzedam. Janina Dolniak, Kobyla gm., poczta 18-232 Perlejewo.
g 3334-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 16 ha, budynki nowe w dobrym punkcie — sprzedam. Siestrzanki 14, 18-424 Burzyn, łomżyńskie.
p 1117-0

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 0469/81. Roman Charkiewicz, Eliaszuki 27, 17-221 Lewkowo Stare, woj. białostockie.
g 3335-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AT, nr 0026/79. Jerzy Święcki, Gosie Duże, 18-315 Kołaki.
p 1062-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. C na nazwisko Stanisław Chołko, Skieblewo, Lipsk n.Biebrzą.
p 1048-1

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w GRAJEWIE
KOMENDA WOJEWÓDZKA OHP w ŁOMŻY

ogłaszają nabór

do Hufca pracy młodzieży w wieku 16—21 lat.

W hufcu ukończysz:
▲ Zasadniczą Szkołę Budowlaną
▲ Szkołę podstawową
▲ kursy kwalifikacyjne

Zakład pracy i hufiec zapewniają:
— bezpłatne zakwaterowanie w hotelu,
— całodzienne wyżywienie (częściowo odpłatne),
— umundurowanie organizacyjne,
— możliwość korzystania z bazy KO i sportowej,
— możliwość wyjazdów na wycieczki i wyjazdów na letnie hufce za granicę,
— po ukończeniu hufca — pracę i zakwaterowanie w PBRol. Grajewo.

Informacji udziela:
PBRol. Grajewo, tel. 22-14, wew. 8
KW OHP Łomża, ul. Nowa 2, pokój 239.

k 3666-0

Tworzone od podstaw
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
07-400 OSTROŁĘKA, ul. Korczaka 4

zatrudni od zaraz:

◇ kierownika Grupy Robót,
◇ głównego mechanika-energetyka
◇ szefa produkcji.

Mieszkanie rodzinne zapewnione.
Bliższych informacji udzieli sekretariat przedsiębiorstwa, tel. 56-75.

k 3324-0

K O M U N I K A T

NACZELNIK GMINY w CZYŻEWIE-OSADZIE
i n f o r m u j e, że
w dniach od 18 czerwca do 8 lipca 1986 r.
w siedzibie Urzędu Gminy w Czyżewie b ę d z i e wyłożony projekt zmian w Planie Zagospodarowania Przestrzennego gminy dot. wsi Czyżew-Sutki.
W okresie wyłożenia zainteresowane jednostki mogą składać swoje wnioski i uwagi do projektu planu.

k 3663-1

K O M U N I K A T

W związku z przełożeniem terminu spotkań piłkarskich II Ligi Polskiej
z dnia 21/22 czerwca na dzień 19 czerwca
— ulegnie skróceniu czas przyjmowania zakładów piłkarskich przez kolektury.
Kolektury przyjmować będą kupony na te zakłady w terminach ustalonych dla Express i Super Lotka na 18 czerwca br.

k 3674-1

4 czerwca 1986 r. zmarła w wieku 39 lat
Ludmiła Wasiluk
Kierownik świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 37 w Białymstoku. W Zmarłej straciliśmy wzorową nauczycielkę, bez reszty zaangażowaną w sprawy szkoły.
Cześć Jej Pamięci!
Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy POP i ZNP, Komitet Rodzicielski i uczniowie.
k 3675-1

Wyrazy współczucia
Kol. ALINIE JANCZEWSKIEJ
z powodu zgonu
S y n a Roberta
składają:
Dyrektorzy i nauczyciele Przedszkoli m. Białegostoku.
g 3672-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JAROSŁAWOWI SKOREK
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BPBBO „Miastoprojekt - Białystok”.
k 3517-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. inż. ZDZISŁAWOWI TOMASZEWSKIEMU
z powodu śmierci
Ż o n y
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku.
k 3518-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. HALINIE KONDRACIUK
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, pracownicy oraz organizacje społeczno-polityczne Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR „Samopomoc Chłopska” w Białymstoku.
k 3683-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr. inż. arch. JÓZEFOWI MATWIEJUKOWI
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
Zarząd i współpracownicy SPiUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.
k 3685-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENII ŁUSZCZEWSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.
k 3670-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci
mgr inż. Leokadii Bobowskiej
składają:
współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej.
k 3684-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JERZEMU SZMURŁO
z powodu zgonu
O j c a
składają:
pracownicy i samorząd Banku Spółdzielczego w Brańsku.
k 3678-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WALENTYNIE JAKIMOWICZ
z powodu zgonu
B r a t a
składają:
Dyrekcja, POP, Organizacja Związkowa i współpracownicy Powszechnej Agencji Handlowej Zakładu Usług Handlowych w Białymstoku.
k 3690-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok
— dnia 86.06.12 w godz. 8.—15 ul. Fabryczna od Ogrodowej do Wyzwolenia, Chrobrego 5 C, D, G, H, przedszkole;
— w dniach 86.06.12—06.18 w godz. 8—15 wyłączenia rotacyjne 4 godz. w obrębie ulic: Chrobrego, Piastowska, Mieszka I, Monopolowa;
— dnia 86.06.13 w godz. 8—14 Dojlidy Górne, ul. Białostocka;
— dnia 86.06.16 w godz. 8—14 Berlinga 42, 46, 56, 78, Leszczynowa 50, 55;
— dnia 86.06.17 w godz. 8—14 Gajowa 58, 60, 62, Berlinga 19, 21;
— dnia 86.06.18 w godz. 8—14 Leszczynowa 44, 50, Kalinowa 13, 15, Dziesięciny 41 C, D, E, Pawilon Handlowy

Miejscowości:
— w dniach 86.06.12—06.20 w godz. 7—15 Żednia, Bacieczki PKP;
— w dniach 86.06.12—06.30 w godz 7—15 Michałowo — wyłączenia rotacyjne;
— w dniach 86.06.16—06.20 w godz. 7—15 KLEOSIN, ul. Kruczkowskiego i przyległe (od 86.06.16—06.18 — wyłączenie całodobowe).

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, telefon 991.
k 3545-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Strzały Robin Hooda”, prod. radz. (od lat 12), godz. 10 i 12, „Podróż do Indii”, prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30 i 19.
„Ton” — „Skorumpowani”, prod. franc. (od lat 15), godz. 10, 12.10, 14.20, 16.30 i 18.40.
„Syrena” — „Historia żółtej ciżemki”, prod. polsk. (b.o.), godz. 10.30, „Vabank”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 13 i 15.30, „Kaskader z przypadku”, prod. USA (od lat 18), godz. 17.30 i 20.
„Forum” — „Ucieczka z Alcatraz”, prod. USA (od lat 15), godz. 17.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki”, prod. chińsk. (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa”, cz. II, prod. polsk. (b.o.).
Dąbrowa Białostocka — „Trzeba grać”, prod. węg.-USA (od lat 15).
Hajnówka — „Zaproszenie”, prod. polsk. (od lat 15), „Akademia Pana Kleksa”, cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Łapy — „Trup w każdej szafie”, prod. CSRS (od lat 15).
Mońki — „Miłość, szmaragd i krokodyl”, prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki”, prod. chińsk. (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa”, cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Sokółka — „Indiana Jones”, prod. USA (od lat 15), „Podróże Pana Kleksa”, cz. II, prod. polsk. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Porwanie w Tiutiurlistanie”, prod. polsk. (b.o.), „Skorumpowani”, prod. franc. (od lat 15).
Łomża „Październik” — „Gniazdo złoczyńców”, prod. rum. (od lat 18), „Kłamczucha”, prod. polsk. (od lat 12).
Grajewo — „Nieoczekiwana zmiana miejsc”, prod. USA (od lat 15).
Kolno — „Dzień kolibra”, prod. polsk. (od lat 12), „Podróże Pana Kleksa”, cz. I, prod. polsk. (b.o.).
Wysokie Mazowieckie — „Nieoczekiwana zmiana miejsc”, prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Jeszcze tylko raz”, prod. jug. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Debiutantka”, prod. polsk. (od lat 18).
Augustów — „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki”, prod. chińsk. (od lat 15).
Banie Mazurskie — „Oddział”, prod. radz. (od lat 15).
Biała Piska — „Superpotwór”, prod. jap. (b.o.).
Ełk „Orzeł” — „Pieśń o Rolandzie”, prod. franc. (od lat 15).
Ełk „Polonia” — „Klasztor Shaolin”, prod. Hongkong-USA (od lat 15), „Wampir z Feratu”, prod. CSRS (od lat 15), „I jeszcze jedna noc Szeherezady”, prod. radz. (b.o.), „Historia żółtej ciżemki”, prod. polsk. (b.o.).
Ełk „Studio” — „Na granicy”, prod. USA (od lat 18), DKF: „Jestem przeciw”, prod. polsk.
Ełk „Zorza” — „Po co człowiekowi skrzydła”, prod. radz. (od lat 12).
Giżycko — „Duch”, prod. USA (od lat 15).
Gołdap — „Sutener”, prod. NRD (od lat 15).
Lipsk — „Pieniądz”, prod. franc. (od lat 18).
Mikołajki — „Kobieta w kapeluszu”, prod. polsk. (od lat 15).
Olecko — „Lekarki”, prod. NRD (od lat 18).
Orzysz — „Niebezpieczna siostrzenica”, prod. CSRS (od lat 15).
Pisz — „Głupcy z Kosmosu”, prod. ang. (od lat 12).
Prostki — „Superman III”, prod. USA (od lat 12).
Ryn — „Pasażer w kajdankach”, prod. chińsk. (od lat 15).
Sejny — „Gremliny rozrabiają”, prod. USA (od lat 12).
Węgorzewo — „Dziewczęta z Nowolipek”, prod. polsk. (od lat 15).

M U Z E A
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „195 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja”.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie oprócz poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: Dzieje wojskowe Białostocczyzny. Galerie: Wojsko Polskie w sztuce ludowej. Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego. Wystawa czasowa: Żołnierz polski pod flagą ONZ.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo polskie XVIII—XX wieku.
Muzeum w Bielsku Podl. — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: Nabytki Muzeum w Bielsku Podl. Wystawy czasowe: Reforma rolna na Białostocczyźnie. Ikony.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: Nabytki Muzeum z lat 1980—1985.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: Malarstwo i grafika lamajska. Paty z Orisy.
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

W Y S T A W Y
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał”, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: Malarstwo Heleny Tchórzewskiej. Malarstwo Stanisława Mazusia. II Ogólnopolska Wystawa Fotografii Dzieci i Młodzieży Szkolnej Białystok '86. W Klubie BZPW im. Sierżana: Współczesne malarstwo polskie — nowe formy realizmu.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 czynna codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.
Galeria „Art”, P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa i rysunku Antoniego Romaszewskiego z Warszawy oraz sukien ślubnych art. plast. Piotra Ogrodnika z Krakowa.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa malarstwa Andrzeja Cwaliny.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: Krajowa Agencja Wydawnicza przedstawia się.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Krystyna córka Lawransa” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.25 Informacje Studia Mundial; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Prezentacje; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.30 Z koncertów i festiwali; 18.05 Problem dnia; 18.20 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Muchy” — opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Piosenka nie jest mi obca; 23.10 Panorama świata; 23.25 Gitara, banjo i country; 23.45—3.00 Studio Mundial, m.in. mecz: Maroko — Portugalia i Polska — Anglia.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Róża i płonący las” — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi R. Wójcicki; 9.50 „Twierdza” — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Chór Kameralny Radia Fińskiego; 12.25 Z polskiej pianistyki jazzowej; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Nagrania nowe i najnowsze; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Festiwal muzyczny — Łańcut 86; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Twierdza” — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Gra i śpiewa zespół „Double”; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Powiastki filozoficzne; 21.50 C. Saint-Saens: Valse nonchalante op. 110; 21.35 Powiastki filozoficzne; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza T. Szachowski; 23.00 „Róża i płonący las” — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Stos kłopotów” — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Nat King Cole; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Rock nie zna granic; 10.50 Sami o sobie; 11.00 Od dixielandu do swingu; 11.30 Indeks; 11.40 Gwiazda tygodnia — Nat King Cole; 11.50 „Nie ma kto pisać do pułkownika” — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Stos kłopotów” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wirtuozi instrumentów dętych; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Reggae, pieśni wędrowców; 15.40 „Sami dla siebie” — rep.; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Wojna i pokój” — odc. pow.; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Nie ma kto pisać do pułkownika” — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki: Moda — dyktatura czy zabawa; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 „Płeć i poezja”; 23.00 Opera tygodnia: W. A. Mozart — „Wesele Figara”; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Ostatnia przygoda czterdziestopięcioletniego mężczyzny”.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 NURT; 7.30 Śpiewa K. Prońko; 7.40 Język niemiecki; 7.55 Piosenki znad Łaby; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Język polski kl. VII; 10.30 ABC muzyki rozrywkowej; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.30 Koncerty Vivaldiego na różne instrumenty; 12.10 Spotkanie z reportażem; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.25 Nałęczowskie divertimento 86; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków; 16.10 Wspomnienia muzyczne; 16.30 Widnokrąg; 17.05 Dzieje opery; 18.00 Magazyn „Moje hobby”; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język hiszpański; 19.55 Szkoła współczesna; 20.20 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Reportaż; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.30 W trosce o naukę; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — L. Pilarskiego; 7.30 „Na co liczą ogrodnicy” — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Wyjazd” — kom. S. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „Partnerstwo i inspiracja” — aud. L. Pilarskiego; 18.00 „Fonograf” — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.35 Film dla II zmiany: „Republika Ostrowska”
9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Studio Mundial — Meksyk '86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
12.10 Nauka o człowieku kl. VII
12.50 Język polski kl. II lic.
13.30 i 14.00 TTR
14.50 Muzyka kl. I
15.55 NURT — Nauczyciele nowatorzy
16.25 Program dnia i DT — Wiadomości
16.30 „Krąg” — magazyn harcerzy
16.55 Dla dzieci: „Tik-Tak”
17.20 DT — Wiadomości
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Jesienna podróż do matki” — radz. film fab.
18.20 „Człowiek dla człowieka” — magazyn PCK
18.30 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc
19.10 „Archiwum XX wieku”
19.30 Dziennik Telewizyjny
19.55 Studio Mundial — Meksyk '86 — transmisja meczu: Belgia — Paragwaj
Ok. 21.50 DT — Komentarze
22.05 „Republika Ostrowska” — serial polski
23.10 DT — Wiadomości
23.15 Studio Mundial — Meksyk '86 — mecz: Polska — Anglia

PROGRAM II

15.55 Program dnia
16.00 Język rosyjski
16.30 Studio Mundial — Meksyk '86 — powtórzenie z poprzedniego dnia
18.30 Program lokalny
19.00 „Teraz my” (1) — Gdańska Stocznia Remontowa
19.30 Dziennik Telewizyjny
19.55 „Teraz my” (2) — Gdańska Stocznia Remontowa
20.10 „Dookoła świata” — „W Mali”
20.55 XIV Dni Muzyki Starych Mistrzów — Capella Savaria
21.35 „Teraz my” (3) — Gdańska Stocznia Remontowa
22.35 Wieczorne wiadomości
22.45 „Ekonomia na co dzień”
23.15 Język rosyjski

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.40 — Klub podróży i przygody
7.40 — Mistrzostwa świata w piłce nożnej — Bułgaria — Argentyna (druga połowa)
12.45 — Filmy dokumentalne
13.30 — „Brunatny ptak” — film telewizyjny, cz. I
14.40 — Film dokumentalny
15.10 — Melodie ludowe
15.25 — Pokój i młodzież
16.00 — Uroczyste otwarcie VIII Międzynarodowego Konkursu im. P. Czajkowskiego
19.00 — Dziennik
19.40 — Dokończenie uroczystego otwarcia Konkursu im. P. Czajkowskiego.
20.20 — „Na pierwszym planie — człowiek” — filmy dok.
21.35 — Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999 tel. informacji Pogotowia 22 222
Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3A.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Informacja o lekach — tel. 219-04 (w godz. 9—18) oraz 75-24-37 (w godz. 6.45—14.45).

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 11.06.1986

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy, tel. 417-516.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81 — dyżuruje położnictwo.
Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe tel. 999 oraz 38—55.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232 41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42 43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Hanna Przygoda
PISSN 0137-2122 Nr indeksu 35013 R-2

Mieszkańcy Łomżyńskiego wnioskowali...

Kampania wyborcza do Sejmu była okazją nie tylko do zaprezentowania osób sylwetek osób kandydujących na posłów, ich programu działania. W głównej mierze licznie odbywające się wówczas spotkania, z udziałem przedstawicieli administracji terenowej, organizacji społeczno-politycznych wykorzystywane były do poznania lokalnych spraw i trudności, do precyzowania postulatów i wniosków dotyczących rozwiązania wybranych problemów naszego życia społeczno-gospodarczego. W woj. łomżyńskim ich lista liczy blisko 1700 pozycji. Opierając się o informacje nt. ich realizacji, przygotowaną przez wojewodę łomżyńskiego na ostatnią sesję WRN w Łomży wybraliśmy z niej kilka, podnoszonych — ze względu na szczególne znaczenie dla mieszkańców — najczęściej.

ZLIKWIDOWAĆ „STARY PORTFEL"

Wniosek dotyczący likwidacji tzw. starego portfela w zaopatrzeniu emerytalnym zgłaszali mieszkańcy wielu miast i miasteczek województwa.

Odpowiadając nań minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wyjaśnił, że został już opracowany przez ministerstwo projekt ustawy o podwyższeniu emerytur i rent w 1986 roku. 30 stycznia br. Sejm uchwalił ustawę, określającą zasady podwyżek emerytur i rent. Z dniem 1 marca br. wszystkie emerytury i renty przyznane do końca 1984 r. zostaną zwaloryzowane przez podwyższenie podstawy wymiaru o 15 porc. — kwota podwyżki nie może jednak przekraczać 3 tys. zł. Natomiast 1 września br. przeprowadzona zostanie kolejna podwyżka przewidująca najkorzystniejsze zasady przeliczania świadczeń dla najstarszych emerytów i rencistów, pobierających świadczenia z tzw. „starego portfela".

WYBUDUJMY DRUGI MOST NA NARWI

Postulat, dotyczący budowy drugiego mostu na rzece Narew w Łomży formułowali nie tylko mieszkańcy stolicy regionu i pobliskiej Piątnicy, ale i przedstawiciele wielu środowisk zawodowych, prezentując racje ekonomiczne, perspektywę unowocześnienia rozwiązań komunikacyjnych w mieście.

Odpowiedź ministra Komunikacji na ten temat można sprowadzić do lapidarnego stwierdzenia: po ukończeniu badań, prowadzonych przez Instytut Badawczy Dróg i Mostów — co nastąpić ma jeszcze w pierwszym półroczu br. — sprawa drugiego mostu na Narwi zostanie rozpatrzona ponownie. Wówczas też przewidywane jest podjęcie konkretnych decyzji w tej sprawie.

PRZEJAZD PRZEZ TORY W ŁOMŻY — W SFERZE ILUZJI CZY RZECZYWISTOŚCI?

Ten z kolei wniosek — budowy przejazdu przez tory kolejowe w Łomży, który połączyłby ulicę Świerczewskiego z ul. Gwardii Ludowej ma już wieloletnią historię. Konieczność realizacji tej inwestycji doceniają zarówno przedstawiciele władz jak mieszkańcy wiadomo, że przy ul. Gwardii Ludowej zlokalizowanych jest kilka zakładów, m.in. WZSR, Rozlewnia Gazu Płynnego, PKS. Samochody tych firm kierując się np. do Śniadowa muszą niepotrzebnie przejeżdżać przez całe miasto tracąc czas deficytowe paliwo, ponosząc dodatkowe koszty. Te same argumenty wysuwają kierowcy samochodów prywatnych autobusów komunikacji miejskiej, mieszkańcy osiedla Południe, pracujący w wyżej wymienionych firmach, zmuszeni do codziennego nadrabiania drogi lub... przebiegania chyłkiem przez tory. Jak daleko zaawansowana jest realizacja tego wniosku?

Na razie minister Komunikacji wyraził zgodę jedynie na budowę jednopoziomowego przejścia nad torami ciągu ulicy Gwardii Ludowej. Ponadto zlecono opracowanie koncepcji, pozwalającej na ostateczne rozstrzygnięcia i decyzje, uwzględniające skutki budowy przejazdu na manewrowość ruchu kolejowego i płynność ruchu pojazdów drogowych oraz na ustalenie terminu realizacji inwestycji w zależności od kosztów przyjętych rozwiązań technicznych.

GAZ Z PRZEWODÓW CZY Z BUTLI

Uproszczony bilans województwa łomżyńskiego dałby się przedstawić m.in. tak: ma własną Rozlewnię Gazu Płynnego propan-butan, ale nie zdołało dorobić się rozprężalni gazu: mimo posiadania własnej rozlewni gazu w Łomży, a z braku elektrowni wyprzedzeniem podjęto decyzję o wyposażaniu kuchni w nowo oddawanych mieszkaniach w piecyki elektryczne. W tej sytuacji zrodziła się koncepcja zasilania Łomży i większych miast województwa w gaz przewodowy. Wniosek ten został nawet umieszczony w wojewódzkim programie wyborczym. Jakie są szanse na jego realizację?

Przytoczmy w tym miejscu w całości wyjaśnienie wojewody prezentowane radnym WRN: „Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odpowiadając na wniosek stwierdził, że z uwagi na bardzo trudny bilans w zakresie gazu dostarczanego z ZSRR sprawa będzie mogła być ostatecznie rozstrzygnięta w drugiej połowie bieżącej pięciolatki (w zależności od wyników dalszych rozmów władz centralnych nt. zwiększenia dostaw gazu z importu). Przeprowadzone rozmowy przez wicepremiera M. Gorywodę pozwalają sądzić, że sprawa będzie mogła być rozstrzygnięta pozytywnie. Czynione są dalsze starania władz wojewódzkich o zapewnienie niezbędnych, dodatkowych środków na realizację tego zamierzenia, jak i wielu innych, które będą musiały być realizowane w oparciu o środki budżetu wojewódzkiego bądź z ich udziałem.

(nom)



DZIEWCZYNA I GOŁĄB *Fot. ARCHIWUM*

Problemy nie tylko B[illegible]ej Pi[illegible]ej

Oszczędzać w oświacie a nie na oświatę

W dziesięciu znajdujących się w gminie i mieście BIAŁA PISKA szkołach i 7 punktach filialnych kształci się ponad 2,4 tys. uczniów. W mieście tym oraz pobliskich Drygałach są przedszkola, do których uczęszcza 180 dzieci. Opiekę nad młodym pokoleniem sprawuje 160 pedagogów.

Problemy nękające oświatę nie ominęły również tej gminy. Co prawda szkoły w Drygałach, Dmusach i Bemowie Piskim nie mogą narzekać na brak miejsc i wyposażenie, zaś efektem kończącego się remontu kapitalnego w Monetach będą dwie dodatkowe izby lekcyjne i dwa mieszkania dla nauczycieli, jednak sytuacja szkoły w Białej Piskiej jest bardzo trudna. Zbudowany w latach 50-tych obiekt obliczony był na 400 dzieci. Obecnie uczy się ich tam ponad dwukrotnie więcej.

By sprostać potrzebom wykorzystano wszystkie możliwości. Na izby lekcyjne zaadaptowano nawet wnęki na holach, kancelarię, szatnie, ale i tak 29 klas musi zmieścić się w 16 pomieszczeniach.

— W klasach liczba uczniów dochodzi nawet do ok 40. W niektórych oddziałach nauka odbywa się na 3 zmiany (zajęcia kończą się po godz. 18). Trudno zatem mówić o optymalnych warunkach do realizacji zadań programowych — stwierdza dyrektor ka szkoły w Białej Piskiej — **Halina Rogowska.**

Na marginesie warto dodać, iż szkoła podstawowa mieści się w dwóch odległych od siebie budynkach.

W Białej Piskiej od dawna mówiło się o potrzebie rozbudowy szkoły. Wreszcie w 1984 r. opracowano program tej inwestycji. Przewiduje on 10 dodatkowych pomieszczeń do nauki, pełnowymiarową salę gimnastyczną i 18-rodzinny budynek mieszkalny dla nauczycieli. Przygotowanie dokumentacji jest na ukończeniu.

Szkoła rozbudowywana będzie w czynie społecznym. Mieszkańcy Białej Piskiej i zakłady pracy wpłaciły na konto budowy 2,1 mln zł. Te ostatnie zadeklarowały również pomoc na sumę ok. 15 mln zł.

Zastępca inspektora Oświaty i Wychowania — **Michał Żarski** uważa, że jest szansa na rozpoczęcie budowy szkoły jeszcze w tym roku. Wskazuje jednocześnie na prognozy przewidujące zwiększenie się w najbliższych 5 latach liczby dzieci w gminie (w wieku szkolnym o ok. 200).

Wyraża opinię, iż oszczędzać należy również w oświacie, ale w żadnym wypadku na oświacie. Zwraca uwagę na podejmowane w tej dziedzinie działania. Np. w Bemowie Piskim „podłączenie" szkoły do miejscowej kotłowni wyeliminowało kłopoty opałowe. Od 5 lat korzyści przynosi jej długoterminowa umowa z warszawskim „Instalem". W zamian za organizowane letnie kolonie, przedsiębiorstwo maluje wnętrza szkoły. Dzięki temu ta ostatnia zaoszczędza ok. miliona zł.

Problemy nie ominęły również przedszkola. W ub.r. z braku miejsc nie przyjęto 15 dzieci. W tej kwestii M. Żarski jest jednak pesymistą. Barierę stanowią bowiem środki finansowe.

(jn)

Uwaga rodzice — lato za pasem!

Nie wszystkie dzieci będą mogły, z różnych powodów, wyjechać na kolonie, obozy harcerskie, czy po prostu do babci na wieś. Część z nich pozostanie w domu. I właśnie z myślą o nich Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach oraz ośrodek Praktyczna Pani PSS „Społem" przygotowały atrakcyjne formy wypoczynku letniego — półkolonie oraz nieobozową akcję letnią.

Półkolonie dla dzieci od lat 6 do 12 przebiegać będą w dwóch turnusach — od 30 czerwca do 11 lipca oraz od 14 lipca do 26 lipca. Zajęcia odbywać się będą w świetlicy „Pinokio" przy ul. Utrata 2 w godz. od 6.30 do 15.30. Wysokość opłaty 800 zł od dziecka. Dzieci otrzymywać będę jeden posiłek dziennie — obiad.

Nieobozowa akcja letnia — NAL 86 przebiegać będzie również w oparciu o świetlicę „Pinokio" od 4 sierpnia do 29 sierpnia. Zajęcia trwają od godz. 8.00 do 14.00.

Organizatorzy zapewniają atrakcyjny program i bezpieczeństwo dzieci. Zgłoszenia do 25 czerwca przyjmuje SM w godz. 8.00—15.00 tel. 51-61.

(stk)

Oszczędzaj prąd!

Towarzyszowi

EUGENIUSZOWI WĄSOWICZOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają:
Sekretariat i pracownicy KW PZPR w Suwałkach.

Powiedzieli nam:

Nie samym chlebem...

JACEK WRZOSEK — kierownik Biura Rejonowego ZW ZMW w Czyżewie:

— Od pierwszych dni swego istnienia Związek Młodzieży Wiejskiej stawia na sport i rekreację, jako jeden z istotnych elementów działalności programowej. Współpracujemy w tym zakresie z Ludowymi Zespołami Sportowymi. Wychodzimy z założenia, że młodzi mieszkańcy wsi, szczególnie zaś młodzi rolnicy, również mają prawo do „złapania oddechu" po swojej ciężkiej pracy. Dlatego też m.in. latem i zimą korzystamy z organizowanych przez ZW ZMW obozów rekreacyjnych i wypoczynkowych, rajdów, biwaków i wycieczek.

Coraz częściej sami też organizujemy zawody dla całych środowisk. Ostatnio m.in. w Czyżewie odbyło się wiele imprez sportowo-rekreacyjnych, a szczególnym powodzeniem cieszył się turniej strzelecki, w którym wzięło udział dziewięć reprezentacji instytucji i zakładów pracy z gminy. Zwyciężyła drużyna z Państwowego Ośrodka Maszynowego, pokonując rzemieślników i SKR. Indywidualnie najwięcej punktów zdobył **Paweł Krasowski** z Urzędu Gminy przed **Markiem Sokołem** i **Edwardem Maliszewskim.**

Zorganizowaliśmy też mecz piłki nożnej o puchar prezesa Gminnego Komitetu ZSL. Zmierzyły się reprezentacje LZS Czyżew i Zuzeli. Zwyciężyli goście i oni też otrzymali puchar.

Imprezom tym towarzyszy zwykle wiele atrakcji, a zakończyła je dyskoteka na stadionie, gdzie młodzież i starsi bawili się do późnych godzin nocnych.

W najbliższym czasie będziemy rozwijać te formy działalności, gdyż uważamy, że mają one bardzo duży wpływ na integrację środowiska, a także umacnianie międzypokoleniowej więzi. Wszak nie samym chlebem człowiek żyje! (kłos)

14 czerwca w Bogutach Piankach

„BIAŁA SOBOTA"

W najbliższą sobotę, 14 czerwca, lekarze poliklinik łomżyńskiego WUSW dyżurować będą w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w **Bogutach Piankach,** udzielając specjalistycznych porad mieszkańcom Bogut i okolicznych wsi. W tym dniu już od godziny 8 rano pacjentów zaczną przyjmować: internista, pediatra, chirurg, lekarz ogólny i stomatolog. Inicjatywa ta została podjęta jako czyn społeczny środowiska przed X Zjazdem PZPR.

(nom)

Ludzkie twarze na starej fotografii

GMINNY OŚRODEK KULTURY W BOGUTACH (woj. łomżyńskie), należy do bardziej aktywnych tego typu placówek w województwie. O jego ciekawych inicjatywach pisaliśmy już niejednokrotnie na naszych łamach. Charakteryzuje je bogactwo form, atrakcyjność i... szerokie zainteresowanie społeczne.

Kilkanaście tygodni temu informowaliśmy m.in. o konkursie starej fotografii, ogłoszonym przez GOK w Bogutach. Niedawno, z okazji gminnego święta działaczy kultury, dokonano uroczystego otwarcia wystawy, na którą złożyły się prace nadesłane na ten konkurs.

Blisko 60 ofiarodawców przekazało 1360 starych zdjęć. Na wystawie pokazano ponad połowę. Najstarsza fotografia pochodzi z ok. 1875 r. kilka innych z lat 1884—1890, pozostałe to okres od 1900—1946 r.

Ekspozycja jest swoistym zapisem czasu. Narodziny dzieci, śluby, pogrzeby, wydarzenia rodzinne i ogólnospołeczne. Nie zabrakło obrazów przypominających lata II wojny światowej. Interesująco również prezentuje się udział portretu.

— Jest to historia wyciągnięta z szuflad i zakurzonych strychów — mówi dyrektor GOK — **Roman Świerżewski.** Niepowtarzalne przesłanie nie tylko w urodzie starych fotografii, ale również autentyczna lekcja historii i prezentacji kultury naszego regionu. Jak wiele można zobaczyć w tych, ludzkich twarzach, które oderwane od codzienności przez fotografa i przez niego utrwalone, świadczą o potędze przeszłości, jej dokonaniach i jak gdyby wołają o troskę dla ich ocalenia.

Jury przyznało nagrody ofiarodawcom najcenniejszych zdjęć. Pierwszą nagrodę otrzymała **Marianna Łuniewska** za kolekcję fotografii portretu rodzinnego. Drugiej i trzeciej nagrody nie przyznano. Ponadto wyróżniono 14 osób, a wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki. Wręczono także dyplomy uznania i nagrody dla szczególnie zasłużonych działaczy w rozwijaniu kultury. W części artystycznej wystąpił Ludowy Zespół Śpiewaczy z Białych Szczepanowic.

(kłos)

„WIGRY" skończyły 10 lat

Tworzeniu Wojewódzkich Przedsiębiorstw Turystycznych towarzyszyło przed dziesięciu laty sporo emocji. Miały one tyluż przeciwników, co i zwolenników. Potem, w zmieniającej się gospodarczej rzeczywistości, firmy te przeżywały dobre i złe dni.

Suwalsko - Mazurskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Wigry", w pierwszym roku działalności sprzedało usługi wartości 130 mln zł, a w roku ubiegłym, trzy oddziały przedsiębiorstwa — giżycki, ełcki i suwalski, odnotowały wpływy przekraczające 670 mln zł. Ponieważ stałym utrapieniem organizatorów turystyki jest niewystarczająca baza, tej m.in. sprawie poświęcono okolicznościowe, związane z 10-leciem istnienia firmy, spotkanie przedstawicieli załogi z władzami województwa suwalskiego. Do Ełku, gdzie się ono odbyło, przybył sekretarz KW partii — **Zbigniew Makarewicz,** a władze administracyjne reprezentował dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW — **Zbigniew Grajewski.**

Działalność inwestycyjna przedsiębiorstwa, m. in. z racji skromnych środków, ograniczona była i jest głównie do działań modernizacyjnych. Stan posiadania „Wigier" powiększyły jedynie nowe domy noclegowe w Piszu i Rynie (wraz z towarzyszącymi im restauracjami). Budowane są natomiast nowoczesne campingi w Starych Juchach i Gibach, a podobne ośrodki w Giżycku, Węgorzewie i Augustowie — będą remontowane.

W trakcie narady podkreślono konieczność wzmożenia działań na rzecz poprawy jakości i standardu usług dla turystów krajowych i zagranicznych, a także rozbudowywania bazy noclegowej. Przedsiębiorstwo zamierza np. przejąć i zagospodarować zabytkowy zamek w Węgorzewie. W tej rozwlekle remontowanej budowli powstałby hotel i restauracja. Ponadto trwają przygotowania do stworzenia — w Popówce koło Giżycka — dużego międzynarodowego campingu.

Oprócz rozwoju bazy sezonowej istnieje też pilna potrzeba modernizacji suwalskiego hotelu „Hańcza" i budowy, zapowiadanego od wielu lat, dużego hotelu w Ełku. Rodzi to jednak problemy, z pokonaniem których przedsiębiorstwo samo się nie upora. Niezbędna jest pomoc wojewódzkich patronów „Wigier".

Na zakończenie ełckiego spotkania, 27 najbardziej wyróżniających się w pracy osób (spośród 418-osobowej załogi) zostało wyróżnionych dyplomami wojewody. Wśród nich znaleźli się — **Czesława Jagodzińska** (Węgorzewo), **Jan Makowski** (Ełk), **Julia Łada** (Suwałki), **Tadeusz Słowikowski** (Suwałki), **Helena Mieczkowska** (Giżycko), **Zofia Tabor** i **Krystyna Mazurek** (Suwałki), **Leokadia Sikorska** (Olecko) i **Teresa Renda** (Giżycko). (Ład)

MEXICO 86

Ostatnie zagadki grupy „F"

Dziś Polska — Anglia

Jedni triumfują, inni przeżywają ogromny zawód. Piłkarze ZSRR i Francji, a także ich kibice fetują awans do 1/8 finału turnieju „Mexico-86", Kanadyjczycy i Węgrzy pakują już walizki. Szczególnie duże rozczarowanie sprawili w Meksyku Madziarzy, którzy jechali za ocean z wielkimi ambicjami. W eliminacjach Mundialu i meczach kontrolnych spisywali się znakomicie i mówiło się już o powrocie do czasów złotego okresu węgierskiego futbolu. Tymczasem na stadionach Meksyku rzeczywistość okazała się smutniejsza, niż przewidywali nawet pesymiści. Pogrom w meczu z ZSRR, a potem wysoka porażka z Francją wyeliminowała praktycznie węgierski zespół z mistrzostw.

Tymczasem w „Bahia Escondida" koło Monterrey tematem dnia jest środowe spotkanie z Anglią. Wszyscy w naszej ekipie zdają sobie doskonale sprawę, że awans choć blisko, jeszcze może się Polakom wymknąć. Remis z Anglikami to plan minimum biało-czerwonych, którzy zapowiadają jednak twardą walkę o zwycięstwo.

BONIEK:

„NAJLEPSZA DRUGA LOKATA..."

W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Agencji AP Zbigniew Boniek analizuje sytuację w grupie „F" i zastanawia się, które miejsce — w kontekście ewentualnych spotkań pucharowych — byłoby najkorzystniejsze.

„Wszystko wskazuje na to, że najlepiej będzie gdy zajmiemy drugą lokatę, powiedział Boniek. Ominiemy wtedy bardzo groźną przeszkodę, w postaci drugiej drużyny najsilniejszej grupy „E", czyli drużyny RFN lub Danii. Natomiast ten kto będzie drugi w naszej grupie spotka się prawdopodobnie z Belgią lub Paragwajem. Nie trzeba przekonywać, że jest to różnica.

Ale z tym wiąże się także miejsce rozgrywania pierwszego spotkania pucharowego. Gdybyśmy zajęli pierwsze miejsce w grupie zostajemy w Monterrey, gdy drugie — przeniesiemy się do Meksyku. Z dwojga złego wolałbym chyba mecz w Meksyku z łatwiejszym teoretycznie rywalem.

Tylko ci, którzy grali w Monterrey wiedzą, jak wielkie wymagania stawia tutejszy klimat. Tracimy w każdym meczu ok. 3—4 kilogramów i ten deficyt trzeba w ciągu trzech dni uzupełnić. To trudna sztuka. A swoją drogą nie warto chyba za dużo się przejmować analizą sytuacji w grupie, bo może od tego rozboleć głowa, trzeba grać.

Przyglądając się obecnym mistrzostwom jestem pod wrażeniem bardzo dobrej gry drużyn afrykańskich. Maroko to świetnie wyszkolony technicznie zespół. Algieria mogła, gdyby nie błąd w defensywie, wygrać nawet z Brazylią. Potrzeba tym drużynom więcej obycia międzynarodowego. Przewiduję, że w następnym turnieju mistrzowskim ich rola będzie jeszcze większa.

Meksyk bez dewiz

Entliczek, pentliczek
Co zrobi Piechniczek,
Tego nie wie nikt...

(Z piosenki Stefana Rembowskiego pt. „Tajemnica Mundialu")

Kibiców od początku pasjonuje tajemniczość tej imprezy — kto awansuje do następnej rundy kto wejdzie do finału i kto wygra. Jak na jedną imprezę rozgrywaną raz na cztery lata, tajemnic i niewiadomych mnóstwo.

Polacy podobnie jak cztery lata temu w Hiszpanii, w Monterrey w pierwszym meczu z Marokiem zaprezentowali się słabo. Nawet zawodowi obserwatorzy orzekli, że tym razem Polska nie będzie się liczyć w Mundialu. W drugim meczu z Portugalią biało-czerwoni zagrali z ambicją, bojowo i przywrócono im prawa faworytów.

Stopniowanie trudności, a także oczekiwań i wymagań wobec naszych piłkarzy wzrasta. Dziś Polacy zmierzą się z Anglią. Czy podołają zadaniu, osiągną wynik, który awansuje ich do II rundy?

Kapitan reprezentacji Polski, **Zbigniew Boniek** powiedział: „Spotkania z Marokiem i Portugalią — to były dwa różne mecze, i z dwóch różnych punktów startowych podchodzili do tych spotkań piłkarze. W meczu z Marokiem z naszej strony nastąpiła pewna asekuracja. W tych trudnych warunkach gry nie wiedzieliśmy na co nas stać, na ile starczy nam sił. W drugim spotkaniu warunki gry dyktował układ tabeli. Wiadomo było, że jak przegramy, to możemy wsiadać do samolotu i wracać do kraju."

Ze strony piłkarzy Anglii trudno nie oczekiwać niespodzianki. Z pewnością zagrają ofensywnie, będą starali się zaskoczyć naszą obronę „wrzutkami" na pole karne. Musimy mieć dobrze zorganizowaną grę w obronie i szukać szansy w kontratakach. Sposób gry piłkarzy angielskich traci wiele ze swych wartości w klimacie Meksyku. Na boiskach europejskich Anglicy na pewno mieliby już znacznie lepszy dorobek punktowy. Tu w Monterrey, grając długimi przerzutkami, szybko tracą siły, a z drugiej strony sytuacja w tabeli zmusza ich do gry ofensywnej.

Komisja dyscyplinarna FIFA odsunęła od udziału w dwóch meczach **Raya Wilkinsa.** Jest to konsekwencja czerwonej kartki, którą Wilkins został ukarany w meczu z Marokiem i nie zagra zatem w spotkaniu z Polską.

Trener Anglików, **Bobby Robson** ma kłopoty ze składem. Dodatkowy powód zdenerwowania to kontuzja **Bryana Robsona.** Kapitan reprezentacji znów ma kłopoty z barkiem. Stwierdził jednak, że jest gotowy do gry. Zawsze może za niego wejść na boisko jeden z zawodników rezerwowych.

Nie zrobimy odkrycia, jeśli powiemy, że będzie to dla obu drużyn decydujący pojedynek. Kto go wygra ten awansuje dalej. Polakom wystarczy remis. Anglicy muszą zwyciężyć, a wygrać w Monterrey jest naprawdę trudno. Jak dotąd prawie każda drużyna miała w Meksyku swoje gorsze i lepsze występy. Anglicy mieli dotąd tylko złe i są przekonani, że w meczu z Polską nastąpi przełom.

Polska w meczu z Anglią wystąpi w takim samym składzie jak z Portugalią. Jedyny dylemat to, czy **Jana Karasia** nie powinien zastąpić **Ryszard Komornicki.** Ten problem jeszcze nie został rozstrzygnięty.

(let)



W 1973 roku w eliminacyjnym meczu mistrzostw świata Anglia — Polska na Wembley bohaterem był Jan Tomaszewski. Po spotkaniu brytyjska prasa nazwała go „Człowiekiem, który zatrzymał Anglię". Dziś w nocy, po 13 latach, Polska znów się zmierzy z piłkarzami z Wysp. W bramce tym razem stanie Józef Młynarczyk (w karykaturze E. Ałaszewskiego). Oby on też zastopował Anglię!

Historia spotkań

5.I.1968 — Liverpool (Anglia) — Polska 1:1 (0:1) — towarzyski (bramka Sadek).
5.VII.1968 — Chorzów, Polska — Anglia 0:1 (0:1) — towarzyski.
6.VI.1973 — Chorzów, Polska — — Anglia 2:0 (1:0) — el. MŚ. (bramki Banaś i Lubański).
17.X.1973 — Londyn, Anglia — Polska 1:1 (0:0) — el. MŚ (bramka Domarski).

Kulisy mistrzostw

JAK PIERWSI — TO PIERWSI

Widać Węgrzy lubią być... pierwszymi. Nie licząc obrońców tytułu mistrzowskiego — Włochów, którzy zakwalifikowali się do Mexico '86" bez eliminacji, właśnie drużyna trenera Gyoergy Mezeya zapewniła sobie udział w tym turnieju jako pierwsza z drużyn europejskich. Wszystko wskazuje na to, że również jako pierwsza odleci z Meksyku do domu.

ŻAŁOSNY FUTBOL

Na łamach „Sun daily" głos na temat Mundialu zabrał b. reprezentant Anglii Trevor Francis. „Porażka z Portugalią, a przede wszystkim bezbramkowy remis z Marokiem to katastrofa angielskiego futbolu. Piłkarze prezentują żałosny futbol, schematyczny, powolny, bez myśli taktycznej. Ale najbardziej zdumiony byłem, nie widząc u naszych reprezentantów typowej dla nas walki, zaciętości. Gdzie oni stracili te cechy..."

MILCZENIE JEST ZŁOTEM...

Trener Brazylijczyków Tele Santana stwierdził: „W gazetach naszego kraju napisano już tyle głupstw o tych mistrzostwach, że uznałem za wskazane poradzić piłkarzom, by w rozmowach z prasą unikali piłkarskich tematów". Ciekawe co na to dziennikarze, którzy nie przyjechali przecież na Mundial, by z Careca czy Junlorem dyskutować o pogodzie.

FRAJERZY, KTÓRZY PŁACĄ

W komentarzu zatytułowanym „Futbol nie jest już świętem" Agencja AFP napisała m.in.: „mecze są dziś smutne, celem jest wynik, a nie gra, wszyscy prowadzą aptekarskie rachunki. A widzowie... c frajerzy, którzy płacą za bilety?" Któż by się o nich martwił. Taka jest gorzka prawda po kilkudziesięciu już meczach Mundialu"

JUBILEUSZOWY MECZ WĘGRÓW

Spotkanie Francja — Węgry było 600-tnym oficjalnym meczem reprezentacji Węgier i 28 pojedynkiem obu zespołów. Węgrzy pierwszy międzynarodowy mecz rozegrali w 1902 roku, gdy kraj ten wchodził jeszcze w skład wielonarodowej monarchii austriackiej. Jubileusz był bardzo smutny...

REKORD STADIONU „AZTECA"

Podczas spotkania Meksyk — Paragwaj padł na stadionie „Azteca" rekord frekwencji. Spotkanie oglądało dokładnie 114 580 widzów, którzy zapłacili za bilety. A dodać do tego trzeba oczywiście gości honorowych.

Startowali w Gimnazjadzie

Przedstawiciele 29 państw z czterech kontynentów uczestniczyli w VII Gimnazjadzie (Igrzyska Młodzieży Szkolnej), która tym razem rozegrana została we Francji.

W ekipie polskiej wystąpiło czterech reprezentantów z naszego regionu. Najlepiej spisali się: **Marek Mazur** (Zorza Łomża), który w rzucie oszczepem (700 g) uzyskał czwarte miejsce z wynikiem 69.90. **Andrzej Gołaszewski** (Juvenia Białystok) w rzucie dyskiem wywalczył piąte miejsce — 59.92. **Agnieszka Bondaryk** (Juvenia Białystok) uplasowała się w biegu na 400 m na dziewiątym miejscu — 59,43.

Ponadto w pływaniu startował **Marek Gawryluk** (Juvenia Białystok). Na 100 m st. dow. był 12 — 56.73, oraz walczył w sztafecie 4x100 m st. dow. Polska zajęła czwarte miejsce. (Let)

Rośnie zapaśnicza młodzież

W Zamościu odbyły się ostatnio mistrzostwa Polski LZS w zapasach w stylu klasycznym w kategorii młodzików. Startowało 143 zawodników z 15 województw.

Medalowe miejsca naszych reprezentantów: 34 kg — 3. Paweł Niewodowski (Promień Mońki); 42 kg — 3. Wojciech Maciorowski (Warmia Grajewo); 45 kg — 1. Wojciech Stachurski (Podlasie); 63 kg — 1. Andrzej Rojek (Promień). 3. Marian Daniliczuk (Podlasie); 38 kg — 3. Krzysztof Pochodzień (Promień); 73 kg — 3. Sylwester Dzieclerzyński (Podlasie). (Let)

Olimpia-Grom 2:1

Bardzo zacięty przebieg miało finałowe spotkanie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. łomżyńskiego. Po 90 minutach wynik był nie rozstrzygnięty. Dopiero więc dogrywka przyniosła zwycięzcę. **Olimpia Zambrów** pokonała **Grom Czerwony Bór 2:1.**

Awans [illegible]orowi[illegible] S

Juniorzy łomżyńskiego [illegible]KS awansowali do następnej rundy klubowych mistrzostw Polski w [illegible]ce nożnej. Wyszli oni zwycięsko z rywalizacji z białostocką Jagiellonią, z którą zremisowali w Białymstoku 1:1 i wygrali w Łomży 3:1.

Z obrad KM PZPR

Białostocka oświata w otwartej dyskusji

W poniedziałek, pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR — JÓZEFA KOWALCZYKA i z udziałem sekretarza KW — STANISŁAWA SĘKOWSKIEGO odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego, poświęcone sprawom oświaty i wychowania. W drugiej części obrad dokonano podsumowania dyskusji nad projektem Programu i Tezami na X Zjazd partii w miejskiej organizacji partyjnej.

W obradach uczestniczyli bardzo licznie przedstawiciele szkolnictwa i organizacji młodzieżowych. Poprzedziło je uroczyste wręczenie legitymacji kandydackich PZPR grupie nowo wstępujących osób.

W referacie wprowadzającym wygłoszonym przez sekretarza KM — **Stanisława Maliszewskiego,** omówiono główne kierunki działań szkolnych POP w środowisku oraz niektóre problemy oświaty w mieście.

W latach 1981—85 zrobiono na rzecz rozwoju szkolnictwa w Białymstoku znacznie więcej niż w latach siedemdziesiątych, znanych z tzw. „białostockiego przyśpieszenia". Decyzjami politycznymi Egzekutywy KM PZPR — w okresie pięciu lat odbyły się 24 posiedzenia — nadano priorytet budownictwu infrastruktury oświatowej szczególnie szkół podstawowych i przedszkoli. W porę także dostrzeżono i podjęto działania w zakresie szkolnictwa zawodowego.

Jest dobry klimat dla oświaty — podkreślono w referacie. W tych latach przybyło miastu pięć nowych szkół podstawowych. Ale każdego roku przybywa też około 3,5 tys. nowych młodych obywateli. Postęp jest widoczny, lecz realizowanie potrzeb oświaty — nadal nieadekwatne do potrzeb miasta. Dlatego też założenia planu społeczno-gospodarczego rozwoju Białegostoku sytuują problemy oświaty wśród głównych zadań w najbliższej 5-latce.

Pozytywnie oceniono realizację uchwał instancji partyjnych przez szkolne POP. Działają one w 32 szkołach podstawowych, we wszystkich liceach ogólnokształcących i zespołach szkół zawodowych. Następuje stopniowa rozbudowa szeregów partyjnych. Procentowy udział członków partii w szkolnictwie jest wyższy niż w wielu innych branżach i wynosi 18,7 proc. Jednakże nadal młodzi członkowie partii nie stanowią większości, mimo że w niektórych organizacjach zanotowano podwojenie przyjęć w szeregi kandydatów.

Widoczny jest udział POP w życiu społecznym, politycznym i metodycznym szkół. Jednakże w dalszym ciągu wśród części nauczycieli obserwuje się brak zaangażowania, postawy obojętności na sprawy ideowego wychowania młodzieży. Nie rozwijają się szkolne organizacje ZSMP. W pięciu szkołach nie istnieje organizacja harcerska. Wszędzie tam dają się zauważyć postawy „Ja staram się porządnie uczyć, a inni niech robią resztę".

Podkreślono, że POP jest organizatorem życia ideowo-politycznego w szkole. Uchwała XXIV Plenum KC PZPR sprecyzowała w jednym z rozdziałów podstawowe kierunki aktywności organizacji partyjnej w szkole.

W dyskusji głos zabrali: **Irena Dworakowska, Jerzy Kopka, Bogusława Warakomska, Henryka Wiśniewska, Jarosław Zakrzewski, Marianna Cylwik, Krzysztof Stolarz, Jerzy Niemiec, Grzegorz Kamiński, Czesław Adamski, Władysław Grądzki** Złożono również głosy do protokołu.

— Nie zadowala nas istniejący stan w oświacie. Istnieje potrzeba zmiany myślenia społecznego na ten temat — stwierdził m.in. sekretarz KW PZPR, S. Sękowski.

W podsumowaniu sekretarz KM PZPR — J. Kowalczyk podkreślił, że sprawy oświaty dotyczą pośrednio lub bezpośrednio co najmniej połowy mieszkańców Białegostoku. Mamy 60 tys. dzieci i młodzieży korzystających w różnej formie z jej upowszechniania. Chodzi teraz o większą aktywność wielu środowisk w pracach nad zagadnieniami oświaty i wychowania, które można tylko wspólnymi siłami rozwiązać.

Plenum podjęło uchwałę precyzującą m.in. zadania szkolnych POP.

W drugiej części obrad podsumowano dyskusję nad projektem Programu i Tezami na X Zjazd. Upowszechniało je 300 lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego. Dyskusja miała szeroki zasięg. W ponad 900 zebraniach uczestniczyli także bezpartyjni. Notowano burzliwe dyskusje na tematy nurtujące wszystkie środowiska zawodowe. Głos zabrało niemal 1,5 tys. osób — członków partii i bezpartyjnych — wnosząc uwagi i propozycje. Wyodrębniono dwa nurty w dyskusji: w kontekście własnego zakładu pracy oraz drugi, koncentrujący się na analizie zjawisk zawartych w Tezach „Umacniamy socjalistyczne podstawy Polski bezpiecznej, gospodarnej, nowoczesnej i praworządnej".

W przyjętej uchwale, po wniesieniu uwag i propozycji płynących z dyskusji i opinii, wysoko oceniono rzeczone dokumenty, ich rzeczowość i komunikatywność.

J. MAKOWIECKI

Włącz się i Ty

Łańcuch czystych serc

Czytamy na ulotce: „Jeż pragniesz, aby wokół ciebie było mniej zła a chciałbyś dać z siebie coś innym, to przyłącz się do „łańcucha czystych serc".

W ten sposób Monar apeluje do młodzieży Białegostoku o przyłączenie się do kolejnej swej akcji przeciw narkomanii i zjawisk z nią związanych. Odbędzie się ona przed Ratuszem przy Rynku Kościuszki o godz. 16 w czwartek, 12 czerwca br. Zachęcamy wszystkich do przyłączenia się.

(tol)

Najbardziej dolega reumatyzm

Tym razem mieszkańcy Rudki i okolic w gminie Brańsk mieli okazję do konsultacji stanu swego zdrowia z lekarzami Państwowego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. W kolejnej „białej niedzieli", 8 czerwca uczestniczyło dwóch ginekologów, dwóch reumatologów, ortopeda, laryngolog, pielęgniarka i laborantka.

W czasie kilku godzin pracy białostoccy lekarze przyjęli ponad 200 pacjentów. Największym zainteresowaniem cieszyły się wizyty u reumatologów, którzy udzielili porad 70 osobom. Laryngolodzy przyjęli 64 pacjentów, ortopeda — 43, a ginekolodzy — 24.

Dzięki „białej niedzieli" wielu mieszkańców Rudki i okolic miało okazję zbadać swoje zdrowie bez kłopotliwych wyjazdów do Białegostoku.

(rm)

Pożarniczy konkurs plastyczny

W Zarządzie Wojewódzkim Związku Ochotniczych Straży Pożarnych podsumowano konkurs plastyczny na najlepszy rysunek i plakat o tematyce pożarniczej. Uczestniczyły w nim szkoły przedszkola, kluby oraz kilkanaście osób indywidualnie. Ogółem nadesłano 327 prac, w których dominowały takie tematy jak groźba i następstwa pożarów, niebezpieczna i odpowiedzialna służba strażaków i oni sami w akcji, a także przyczyny powstawania pożarów.

Za najlepsze prace malarskie uznano, kwalifikując je równocześnie do oceny na szczeblu centralnym: EDYTY BIAŁAS z SP nr 6 w Białymstoku, SYLWKA LULEWICZA z Klubu Rolnika w Zabłudowie, JANUSZA ŁUKIANIUKA z SP w Czeremsze oraz JÓZEFA PURTY — plastyka amatora z Białegostoku. W kategorii plakatu niepodzielnie za najlepsze uznano prace uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu: MACIEJA WICIEJEWSKIEGO, ANNY SZPAKOWSKIEJ, TOMASZA GRZENIA, ADAMA ARTEMIUKA i MAGDALENY WARZECKIEJ. Ponadto wyróżniono 14 prac.

(bis)

Komunikat MO

25 maja br. około godz. 3,30 w Białymstoku na ul. Wierzbowej w pobliżu skrzyżowania z ul. W. Wasilewskiej, został potrącony na jezdni przez pojazd mężczyzna, który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć. Kierowca pojazdu zbiegł z miejsca wypadku. Osoby, które były tego świadkami, proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 137, tel. 772-689 lub 772-536.

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. WIERZE TARASEWICZ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, POP oraz współpracownicy Biał. Zakł. Graf.

Lecą ślinki na „murzynki"

Prosto z plantacji do sklepów

Już sześć ton truskawek dostarczyła w ciągu ostatnich dni na białostocki rynek Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina". Początkowo — ze względu na wysoką cenę — dzienne zapotrzebowanie klientów nie było duże, ale już wczoraj zjedliśmy (a głównie nasze dzieci) około 1000 kg tych owoców.

Truskawki znajdujące się obecnie w sprzedaży w zieleniakach pochodzą z warszawskich i lubelskich plantacji. Cena jednego kilograma spadła już dzisiaj do 150 złotych, a jak przewidują handlowcy z „Witaminy", w sezonie wysypu nie powinna przekroczyć 100 zł.

Na białostockich plantacjach truskawki dojrzeją około 18—20 czerwca. Z dniem rozpoczęcia skupu białostocka „Witamina" wprowadzi pewne innowacje, dzięki którym w sklepach znajdą się świeżo owoce, prosto z plantacji. Przygotowane w tym celu dwa samochody będą codziennie dowozić truskawki od producenta bezpośrednio do sklepów.

W tym roku „Witamina" zamierza skupić 1200 ton truskawek. Ponad 100 ton świeżych owoców trafi na białostocki rynek. Około 200 ton wyeksportujemy do Związku Radzieckiego, a ponad 150 ton zamówiły europejskie kraje kapitalistyczne, co jest najlepszym dowodem na to, że nasze owoce nie wykazują żadnej dawki napromieniowania. W ten sposób chcemy uspokoić naszych klientów, iż bez najmniejszych obaw mogą kupować truskawki i podawać je nawet najmłodszym dzieciom.

(rm)

Uczniowski turniej medyczno-sanitarny

Udzielanie pierwszej pomocy przedlekarskiej, właściwe postępowanie w chwilach zagrożenia — to umiejętności, które mogą być przydatne każdemu i nie powinny być obce zarówno młodzieży jak i dorosłym. Program takiej edukacji, sprzężony ściśle z zadaniami powszechnej obrony cywilnej, realizują pod patronatem PCK szkolne drużyny medyczno-sanitarne. Właśnie w ubiegłą sobotę na terenach przylotniskowych odbyły się doroczne wojewódzkie zawody tych drużyn. Po eliminacjach rejonowych stanęło do nich osiem zespołów uczniowskich ze szkół średnich.

Sprawdzian polegał m. innymi na umiejętności udzielania pierwszej pomocy, przenoszenia chorego (rannego) przez okno i potem przez rowy. Następnie oceniano prawidłowość zachowania się w strefie skażonej. O zwycięstwie decydowała ilość — oczywiście najmniejsza — punktów karnych.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna z **LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim,** drugie — z **Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku,** trzecie — **drużyna z Zespołu Szkół Rolniczych w Białymstoku.** Zwycięskie zespoły otrzymały puchary ufundowane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania, a wszystkie drużyny uczestniczące w zawodach — dyplomy.

Dużą pomoc w zorganizowaniu zawodów okazali funkcjonariusze z białostockiej jednostki ZOMO, którzy przygotowali pole działania i sprzęt, wykopali rowy, natomiast żołnierze z jednostki WOP poczęstowali wszystkich uczestników pyszną grochówką.

(bis)

Od dziś

Linie „101" i „102" już normalne

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku informuje, że od dziś, 11 czerwca linie pośpieszne „101" i „102" zostają zmienione na linie ruchu normalnego. Autobusy te będą zatrzymywały się na wszystkich istniejących na trasie ich przejazdu przystankach MPK. Jednocześnie zmianie ulegną ceny biletów jednoprzejazdowych w granicach administracyjnych miasta na 6 zł za bilet normalny i 3 zł za ulgowy. Poza granicami administracyjnymi Białegostoku ceny biletów jednoprzejazdowych pozostaną te same, czyli 18 zł (normalny) i 9 zł (ulgowy). W granicach administracyjnych miasta będą obowiązywały bilety miesięczne takie jak na liniach normalnych. Poza granicami — bilety miesięczne dotychczasowe.

Powyższa zmiana ma na celu udostępnienie autobusów kursujących na tych trasach wszystkim pasażerom i wynika z konieczności wprowadzenia ograniczeń kursów w komunikacji miejskiej. Wpłynie to na wydłużenie czasu przejazdu przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowych połączeń. Dodajmy, że **linia „100"** pozostanie, jako jedyna w mieście pośpieszna i obowiązują w niej dotychczasowe ceny biletów.

(rm)

NIE UL. ŚWIERKOWĄ LECZ UL. ŚWIERCZEWSKIEGO

W sobotnim wydaniu „GW" zamieściliśmy informację o zmianie tras niektórych linii autobusowych w związku z przebudową ul. Wiejskiej. M. in. „ósemka" i „siedemnastka" miały kursować ul. Świerkową z przystankiem przy rozgłośni RTV. Niestety, jak się okazało, jest to niemożliwe ze względu na duże zakłócenia w emisji fal radiowych. Biorąc to pod uwagę zmieniono trasę tych autobusów. Będą one przebiegać przez ul. Świerczewskiego w obu kierunkach.

(tol)

Ziemia

KWIATY W BETONIE

Wszystkie książki traktujące o kwiatach doniczkowych dość szczegółowo omawiają problem ziemi, w której powinniśmy hodować naszych ulubieńców. Przeciętny amator roślin może dostać kompleksów, gdy się naczyta o różnych mieszankach ziemi kompostowej, próchnicznej, inspektowej, liściowej, darniowej, wrzosowej itp.

Z drugiej strony skazani jesteśmy tylko i wyłącznie na ziemię rozprowadzaną przez kwiaciarnie w plastikowych woreczkach. Kupujemy więc przysłowiowego kota w worku. Ziemia ta nie podlega przecież żadnej kontroli. Nikt nie może stwierdzić, skąd ona pochodzi, ile i jakich zawiera składników pokarmowych rozpuszczalnych w wodzie, jaki jest jej odczyn itp. A przecież dla wielu roślin może się to okazać wręcz zgubne.

Cóż, nie mając właściwie żadnych możliwości wpłynięcia na jakość posiadanego przez nas podłoża, możemy ratować się innymi sposobami. Przede wszystkim musimy poprawić strukturę kupionej ziemi (przeważnie bardzo gliniastej) przez dodanie do niej torfu (do nabycia w sklepach ogrodniczych) lub rzecznego piasku. Rozluźni to czasteczki ziemi i ułatwi dostęp powietrza do korzeni. Torf ponadto przyczynia się do zatrzymywania wody.

Tekst i fot.: ANATOL CHOMICZ



PLATYCERIUM — płaskla, łosie rogi. Coś dla koneserów — egzotyczny przybysz. U nas niezwykle trudno osiągalny, mimo to jest w posiadaniu niektórych białostockich hodowców i dlatego prezentujemy go w naszej rubryce. Jest to epifit rosnący w naturze w rozwidleniach gałęzi i pobierający pokarm przez specjalne ssawki. W mieszkaniu może być hodowany na kawałku gałęzi lub w koszyku. Potrzebuje dużej wilgotności powietrza. Roślina ta posiada dwa rodzaje liści — płonne, ułożone jak stos talerzy i zarodnikowe. Na zdjęciu: piękny okaz prezentuje amator i prywatny producent roślin doniczkowych — GRZEGORZ BĄKOWSKI.

Halo, Gazeta, słucham

Akcja „Posesja" trwa

Akcja „Posesja" trwa. Po intensywnych pracach porządkowych Białystok wygląda ładnie, czysto i zielono. Czy wszędzie?... Jak sygnalizują czytelnicy — nie każdy zakątek miasta został zlustrowany przez ludzi nadzorujących akcję. Przykład — ul. Żwirki i Wigury. Okoliczni mieszkańcy utworzyli tam wysypisko śmieci. Olbrzymie sterty odpadków jednych odstraszają, innych przyciągają np. zbieraczy złomu i handlarzy starzyzną.

Ostatecznie można by przymknąć oko, gdyby nie fakt, że o krok od wysypiska zaczyna się Park Zwierzyniecki. Unoszący się w powietrzu fetor zniechęca spacerowiczów.

Podobny „kwiatek" wyrósł na ul. Sienkiewicza vis á vis Ryskiej. Znajduje się tam duży plac, który należałoby zagospodarować. Anonimowy zakład pozwolił sobie tam na wysypisko śmieci. Korzystają zeń także mieszkańcy. Wokół bujnie panoszą się chwasty.

Ulica Produkcyjna, miejsce naprzeciwko Straży Pożarnej. Bałagan, brud, śmieci. Kto odpowiada za ten odcinek? Starosielce — ostatni przystanek autobusu linii „6". Cuchnący, dziki śmietnik uniemożliwia oczekiwanie na samochód.

Podobnych sygnałów otrzymujemy więcej. To zastanawia. Mimo apeli — ze schludnością ciągle jest u nas na bakier.

Handlowe braki

Pan DOMINIK ZACZENIUK z Księżyna pamięta nie tak dawne jeszcze czasy, kiedy w sklepach można było kupić garnki wpuszczane w płytę. Co się stało, że zniknęły z półek? Przecież — zwłaszcza na wsi — są one wielkim dobrodziejstwem. Funkcjonalne, szybko się w nich gotuje. I jaka oszczędność węgla? Ponoć wstrzymano ich produkcję. Idąc z postępem uznano, iż należy instalować płytki gazowe. Zanim jednak wszystkie piece znikną, szczególnie z wiejskich domów, warto by wznowić produkcję takich garnków.

Z kolei p. HENRYK STANKIEWICZ z Białegostoku od ponad roku bezskutecznie poszukuje miski klozetowej. We wszystkich sklepach pada jednakowa odpowiedź — „nie ma, nie było". A przecież ludzie budują się — powiada czytelnik. — Gdzieś to załatwiają. Czyż zawsze trzeba mieć odpowiednie dojście? Jestem zwykłym klientem i chciałem ją kupić zwyczajnie. W detalu.

Kolejarze nie spali

21 kwietnia br. pani TERESA CZARNECKA wracała pociągiem z Gliwic do Białegostoku. Podczas jazdy nocą zdrzemnęła się w przedziale. Skorzystał z tego nieuczciwy młodzieniaszek i ukradł śpiącej pasażerce skórzany płaszcz. Zauważył to konduktor — pan HIERONIM DUCH. Przytrzymał go i zaalarmował kolegów: MIROSŁAWA STRZELECKIEGO i TADEUSZA KRAJEWSKIEGO — kierownika pociągu. Złodziej na najbliższej stacji wyładował w komisariacie kolejowym, a płaszcz wrócił do właścicielki.

Za pośrednictwem „Gazety", pechowa, a zarazem szczęśliwa pasażerka serdecznie dziękuje drużynie białostockiego pociągu za udzielona pomoc. Z przejmnością spełniamy jej prośbę, w nadziei, iż propagowanie takich postaw przyczyni się do stopniowego eliminowania często jeszcze spotykanej znieczulicy.

Zanotowała: (bm)

Dzięcioł kontra jaskółka

Swiadkiem niecodziennego zdarzenia była niedawno mieszkanka Białowieży, **Ewa Klimaszewska.** Siedząc na ławce przed domem, usłyszała w pewnym momencie jakiś trzepot nad głową. Kierując wzrok w tę stronę, zobaczyła wpadającą do gniazda nad oknem domu jaskółkę a za nią lecącego dzięcioła. Gdy jaskółka schroniła się wewnątrz gniazda, dzięcioł zaczął dziobać zawzięcie całe jaskółcze mieszkanie. Trwało to stosunkowo krótko, lecz gniazdo zostało częściowo uszkodzone. Pomimo dłuższej obserwacji prowadzonej przez p. Klimaszewską, napastnik ataku w tym samym dniu nie powtórzył. Uczynił to kilka dni później Jaskółka została zmuszona do porzucenia gniazda.

Zasięgaliśmy na gorąco opinii na temat tego zdarzenia u paru ornitologów, lecz żaden z nich nie potrafił wytłumaczyć powodów tak dziwnego zachowania się dzięcioła. Wszyscy natomiast zgodnie stwierdzili, że jest to przypadek unikatowy.

(baj)

MEXICO 86

Ostatnie zagadki grupy „F"

Dziś Polska—Anglia

Jedni triumfują, inni przeżywają ogromny zawód. Piłkarze ZSRR i Francji, a także ich kibice fetują awans do 1/8 finału turnieju „Mexico-86", Kanadyjczycy i Węgrzy pakują już walizki. Szczególnie duże rozczarowanie sprawili w Meksyku Madziarzy, którzy jechali za ocean z wielkimi ambicjami. W eliminacjach Mundialu i meczach kontrolnych spisywali się znakomicie i mówiło się już o powrocie do czasów złotego okresu węgierskiego futbolu. Tymczasem na stadionach Meksyku rzeczywistość okazała się smutniejsza, niż przewidywali nawet pesymiści. Pogrom w meczu z ZSRR, a potem wysoka porażka z Francją wyeliminowała praktycznie węgierski zespół z mistrzostw.

Tymczasem w „Bahia Escondida" koło Monterrey tematem dnia jest środowe spotkanie z Anglią. Wszyscy w naszej ekipie zdają sobie doskonale sprawę, że awans choć blisko, jeszcze może się Polakom wymknąć. Remis z Anglikami to plan minimum biało-czerwonych, którzy zapowiadają jednak twardą walkę o zwycięstwo.

BONIEK:

„NAJLEPSZA DRUGA LOKATA..."

W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Agencji AP Zbigniew Boniek analizuje sytuację w grupie „F" i zastanawia się, które miejsce — w kontekście ewentualnych spotkań pucharowych — byłoby najkorzystniejsze.

„Wszystko wskazuje na to, że najlepiej będzie gdy zajmiemy drugą lokatę, powiedział Boniek. Ominiemy wtedy bardzo groźną przeszkodę, w postaci drugiej drużyny najsilniejszej grupy „E", czyli drużyny RFN lub Danii. Natomiast ten kto będzie drugi w naszej grupie spotka się prawdopodobnie z Belgią lub Paragwajem. Nie trzeba przekonywać, że jest to różnica.

Ale z tym wiąże się także miejsce rozgrywania pierwszego spotkania pucharowego. Gdybyśmy zajęli pierwsze miejsce w grupie zostajemy w Monterrey, gdy drugie — przeniesiemy się do Meksyku. Z dwojga złego wolałbym chyba mecz w Meksyku z łatwiejszym teoretycznie rywalem.

Tylko ci, którzy grali w Monterrey wiedzą, jak wielkie wymagania stawia tutejszy klimat. Tracimy w każdym meczu ok. 3—4 kilogramów i ten deficyt trzeba w ciągu trzech dni uzupełnić. To trudna sztuka. A swoją drogą nie warto chyba za dużo się przejmować analizą sytuacji w grupie bo może od tego rozboleć głowa, trzeba grać.

Przyglądając się obecnym mistrzostwom jestem pod wrażeniem bardzo dobrej gry drużyn afrykańskich. Maroko to świetnie wyszkolony technicznie zespół. Algieria mogła, gdyby nie błąd w defensywie, wygrać nawet z Brazylią. Potrzeba tym drużynom więcej obycia międzynarodowego. Przewiduję, że w następnym turnieju mistrzowskim ich rola będzie jeszcze większa.

Meksyk bez dewiz

Entliczek, pentliczek
Co zrobi Piechniczek,
Tego nie wie nikt...

(Z piosenki Stefana Rembowskiego pt. „Tajemnica Mundialu")

Kibiców od początku pasjonuje tajemniczość tej imprezy — kto awansuje do następnej rundy, kto weździe do finału i kto wygra. Jak na jedną imprezę rozgrywana raz na cztery lata, tajemnic i niewiadomych mnóstwo.

Polacy podobnie jak cztery lata temu w Hiszpanii, w Monterrey w pierwszym meczu z Marokiem zaprezentowali się słabo. Nawet zawodowi obserwatorzy orzekli, że tym razem Polska nie będzie się liczyć w Mundialu w drugim meczu z Portugalią biało-czerwoni zagrali z ambicją, bojowo i przywrócono im prawa faworytów.

Stopniowanie trudności, a także oczekiwań i wymagań wobec naszych piłkarzy wzrasta. Dziś Polacy zmierzą się z Anglią. Czy podołają zadaniu, osiągną wynik, który awansuje ich do II rundy?

Kapitan reprezentacji Polski, **Zbigniew Boniek** powiedział: „Spotkania z Marokiem i Portugalią — to były dwa różne mecze, i z dwóch różnych punktów startowych podchodzili do tych spotkań piłkarze. W meczu z Marokiem z naszej strony nastąpiła pewna asekuracja. W tych trudnych warunkach gry nie wiedzieliśmy na co nas stać, na ile starczy nam sił. W drugim spotkaniu warunki gry dyktował układ tabeli. Wiadomo było, że jak przegramy, to możemy wsiadać do samolotu i wracać do kraju."

Ze strony piłkarzy Anglii trudno nie oczekiwać niespodzianki. Z pewnością zagrają ofensywnie, będą starali się zaskoczyć naszą obronę „wrzutkami" na pole karne. Musimy mieć dobrze zorganizowaną grę w obronie i szukać szansy w kontratakach. Sposób gry piłkarzy angielskich traci wiele ze swych wartości w klimacie Meksyku. Na boiskach europejskich Anglicy na pewno mieliby już znacznie lepszy dorobek punktowy. Tu w Monterrey, grając długimi przerzutkami, szybko tracą siły, a z drugiej strony sytuacja w tabeli zmusza ich do gry ofensywnej.

Komisja dyscyplinarna FIFA odsunęła od udziału w dwóch meczach **Raya Wilkinsa.** Jest to konsekwencja czerwonej kartki którą Wilkins został ukarany w meczu z Marokiem i nie zagra zatem w spotkaniu z Polską.

Trener Anglików, **Bobby Robson** ma kłopoty ze składem. Dodatkowy powód zdenerwowania to kontuzja **Bryana Robsona.** Kapitan reprezentacji znów ma kłopoty z barkiem. Stwierdził jednak, że jest gotowy do gry. Zawsze może za niego wejść na boisko jeden z zawodników rezerwowych.

Nie zrobimy odkrycia, jeśli powiemy, że będzie to dla obu drużyn decydujący pojedynek. Kto go wygra ten awansuje dalej. Polakom wystarczy remis. Anglicy muszą zwyciężyć, a wygrać w Monterrey jest naprawdę trudno. Jak dotąd prawie każda drużyna miała w Meksyku swoje gorsze i lepsze występy. Anglicy mieli dotąd tylko złe i są przekonani, że w meczu z Polską nastąpi przełom.

Polska w meczu z Anglią wystąpi w takim samym składzie jak z Portugalią. Jedyny dylemat to, czy Jana Karasia nie powinien zastąpić **Ryszard Komornicki.** Ten problem jeszcze nie został rozstrzygnięty.

(jet)



W 1973 roku w eliminacyjnym meczu mistrzostw świata Anglia — Polska na Wembley bohaterem był Jan Tomaszewski. Po spotkaniu brytyjska prasa nazwała go „Człowiekiem, który zatrzymał Anglię". Dziś w nocy, po 13 latach, Polska znów się zmierzy z piłkarzami z Wysp. W bramce tym razem stanie Józef Młynarczyk (w karykaturze E. Ałaszewskiego). Oby on też zastopował Anglię!

Historia spotkań

5.I.1966 — Liverpool (Anglia) — Polska 1:1 (0:1) — towarzyski (bramka Sadek).

5.VII.1966 — Chorzów, Polska — Anglia 0:1 (0:1) — towarzyski.

6.VI.1973 — Chorzów, Polska — — Anglia 2:0 (1:0) — el. MS. (bramki Banaś i Lubański).

17.X.1973 — Londyn, Anglia — Polska 1:1 (0:0) — el. MS (bramka Domarski).

GRUPA „A"

Awans Argentyny i Włoch

Wyniki wczorajszych meczów w grupie „A": Włochy — Korea Płd. 3:2 (1:0), Argentyna — Bułgaria 2:0 (1:0).

Z grupy tej na pewno awansowały zespoły Argentyny i Włoch, które wywalczyły pierwsze i drugie miejsce w grupie. Bułgaria z 3 pkt. zajęła trzecie miejsce i być może uda jej się przejść do dalszych rozgrywek. Natomiast definitywnie żegnają się z Meksykiem Koreańczycy. (jz)

Kulisy mistrzostw

JAK PIERWSI — TO PIERWSI

Widać Węgrzy lubią być... pierwszymi. Nie licząc obrońców tytułu mistrzowskiego — Włochów, którzy zakwalifikowali się do „Mexico '86" bez eliminacji, właśnie drużyna trenera Gyoergy Mezeva zapewniła sobie udział w tym turnieju jako pierwsza z drużyn europejskich. Wszystko wskazuje na to, że również jako pierwsza odleci z Meksyku do domu.

ŻAŁOSNY FUTBOL

Na łamach Sun daily" głos na temat Mundialu zabrał b. reprezentant Anglii Trevor Francis. „Porażka z Portugalią, a przede wszystkim bezbramkowy remis z Marokiem to katastrofa angielskiego futbolu. Piłkarze prezentują żałosny futbol, schematyczny, powolny, bez myśli taktycznej. Ale najbardziej zdumiony byłem, nie widząc u naszych reprezentantów typowej dla nas walki, zaciętości. Gdzie oni stracili te cechy..."

MILCZENIE JEST ZŁOTEM...

Trener Brazylijczyków Tele Santana stwierdził: „W gazetach naszego kraju napisano już tyle głupstw o tych mistrzostwach że uznałem za wskazane poradzić piłkarzom, by w rozmowach z prasą unikali piłkarskich tematów". Ciekawe co na to dziennikarze, którzy nie przylecieli przecież na Mundial, by z Carecą czy Juniorem dyskutować o pogodzie.

FRAJERZY, KTÓRZY PŁACA

W komentarzu zatytułowanym „Futbol nie jest już świetem" Agencja AFP napisała m.in.: „mecze są dziś smutne, celem jest wynik, a nie gra, wszyscy prowadzą arytmetyczne rachunki. A widzowie ci frajerzy, którzy płacą za biletv?" Któż by się o nich martwił. Taka jest gorzka prawda po kilkudziesięciu już meczach Mundialu".

JUBILEUSZOWY MECZ WĘGRÓW

Spotkanie Francja — Węgry było 600-tnym oficjalnym meczem reprezentacji Węgier i 29 pojedynkiem obu zespołów. Węgrzy pierwszy międzynarodowy mecz rozegrali w 1902 roku, gdy kraj ten wchodził jeszcze w skład wielonarodowej monarchii austriackiej. Jubileusz był bardzo smutny...

REKORD STADIONU „AZTECA"

Podczas spotkania Meksyk — Paragwaj padł na stadionie „Azteca" rekord frekwencji. Spotkanie oglądało dokładnie 114 580 widzów, którzy zapłacili za bilety. A dodać do tego trzeba oczywiście gości honorowych.

Startowali w Gimnazjadzie

Przedstawiciele 29 państw z czterech kontynentów uczestniczyli w VII Gimnazjadzie (Igrzyska Młodzieży Szkolnej), która tym razem rozegrana została we Francji.

W ekipie polskiej wystąpiło czterech reprezentantów z naszego regionu. Najlepiej spisali się **Marek Mazur** (Zorza Łomża), który w rzucie oszczepem (700 g) uzyskał czwarte miejsce z wynikiem 69.90. **Andrzej Gołaszewski** (Juvenia Białystok) w rzucie dyskiem wywalczył piąte miejsce — 59.92. **Agnieszka Bondaryk** (Juvenia Białystok) uplasowała się w biegu na 400 m na dziewiątym miejscu — 59.43.

Ponadto w pływaniu startował **Marek Gawryluk** (Juvenia Białystok). Na 100 m st. dow. był 12 — 56.73, oraz walczył w sztafecie 4x100 m st. dow. Polska zajęła czwarte miejsce. (Let)

Rośnie zapaśnicza młodzież

W Zamościu odbyły się ostatnio mistrzostwa Polski LZS w zapasach w stylu klasycznym w kategorii młodzików. Startowało 145 zawodników z 15 województw.

Medalowe miejsca naszych reprezentantów 34 kg — 3. Paweł Niewodowski (Promień Mońki); 40 kg 1. Piotr Zalewski (Promień Mońki); 42 kg — 3. Wojciech Maciorowski (Warmia Grajewo); 45 kg — 1. Wojciech Stachurski (Podlasie); 63 kg — 1. Andrzej Rołek (Promień), 3. Marian Danilczuk (Podlasie); 33 kg — 3. Krzysztof Pochodzeń (Promień); 73 kg — 3. Sylwester Dzieciezyński (Podlasie). (Let)

Z piłkarskich boisk

Piłkarzom białostockiej klasy okręgowej pozostała do zakończenia rozgrywek jedna kolejka spotkań. W podobnej sytuacji są drużyny z grupy łomżyńskiej. O ile jednak nie wiadomo, który zespół zwycięży w woj. białostockim, to znany już jest zwycięzca wśród ekip łomżyńskich. Awans do III ligi uzyskał **Bug Wyszków,** który wyprzedza o 4 pkt. Grom Czerwony Bór.

Piłkarze suwalscy zakończyli zaś swe rozgrywki. Prawo gry w barażach o III ligę z najlepszą drużyną z grupy białostockiej wywalczyła **Rominta Gołdap.**

Awansem

WIGRY SUWAŁKI — GWARDIA SZCZYTNO

Dziś, 11 bm. rozegrany zostanie awansem mecz III ligi piłkarskiej pomiędzy Wigrami Suwałki, a Gwardią Szczytno. Pojedynek odbędzie się na stadionie przy ul. Antoniukowskiej, początek o godz. 17.